

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne
Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Roman Fengler
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 370

Poznań, wtorek dnia 16 sierpnia 1932

Rok XXVII

Ci, co wątpią, a ci, co wierzą

Wczoraj nie mógł odbyć się w Bydgoszczy obchód „Cudu Wisły”. Zastępca starosty grodzkiego, p. Czubiński, zezwolił na urządzenie pochodu przez ulice miasta tylko pod warunkiem, że nie weźmie w nim udziału Stronnictwo Narodowe i Obóz Wielkiej Polski. Rezultat tego zarządzenia był taki, że obchód zwycięstwa pod Warszawą został w Bydgoszczy odwołany przez prezesa i innych stowarzyszeń miejscowych, uważających, że nikogo z obchodu ogólnonarodowego wykluczać nie można.

Nie wiemy, czy zastępca starosty grodzkiego w Bydgoszczy zdawał sobie sprawę, że taki będzie wynik jego zarządzenia. Nie wiemy, czy władze zorientują się wczoraj, iż, wykluczając takie, czy inne stowarzyszenia, lub jednostki z ogólnonarodowych obchodów narażają się obecnie na jednolitą postawę całego społeczeństwa. Nie wiemy zwłaszcza, w jakim robione jest celu to ciągłe dzielenie obywateli na różne kategorie w chwili wzmagającego się niebezpieczeństwa niemieckiego i w chwili, gdy głosi się hasło frontu na zachód.

Zdawałoby się, że w takim okresie, jak dzisiaj, kiedy istotnie wiele wartości polskich jest zagrożonych, nie wolno dzielić i rozbić. Na nic gromkie hasła antyniemieckie, na nic uroczystości nad morzem, o ile jednocześnie społeczeństwo ziem zachodnich, w pierwszym rzędzie odpowiedzialne za obronę granic, traktowane będzie tak, jak je potraktowano w Bydgoszczy, kiedy uważać będzie, że dzieją mu się krzywda i niesprawiedliwość.

Zdaje się jednak, że zarządzenie starosty grodzkiego w Bydgoszczy jest wynikiem pewnego systemu. Wiadomo przecież, ile prób było robionych przez ludzi małodusznych, aby odsunąć Obóz Wielkiej Polski od obchodu 3-go maja w Poznaniu w roku bieżącym. Jedynie energiczny sprzeciw ludzi prawych, zajmujących wysokie stanowiska państwowe, uchronił uroczystość święta narodowego w Poznaniu od kompromitującego i jawnego skandalu. Obecnie próbuje się ten system stosować dalej. Nie nawiść, a raczej obawa przed Obozem Wielkiej Polski przysłania inne, wyższe względy, którym wszystko powinno być podporządkowane.

Piszemy te słowa ze spokojem, by nie posądzano nas, że przemawia przez nas wzgląd na obóz narodowy. Obozu narodowego tego rodzaju przeszkody nie złamią. Przeciwnie zjedną mu coraz większą sympatię społeczeństwa, które jak np. w Bydgoszczy zsolidaryzowało się z nim całkowicie.

Dowody tego widzieliśmy też wczoraj w tej samej Bydgoszczy na zjeździe Obozu Wielkiej Polski. Panował na nim nastrój entuzjazmu, wiary i ufności w przyszłość. Dzięki przeszkodom, jakie mu się stawia, obóz narodowy staje się coraz więcej zbiornikiem niezależnych sił moralnych. Jak słusznie przypomniał wczoraj na zebraniu w Bydgoszczy poseł Dembiński, święto „Cudu Wisły” to właśnie

Zbrodniczy napad bezbożników na Jasną Górę

Strzelanina na dziedzińcu klasztornym podczas kazania wieczornego — Ks. biskup Kubina zapobiegł panice

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł.) W ostatnim dniu uroczystości jasnogórskiej został zakłócony spokój. Grupa nieznanymi osobnikami wpadła na dziedzińce klasztoru, zaczęła przewracać klęczących i modlących i strzelała w górę z rewolweru, siejąc popłoch i krzyżąc, że ludzie zupełnie bezcelo-

wo się modlą, gdyż za chwilę nastąpi jeszcze większa strzelanina. Wybuchła ogromna panika. Napad ten nastąpił w chwili, kiedy po wieczornym nabożeństwie wygłaszał kazanie ze Szczytu ojciec Paulin Alfons Jędrzejewski. Sytuację uratował biskup Kubina, który przemówił do rzesz, tłumacząc, że

wszyscy są pod opieką Boga i nikomu nic złego się nie stanie. Policja rozpoczęła poszukiwania.

Wzburzona do głębi opinia katolicka żywi przekonanie, że sprawcy zbrodniczego zuchwałstwa zostaną wykryci i pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

„Cała władza dla Hitlera”

Wynurzenia prasy hitlerowskiej wobec niepomysłnych wyników rokowań z Hindenburgiem — Co głosi komunikat urzędowy

Berlin, 16. 8. (PAT). Na łamach „Angriffu” przywódca nar.-socj. Goebel pisze: „Warunkiem nieodzownym przyjęcia odpowiedzialności przez partię nar.-socj. było pozostawienie Hitlerowi i jego współpracownikom, zupełnie wolnej ręki. Cóż właściwie myślą sobie dygnitarze z Wilhelmstrasse, gdy zwrócili się do Hitlera z propozycją objęcia teki wicekanclerza w gabinecie v. Papena? Może przypuszczano, iż ruch narodowo-socj. zgodzi się na obraźliwe i poniżające traktowanie go, na jakie w przeszłości nie pozwolono by sobie nawet w stosunku do soc-dem.”

Co do jednego — podkreśla autor — nie powinni ludzi się ci panowie. Narodowi-socj. nie pozostaną w cieniu. Albo odda się im władzę i wówczas przyjmujemy odpowiedzialność, albo władzy nam się nie odda i wtedy rozpoczniemy opozycję. Nie obawiamy się tej walki. Czego nam dziś odmówiono musimy otrzymać jutro. W spokoju i z pewnością siebie nar.-socj. pójdą do walki z hasłem „cała władza dla Hitlera”.

Berlin, 16. 8. (PAT). W prasie ukazały się pogłoski, jakoby Hitler za-

rzadził zwolnienie oddziałów szturmowych z punktów koncentracyjnych na przeciąg 8 dni. Ze strony nar.-socj. wyjaśniają, że o tego rodzaju zarządzeniu przywódcy partyjni nic nie wiedzą.

Berlin, 16. 8. (PAT). Sobotnia konferencja Hindenburga z Hitlerem, wzbudzając olbrzymie zainteresowanie w kołach politycznych znalazła dziś sensacyjny epilog w półurzędowym wyjaśnieniu.

Według tego komunikatu w rozmowie z Hindenburgiem, Hitler zażądał dla siebie takiej władzy jaką Mussolini posiada w Rzymie.

Komunikat stwierdza, że Hitler dosłownie użył powyższego wyrażenia. Złożone przez Hitlera zobowiązanie, iż

poprze rząd prezydjalny nie było ograniczone w czasie, lecz jak twierdzą w kołach miarodajnych, miało obowiązywać na cały okres urzędowania gabinetu v. Papena. Rząd dementuje po nadto pogłoski o zamierzonym odroczeniu zwołania Reichstagu.

Berlin, 16. 8. (PAT). Omawiając sytuację wewn.-polityczną, prasa zgodnie podkreśla, że prezydent Hindenburg zdecydowany jest wyciągnąć najdalej idące konsekwencje, gdyby Reichstag zażądał uchylenia dekretów. W tym wypadku nastąpiłoby niezwłoczne rozwiązanie Reichstagu.

W kołach poinformowanych mówią, pisze „Deutsche Allg. Ztg.”, że prezydent Hindenburg w każdym razie jest gotów położyć kres obecnemu chaosowi politycznemu. Jednym ze środków jest zwołanie Zgromadzenia Narodowego.

O ile kryzys gabinetowy wybuchnie we wrześniu, wówczas istniejący rząd będzie musiał zastosować najbardziej radykalne środki, przewidziane konstytucją.

Po podpisaniu protokołów polsko-gdańskich

Wywiad z prezydentem senatu Ziehmem

Gdańsk, 16. 8. (PAT.) Prasa dzisiejsza zamieszcza wywiad prezydenta Senatu Ziehma w związku z

podpisaniem w sobotę 3 protokołów polsko-gdańskich.

Prezydent Ziehm zaznaczył, że nie da się natychmiast usunąć wszelkich istniejących między Polską a Gdańskiem trudności w dziedzinie narodowościowej, społecznej i gospodarczej.

Sprzecznosci gospodarze i politycy nie zastrzyżyły się do tego stopnia, że ich dalsze zaangażowanie groziłoby pokojowi europejskiemu. Gdańsk bowiem odgrywa ze względu na swój charakter i stosunek do Ligi Narodów wielką rolę w międzynarodowych stosunkach, zwłaszcza na wschodzie Europy. Mocarstwa, należące do Ligi Narodów zapewniły terytorjalną nienaruszalność i polityczną niezależność Gdańska, wobec czego stosunki pomiędzy Gdańskiem a Polską wychodzą poza ramy terytorjów obu krajów. Polityka między Gdańskiem a Polską prowadzona może być tylko na podstawie lojalności, wypływającej z istniejących umów. Zagwarantowany przez umowy niemiecki charakter wolnego miasta nie może być zakwestjonowany lub zmniejszony. Senat nie uwzględniający tego jest w Gdańsku niemożliwy. Czy uda się doprowadzić do polepszenia atmosfery politycznej przez podpisanie protokołów, wykaże już najbliższa przyszłość. A mające nastąpić uregulowanie punktów spornych w dziedzinie gospodarczej i celnej będzie kamieniem probierczym wartości tych protokołów.

O ileby wbrew przypuszczeniom nie udało się osiągnąć współpracy pod względem gospodarczym w stosunkach polsko-gdańskich, nie pozostawałoby nic innego jak ponowne wystąpienie tych zagadnień przed forum Ligi Narodów. Gdańsk bowiem musi żyć.

święto tych niezniszczalnych sił moralnych w narodzie, które przed 12 laty stanęły do walki, usymbolizowane w armji ochotniczej, gdy zaczęła zawodzić cała aparatura państwowa. Te siły moralne pielęgnować i wzmacniać należy, bo nie wiadomo, czy nie zbliża się znowu chwila, kiedy trzeba będzie do nich się odwołać. Dlatego obchody „Cudu Wisły”, które w Bydgoszczy nie mogły się odbyć, również jako obchody zwycięstwa mają takie dziś znaczenie.

Na szczęście siły moralne mimo przeszkód gromadzą się nadal. Bije od nich znowu w tych ciężkich czasach ta sama wiara i ten sam nastrój zaufania. A zwłaszcza z młodego pokolenia polskiego promienieje krzepiący optymizm i wiara w zwycięstwo jego ideałów.

Jakże inny był choćby ten nastrój, jaki panował wczoraj w O. W. P. w Bydgoszczy, a jakże inne są słowa pełne melancholji, zawodu i conajwyżej pociechy, jakie padły w tym samym dniu na zjeździe legionistów w Gdyni. Podchwyciła ten nastrój skwapliwie prasa niemiecka, „Berliner Tageblatt”, komentując list Piłsudskiego do legionistów, twierdzi, że odzwierciedla on obecny nastrój w Polsce „pełen gotow-

wości do obrony”, lecz skłaniający się jednocześnie do „beznadziejności”. Piśmo niemieckie widzi już w Polsce „zaczątki owego nastroju, dla którego Piłsudski znalazł słowa Mickiewicza: „wiek męski — wiek klęski”. Myli się jednak „Berliner Tageblatt” jeżeli przypuszcza, że nastroje, panujące wśród piłsudczyków, a których echo znaleźć też można w przemówieniach gdańskich p. Sławka i gen. Rydza-Śmigłego, można rozciągnąć na całą Polskę, i że zwłaszcza dotyczą one spraw tak zasadniczych, jak obrona granic.

Poza rządzącym dziś obozem gromadzą się nowe siły, którym nie brak ochoty do walki, które patrzą z całą ufnością w przyszłość, mając za hasło swoje i za cel swój zbudowanie wielkiej Polski.

Ci, do których serc zakrada się zwątpienie, ci, co mówią o swych zawodach i o swej goryczy, ci, co muszą grozić swoim dezertom — nie mają już moralnego tytułu do przeciwstawiania się prądom pełnym wiary i entuzjazmu, które idą żywiołowo i systematycznie. Mają natomiast moralny obowiązek zrobienia im miejsca, bo taka jest logika dziejów, nieubłagana w swoich konsekwencjach.

Wielkie uroczystości jubileuszowe w Częstochowie

Częstochowa przybrała odświętną szatę: odnowiono wiele domów, naprawiono ulice, w zieleni i kwiaty oraz chragiewki o barwach narodowych i papieskich przystrojono domy, także wystawy sklepowe nocą iluminowane przedstawiają się bardzo ładnie.

Zapanował powszechnie podniosły nastrój religijny. Teatr miejski wystawił misterjum religijne Calderona p. t. „Tajemnice Mszy św.” Na premierze obecni byli przedstawiciele duchowieństwa i władz. Kina wyświetlają filmy treści religijnej, jak „Watykan”, „Golgota”, „Chrystus” i in. Napływają tłumnie pielgrzymki, jedna za drugą, już od piątku. Wiele z nich przybywa z własnymi orkiestrami. Pogoda dopisuje. Na czas ukończono prace nad regulacją placu Podjasnogórskiego i budowę Alei Sienkiewicza. W sobotę w południe zarząd miasta oddał te tereny do użytku publicznego. Także przygotowywana od kilku tygodni po zakończeniu Kongresu Eucharystycznego w Radomiu wystawa kościelna została otwarta w sobotę.

Uroczystości jubileuszowe zaczęły się w sobotę wieczorem o godz. 19 wielką procesją Marjańską, w której wzięły udział wszystkie stowarzyszenia religijne Częstochowy i okolicy, duchowieństwo i tysiączne rzesze pątników. Wieża Jasnogórska i t. zw. „Szczyt” oświetlone rżęście, a na samym wierzchołku wieży umieszczono duży krzyż, ubrany w zieleni i iluminowany. Wywiera to bardzo silne wrażenie.

W niedzielę, 14 bm., uroczystości zaczęły się od Prymarji. Już od wczesnego rana napływają do Częstochowy pielgrzymki. Osm specjalnych pociągów przybywa z m. Łodzi, wioząc 20.000 pielgrzymów pod osobistym przewodnictwem J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, pasterza diecezji łódzkiej. Wagon I i II klasy idzie pusty, gdyż ks. Biskup i towarzyszący mu księża prałaci jadą wspólnie z robotnikami klasą trzecią. W Częstochowie powitał pielgrzymkę J. E. ks. biskup Kubina. Inne pielgrzymki przybywają koleją, autobusami i pieszo. Wszystkie pod przewodnictwem swych duszpasterzy. Komisja kwaterekowa w Częstochowie rozdziela noclegi wszystkim zgłaszającym się.

Fale ludzkie przelewają się przez wrota klasztorne, by dotrzeć do kaplicy z cudownym obrazem. Na sumę pielgrzymki ze sztandarami ustawiają się na olbrzymich terenach, urządzonych pod Szczytem, gdzie odprawia się nabożeństwo. Megafony ułatwiają słuchanie mszy św., odprawianej przez J. E. ks. biskupa Kubickiego z Sandomierza, oraz kazania, które wygłosił ks. prał. Marchewka z Jędrzejowa.

Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się z udziałem J. Em. ks. Kardynała Prymasa i p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Na powitanie dostojników Kościoła i państwa ustawiły się pielgrzymki ze sztandarami, duchowieństwo zaś utworzyło szpaler. Niestety, z powodu uszkodzenia samochodu w drodze ks. Prymas nie mógł przybyć w oznaczonym czasie. P. Prezydent przybył do Częstochowy o godz. 18 min. 20. Po uroczystych powitaniach na granicy powiatu i u stóp Jasnej Góry, generał OO. Paulinów, o. Pius Przeździecki, w uroczystej procesji wprowadził go do kościoła. Następnie na wały klasztorne wyszła wielka procesja eucharystyczna, celebrowana przez ks. biskupa Tymienieckiego. Procesja po okrazeniu klasztoru weszła na Szczyt do ołtarza, gdzie umieszczono monstrancję z Najśw. Sakramentem. Duchowieństwo z ludem odśpiewało litanję do Serca Jezusowego, poczem na kazalnicy wstąpił ks. biskup Kubina, wygłaszając kazanie, poświęcone jubileuszowi.

Ks. Biskup wskazał na nierozrwalną łączność, jaka w ciągu dziejów panowała pomiędzy Jasną Górą a państwem polskim, oraz na przemożną opiekę Matki Bożej nad narodem, opiekę, która uwidoczniła się w szczególny sposób w chwilach cierpienia i wielkich wydarzeń. U stóp Matki Bożej w dniu Jej jubileuszu zebrał się cały naród, cała Polska — mówił ks. Biskup. Niema miasta, niema wsi, skądby nie przybył pielgrzym, by wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych. I jak dawniej, tak i dziś naród szuka pomocy i pociechy u Tej, która mu zawsze była Wspomożycielką i Opiekunką. Szuka dziś zwłaszcza, kiedy kryzys, bezrobocie i nędza dokucza, kiedy ginie świat stary i z chaosu ogólnego ma powstać no-

we życie i nowa era dla ludzkości. Zachwiał się cały porządek ludzki, gdyż ludzkość oddaliła się od Stwórcy, nakazy religijno-moralne przestały mieć wpływ na życie publiczne. Tylko świat Boży pozostał niewzruszony. Wrócić do Boga można przez modlitwę i przez czyn. Przypomniawszy, że Chrystus Pan zawsze — jak mówi Ewangelja — przed większym zdarzeniem dłuższy czas spędzał na modlitwie, dostojny kaznodzieja wezwał Polskę do modlitwy i czynu, by mogła spełnić swe wielkie dziejowe posłannictwo. — W czasie kazania przybył J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Święty Boże”.

Przez całą noc odbywała się adoracja przed Najświętszym Sakramentem, wystawionym na ołtarzu przed Szczytem. Olbrzymie tłumy zalegały plac pod Jasną Górą.

W poniedziałek, jak dnia poprzedniego, nabożeństwa rozpoczęły się od Prymarji. Tego dnia uroczystość na Jasnej Górze miała potrójny charakter. Było to bowiem święto Wniebowzięcia N. M. P., 550-letni jubileusz przeniesienia cudownego obrazu z Belza, oraz

Wielki zjazd Obozu Wielkiej Polski w Bydgoszczy

Zarządzenie władz w sprawie „Cudu Wisły” — Protest organizacji społecznych — Zebranie Obozu Wielkiej Polski — Policja na sali zebrania — Podniosły jego przebieg

Bydgoszcz, 15 sierpnia.

Dziś, w święto „Cudu Wisły”, odbył się tu zjazd powiatowy Obozu Wielkiej Polski. Na zjazd przybyły władze dzielnicowe Obozu. Przybywającego w przeddzień zjazdu przewodniczącego Komitetu Dzielnic Zachodniej O. W. P. p. Jana Zdzitowieckiego powitał na dworcu oddział honorowy Obozu.

Rano w poniedziałek na dziedzińcu sali Patzera odbył się raport, do którego stanęło 1.800 członków O. W. P. Raport odebrał od kierownika wydziału okręgu południowo-pomorskiego, p. Tatarka, p. Jan Zdzitowiecki. Poczem członkowie Obozu udali się dwójkami i chodnikami do Fary, na uroczyste nabożeństwo, celebrowane z okazji „Cudu Wisły”. Na nabożeństwie zgromadzone były wszystkie miejscowe stowarzyszenia ze sztandarami.

Po mszy św. organizacje opuściły kościół, zwinęły sztandary i rozeszły się do domów. Jedynie delegacja powstańców i wojaków udała się w wieńcem na płytę Nieznanego Żołnierza. Przewidziany pochód przez miasto nie odbył się.

Stało się to na znak protestu przeciwko zarządzeniu zastępcy starosty grodzkiego, p. Czubińskiego, który zezwolił na pochód organizacji, pod warunkiem, że „nie wezmą w nim udziału organizacje polityczne w rodzaju Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski”. Konferencja prezesów stowarzyszeń uznała wykluczanie kogokolwiek z obchodów ogólnonarodowych za niedopuszczalne. Następnie, stojąc na stanowisku, że wyznaczanie przez władze kto może, a kto nie może uczestniczyć w tego rodzaju obchodach, za niebezpieczny precedens dla wszystkich stowarzyszeń, oraz wobec tego, że członkowie Stronnictwa Narodowego, bądź Obozu Wielkiej Polski odgrywają nie raz kierowniczą rolę w innych organizacjach bydgoskich — konferencja prezesów postanowiła z pochodu „przez miasto zrezygnować. Również nie odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia zwycięstwa pod Warszawą.

Natomiast członkowie Obozu Wielkiej Polski zbrali się znowu w ogrodzie Patzera. Wskutek stawianych im przeszkód zebranie O. W. P. nie mogło odbyć się w sali Resursy Kupieckiej. Musiano je przenieść do sali Patzera. Sala nie mogła być zatem odpowiednio przystrojona. Widniał na ścianie jedynie portret Dmowskiego.

Po zdaniu raportu objął przewodnictwo kierownik wydziału okręgowego, p. Tatarek. Poczem dłuższe przemówienie o stanowisku O. W. P. wygłosił p. Jan Zdzitowiecki, który m. in. wspominał, że istnienie Obozu jako niezależnej organizacji społecznej jest najlepszą przeszkodą dla rozwoju komunizmu i że dlatego źle czyni ten, kto stawia prze-

rocznica Cudu nad Wisłą. Ten potrójny charakter uroczystości znalazł swe podkreślenie w kazaniu o. Roztworowskiego. Procesja z cudownym obrazem, który wynieśli z kaplicy ojcowie Paulini, wyruszyła o godz. 10.30. W chwili, gdy obraz ukazał się na dziedzińcu, wśród tłumów pątniczych rozległ się głośny płacz.

Sumę pontyfikalną celebrował ks. Prymas, a kazanie na temat: „Czem jest i była dla polskiego życia religijnego Częstochowa?” wygłosił o. Roztworowski. Kaznodzieja, mówiący do blisko półmilionowej rzeszy pielgrzymów, wskazał m. in. na te momenty w dziejach naszych, w których jedyną ostoją była dla Polski pomoc Marji. Po kazaniu wszyscy, stojąc, odśpiewali „Wierzę w Boga”, a po sumie J. Em. ks. Kardynał Prymas udzielił zebranyemu błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę” oraz „My chcemy Boga”.

Po nabożeństwie w refektarzu klasztornym odbył się obiad, w którym wzięli udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, ks. Prymas, ks. ks. Biskupi, przedstawiciele władz oraz całe zgromadzone w Częstochowie duchowieństwo. Obiad miał charakter zwykłego posiłku zakonnego. Usługiwali ojcowie Paulini wraz z o. Generałem.

Według obliczeń ilość uczestników pielgrzymek wynosiła przeszło 400.000 osób.

szkody Obozowi. Słowa te spotkały się z burzą oklasków.

W tej samej chwili wśród wciąż niemiłkających oklasków wkroczyła na salę policja celem sprawdzenia legitymacji. Mimo długich poszukiwań policja musiała stwierdzić, że wszyscy zaopatrzeni są w legitymacje, co zmusiło ją do wycofania się z sali.

P. Jan Zdzitowiecki dokończył następnie swe przemówienie wśród wielkich owacyj. Następnie zabrał głos poseł okręgu bydgoskiego p. Zbigniew Dembiński, który mówił o „Cudzie Wisły” i o znaczeniu sił moralnych w Warszawie. Poczem przemawiali kontroler rejonowy p. red. Piszcz z Torunia, członek wydziału okręgowego p. Czarniecki z Bydgoszczy, witany owacyjnie kierownik powiatowy O. W. P. we Włocławku p. Wojciechowski oraz kierownik powiatowy O. W. P. w Chełmnie p. Kobierzyński.

Po przemówieniach odbyła się dekoracja kilkudziesięciu nowych członków O. W. P. Do dekorowanych przemówił w krótkich słowach poseł Piestrzyński, który następnie wraz z p. Janem Zdzitowieckim przyjął nowych członków w szeregi Obozu.

Uroczyste zebranie zakończono hymnem Młodych.

W godzinach popołudniowych odbyła się odprawa kierowników O. W. P. z kilkunastu okolicznych powiatów. Referaty polityczne i organizacyjne wygłosili p. Jan Zdzitowiecki i p. poseł Piestrzyński. Odprawa stwierdziła stały postęp w rozwoju O. W. P., przyczem miano możliwość znowu zauważyć, że przeszkody, stawiane Obozowi, przyczyniają się tylko do jego rozwoju.

Jednocześnie w ogrodzie Patzera odbyła się zabawa dla członków Obozu.

Kondotjer żydostwa

Niejaki p. Syruczek, wschodząca gwiazda „Wiadomości Literackich”, napadł z pianą na ustach na Bogu ducha winnych O. O. Franciszkanów i wydawane przez nich pismo: „Rycerza Niepokalanej”. Po ekwilibrystyce myślowej dokonanej w „Państwie Teologicznym”, a mającej osłabić wrażenie znakomitego listu ks. kardynała Hlonda: „O chrześcijańskie zasady życia państwowego”, postanowił p. Syruczek zgnieść pismo, które według niego nie jest niczem innym jak: „interesem pomysłanym szczerze i prosto: chodzi o wielki warsztat, o wielką fabrykę duchownego przemysłu, połączony z wielką centralą duchownego handlu”.

Waleczny kondotjer Żydów i pół-Żydów zapomniał w zapale o pewnych podstawowych zasadach polemiki, które sam kiedyś głośno wyznawał. Więc mu to przypomnijmy: „Już sama lojalność nakazuje, aby listu pasterskiego nie rozbijać na atomy przez „dowolne wybieranie miłych mu ustępów” („Kultura”: „Państwo Teologicz-



Miliony gospodyń przekonały się, że twarde i zupełnie wysuszone

Mydło Regera

jest mydłem najoszczędniejszym a tanszym i najtańszym. Pw 3629-R 15.16

ne”, nr. 21, rok II.). Pan Syruczek zupełnie o tem zapomniał, zabierając się do: „Rycerza Niepokalanej”.

Moglibyśmy tu również przypomnieć p. J. C. Skińskiego, pisarza o równie gibkim kośćcu etycznym, który dowodzi, że walka na cytaty przypomina walkę kamyczkami, wyjętymi z mozaiki.

Nie znajduje p. Syruczek w „Rycerzu Niepokalanej” filozofii katolickiej. Temu się nie dziwimy. Nie znajdzie jej nigdy, bo jej zupełnie nie zna. Interesują go tylko „transakcje finansowo-mistyczne”. Wpada dosłownie w szał, kiedy widzi sumy, składane przez katolików. Zapomina, że ci sami ojcowie wybudowali dosłownie własnymi siłami własne osiedle, że utrzymują gimnazjum i internat dla najbardziej potrzebujących, że wydają pismo w języku polskim i japońskim, że utrzymują w Japonii misje, których znaczenie rozumieją „bezbóżni” Francuzi, ale z których kpią nasi rodacy.

Pan Syruczek nie jest lojalny, nie cytując słów, wedle których: „nasze obecne ściany składają się tylko z desek, którym daleko do 1 cm grubości”, że w Japonji Franciszkanie są tak „bogaci”, że „spią na barłogu, jedzą na deskach, siedzą na podłodze”, że w Niepokalanowie polskim: „ciasna hala mieszkaniowa służy zarazem za sypialnię i za refektarz”. P. Syruczek widzi tylko półmilionowy nakład „Rycerza Niepokalanej” i całkiem nieprzyzwoicie się pieni.

O. O. Franciszkanie będą nadal spełniali swą chwalebna akcję i będą nadal podtrzymywali doskonałą tradycję swego zakonu. Przetrzymali szowinistyczne szkany krzyżaków, krwawe przesładowanie Szwedów, przetrzymają dalej inwazję niepowolnych kondotjerów żydowskich. Niech jednak p. Syruczek i tow. nie zapomną słów „Gazety Warszawskiej”, „katolików jest więc najwięcej i będzie najwięcej. I żeby się uwzieli przeciw temu pp. Syruczek i Hulka, „Djabel Zwycięzca” i „Tajny Detektyw”, Boy i Kaden i t. d., to temu nic, ale to nic nie poradzą.

W Polsce XVI wieku bywali teżsi pisarze, niż Hulka i Syruczek. I Radziwiłły stały wtedy też po ich stronie. I w Sejmie i w Senacie była przewa. Przeszło. Przejdzie.

Ekspansja żydowska

Piszą nam z Szamotuł:

W piśmie Waszem pojawiła się w dziele wiadomości potocznych korespondencja z Szamotuł o przychylnym załatwieniu przez Radę miejską w Szamotułach wniosku firmy Bracia Koerpel tamże w sprawie odstąpienia około 12 morgów gruntu pod budowę fabryki mebli i t. d. Ponieważ wiadomość ta nie została dotąd przez powyższą Radę miejską odwołana, przeto przypuszczamy, że polega na prawdzie.

Nadmienić i wyjaśnić wobec tego należy, że firma Bracia Koerpel w Szamotułach, to Żydzi, posiadający tamże przy ul. Dworcowej fabrykę mebli i młyn parowy. Przed kilku laty wybudowali oni w pobliżu dworca kolejowego przy szosie do Piaskowa nowy wielki, nowoczesny urządony młyn parowy. Obecnie więc czysto polska Rada miejska polskiego miasta Szamotuł, które po uzyskaniu niepodległości przez Polskę niecałkiem zdołało się pozbyć dość licznie osiadłego za czasów niewoli pruskiej napływowego elementu żydowskiego, przyczyniła się do zaprzepaszczenia około 1 2morgów ziemi polskiej w ręce żydowskie, a tem samem dołożyła ręki do powiększenia oraz utrwalenia stanu posiadania w rękach wrogiemu żydostwa na kresach zachodnich Polski.

Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles Polska 13-tą wśród narodów świata

Igrzyska olimpijskie zostały zamknięte

Ostatnie wyniki

Los Angeles (tel. wł.) W sobotę zakończono olimpijski turniej pięciarski, który w poszczególnych wagach przyniósł następujące wyniki: waga musza — 1. Euekes (Węgry), 2. Cabanezo, 3. Salica (Am); w koguciej — 1. Gwynn (Am), 2. Ziglarski (Niem.), 3. Villamuve (Filip.); w piórkowej — 1. Rogledo (Arg.), 2. Schleinkoffer (Niem.), 3. Carlson (Szw.); w lekkiej — 1. Stevens (Pld. Afr.), 2. Alquist (Szw.), 3. Bor (Am); w półśredniej — 1. Flynn (Am), 2. Campe (Niem.), 3. Ahlberg (Fin.); w średniej — 1. Barth (Am), 2. Azara (Arg.), 3. Pierre (Pld. Afr.); w ciężkiej — 1. Cartens (Pld. Afr.), 2. Rossi (Wł), 3. Jorgensen (Dan.); w wadze ciężkiej — 1. Lowel (Arg.), 2. Ravati (Wł), 3. Feary (Am).

Los Angeles. (PAT.) Olimpiada ostatnia, która była rekordową pod każdym względem i na której pobito wiele rekordów światowych, zamknięta została nowym rekordem frekwencji publiczności i rekordem kasowym. Przez cały czas trwania olimpiady sprzedano 750 000 biletów wstępu, z tego 600 000 osób obecnych było na głównym stadionie olimpijskim a 150 000 na różnych mniejszych boiskach. Wpływy kasowe wynosiły przeszło 2 milj. dolarów.

Piller najlepszym szablistą świata

Los Angeles. (PAT.) W finałowych rozgrywkach indywidualnego turnieju szermierczego na szable pierwsze miejsce zajął Piller (Węgry) zdobywając mistrzostwo olimpijskie. Piller odniósł 7 zwycięstw a poniósł tylko jedną porażkę. Dalej miejsca zajęli kolejno: 2. Gaudini (Włochy), 3. Kabos (Węgry), 4. Casimir (Niemcy), 5. Petschauer (Węgry), 6. Hufman (Ameryka), 7. Ossier (Danja), 8. de Vecchi (Włochy), 9. Armitage (Ameryka), 10. Salafia (Włochy).

Zamknięcie Igrzysk

Los Angeles. (PAT.) Przed zamknięciem olimpiady na stadionie wobec 100 000 widzów został rozegrany konkurs o „Puchar Narodów”. Bieg przyniósł niesłychaną sensację w postaci zwycięstwa Japończyka Takeichi Nishi na koniu „Uranus”. Zwycięzca miał 8 punktów karnych. Drugie miejsce zajął mjr. Chamberlain (Ameryka) na koniu „Showgirl” 12 p. karnych, 3. v. Rosen (Szwecja) na koniu „Empir” 16 p. k., 4. kpt. Bradford (Am.) 24 p., 5. kpt. Hallberg (Szwecja) 50½ p. Ze startujących drużyn żadna nie ukończyła biegu.

Nagrody zespołowej nie przyznano więc nikomu.

Los Angeles. (PAT.) Popołudniowe uroczystości zamknięcia olimpiady rozpoczęły się od zgaszenia olimpijskiego znicza, który płonął przez 16 dni bez przerwy na wieży, obok głównego wejścia na stadion. Po różnych ceremoniach zdjęto flagę olimpijską z głównego masztu i oddano ją na przechowanie burmistrzowi Los Angeles, u którego pozostanie do otwarcia następnej olimpiady, która jak wiadomo odbędzie się za 4 lata w Berlinie.

Punktacje

Los Angeles. (PAT.) Ostateczna nieoficjalna punktacja olimpijska, która reprezentuje wszystkie rozegrane konkurencje męskie i kobiece przedstawia się następująco: 1. St. Zjd. 795 p., 2. Włochy 275½ p., 3. Francja 213, 4. Szwecja 168, 5. Niemcy 165½, 6. Japonia 153, 7. Finlandja 143, 8. W. Brytania 139, 9. Węgry 117, 10. Kanada 96, 11. Holandia 61, 12. Australia 45, 13. Polska 42, 14. Pld. Afryka 41, 15. Austria 40, 16. Argentyna 40, 17. Danja 33, 18. Czechosłowacja 24, 19. Irlandja 23, 20. Meksyk 18, 21. Nowa Zelandja 14, 22. Filipiny 14, 23. Indie 10, 24. Belgja 7, 25. Hiszpanja 6, 26. Łotwa 5, 27. Szwajcaria 5, 28. Brazylja 4, 29. Urugway 4.

Na specjalną uwagę zasługuje również tabela narodowości zgłoszonych w poszczególnych dziedzinach sportu na olimpiadzie. Rekordowa była liczba 20 narodowości biorących udział w zawodach zapasniczych. Frekwencja ta bije wszystkie dotychczasowe rekordy. W lekkoatletycznych zawodach wzięli udział przedstawiciele 34 państw. W zawodach pływackich uczestniczyło 21 narodowości. W pięciarstwie 13, w wioślarstwie 16, w kolarstwie 15, w strzelectwie 13, w nowoczesnym pięcioboju 12, w żeglarskiej 11, w podnoszeniu ciężarów 11, w hippie 9, w gimnastyce 7.

W zawodach olimpijskich wzięło udział około 1600 zawodników, reprezentujących 49 narodów. Program obejmował 14 rodzajów sportu. Ogółem odbyło się 135 różnych imprez olimpijskich.

Niektórzy zawodnicy musieli przejechać 16 tys. kilometrów aby dostać się do Los Angeles. Polacy przejechali 11 tys. klm.

Najliczniejszą reprezentację posiadały oczywiście Stany Zjednoczone. Składała się ona z blisko 400 zawodników. Japonia przysłała 250 a poza tym aż 77 dziennikarzy. Najmniej zawodników przysłały Urugwaj, Chiny, Kolumbia i Haiti — po jednym.

Po straszliwej katastrofie autobusowej pod Gdynią

Stwierdzenie tożsamości zabitych — Zgon trzeciej ofiary katastrofy w szpitalu wejherowskim

Gdynia, 16. 8. (Tel. wł.) Dwoje zwłok z wczorajszej katastrofy kolejowo-autobusowej pod Redą zidentyfikowano jako małżonków, Massalskich Stanisława i żony Ireny z d. Knothe, zamieszkałych w Warszawie przy ul. Oboźnej.

S. p. Massalski Stanisław, brat Konstantego, naczelnego inżyniera P. K. E. w Poznaniu, w wieku około 45 l. był dyr. zarządzającym centralą wielkiej firmy francusko-polskiej w Warszawie, a zajmującej się eksploatacją lasów na Wołyniu. S. p. Massalscy odbyli ostatnią podróż na „Kościuszcę” na morze Północne i zamierzali one-

gdaj wieczorem wrócić do Warszawy. Krytycznym dnia urządzili wycieczkę do Jastrzębiej Góry, która zakończyła się dla nich tragicznie. S. B.

Wejherowo, 14. 8. W szpitalu Augustynów zmarł dzisiaj rano z odniesionych ran we wczorajszej katastrofie pod Gdynią dr. Egon Frendl z Grudziądza.

Zmarły nie był Niemcem, jak donosiła pierwsza depesza otrzymana po katastrofie, lecz Polakiem rodem ze Lwowa i pułkownikiem rezerwy Wojsk Polskich. Brat śp. dr. Egona Frendla jest prezesem sądu w Toruniu. S. B.

Międzynarodowe zawody lotnicze w Berlinie

Maszyny polskie górują nad aparatami innych uczestników — Nieszczęśliwy wypadek czeskiego pilota

Berlin, 16. 8. (PAT.) W czasie lotów treningowych i technicznych w konkursie lotniczym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Samolot czeskiego pilota Maresa w czasie lądowania skapotował. Na szczęście uszkodzone zostało tylko śmigło i lewe skrzydło. Spodziewają się, że uda się dokonać naprawy na czas, aby pilot mógł wziąć udział w raidzie. Również i aparat słynnego pilota niemieckiego Korzika doznał lekkiego uszkodzenia.

Berlin, 16. 8. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Staaken próby techniczne pierwszej grupy uczestników międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych. Chodziło o uzyskanie najmniejszej szybkości. Przyjęto za najmniejszą szybkość dopuszczalną 87 km. na godz. przy „0” punktów. Za każdy pełny kilometr mniej liczyło się 2 punkty plus. Największą ilość punktów 50 osiągnąć można było przy szybkości 63 km. na godz. 12 uczestników poddano najpierw tej próbie technicz-

nej. Zpóźród nich jeden Karpiński (Polska) osiągnął najwyższą ilość punktów, 50, przy średniej szybkości na godzinę, wynoszącej 60 km. Zpóźród uczestników niemieckich pilot Massenbach wyszedł najlepiej.

Berlin, 16. 8. (PAT.) Najlepszy czas na raidzie awionetek mają Polacy. Zwirko 86 p., inni uczestnicy polscy po 84 p., Włosi 83 p., Czechosłowacja 80 p., Niemcy 82 p.

Berlin, 16. 8. (PAT.) Samoloty polskie, biorące udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych, już po ocenie wydajności i wykwapowania wysunęły się na czoło współzawodników. Po zdobyciu w ocenie najlepszych punktów zespół polski stanął jako najgroźniejszy współzawodnik zespołu włoskiego, który prasa niemiecka typuje na zwycięzcę tegorocznego challenge.

W próbie szybkości minimalnej, która daje 10 proc. ogólnej punktacji, maksymalną ilość punktów zdobyli

tylko Polacy Karpiński i Zwirko na samolotach R. W. D. 6. Natomiast w próbie startu i lądowania dotychczas odbyły próby przyniosły lekką przewagę Włochom, z których jeden miał start krótszy od 100 mtr. Mimo, że konkurencja z Włochami, posiadającymi kosztowne maszyny, jest ciężka, dotychczas osiągnięte przez zespół polski wyniki, pozwalają przypuszczać, że zespół nasz wyruszy w niedzielę dnia 21 bm. do okręznego lotu europejskiego, z punktacją dobrą, czyniącą zeń nader groźnego przeciwnika. W każdym wypadku dotychczasowy przebieg zawodów jest piękną demonstracją naszego młodego lotnictwa sportowego.

Berlin, 16. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym wycofało się znów 2 zawodników: Anglik Carbery (A. 4) i Francuz Puget (K. 8). Liczba zawodników wynosi więc obecnie 41, w tem Polska 5, Niemcy 15, Francja 7, Włochy 8, Czechosłowacja 4, Szwajcaria 2.

Olbrzymi pożar pod Zakopanem

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł.) We wsi Szaflary pod Zakopanem wybuchł pożar, który strawił przeszło 100 budynków mieszkalnych. Wskutek pożaru przez kilka godzin komunikacja samochodowa do Zakopanego była przerwana. Zaalarmowane miejscowe i okoliczne straże z trudem zdołały pożar zlokalizować. Szkody są bardzo duże, dotychczas nieustalone. Ofiar w ludziach nie było. (w)

Surowe zarządzenie rządu sowieckiego celem ochrony żniw

Wstrzymanie urlopów kierownikom domen państwowych — Masowe ukrywanie zboża przez kolektywy

Moskwa, 16. 8. (PAT.) Zasadniczą bolączką tegorocznych żniw w Sowietach są masowe kradzieże zboża przez chłopów oraz pracowników kolektywów i domen państwowych. W wielu kolektywach (szczególnie na Ukrainie, w Mołdawji, na Krymie i Kaukazie północnym), chłopci pod pozorem pracy w polu kradną dziesiątki snopów. Kolektywy — według doniesień agencji „Rosta” — wyznaczają sobie samowolnie stawki żywnościowe, przewyższające przeszło dwukrotnie ustalone normy, podczas gdy lipcowe dostawy zbożowe prawie nigdzie nie zostały wykonane.

Żniwa w całym Z. S. R. R. mają przebieg niezadowolający, zwłaszcza w decydujących okręgach rolniczych na południu Rosji Europejskiej.

Komisariat ludowy rolnictwa Z. S. R. R. wydał szczególnie surowe zarządzenia dla Kaukazu północnego, gdzie znajdują się największe domeny państwowe („sowchozy”). Żniwa mają być ukończone do dnia 15 sierpnia. Miejscowe organizacje rolnicze mają zmobilizować na zwózkę 10 000 furmanek. Młócenie ma trwać najmniej 18 godzin dziennie, tak by w sierpniu wykonać „chiebozgotowki” (dostawy zbożowe) w ilości 138,5 tysięcy tonn, poczem północny Kaukaz ma niezwłocznie przystąpić do jesiennej orki, tak, by zasiewy ozime ukończyć przed 5 października.

Niezależnie od powyższego w całym Z. S. R. R. wstrzymano urlopy dyrektorom domen państwowych i stacyj motorowo-tractorowych na cały czas trwania kampanji zbożowej. Wszystkich dyrektorów bawiących na urlopach zawezwano telegraficznie do powrotu. C. K. W. Z. S. R. R. nakazał specjalnej komisji opracowanie w ciągu 24 godzin planu przeforsowania tegorocznej kampanji na Ukrainie.

Doniesienia o ukrywaniu zboża przez kolektywy stają się coraz częstsze. W rejonie niokolajewskim kierownicy kolektywów domagali się przed komisją państwową obniżenia kontyngentu dostaw zbożowych z 65 tysięcy pudów na 15 tysięcy pudów, twierdząc, że zbrali po 4 centnary za ha, podczas gdy istotny urodzaj wyniósł 11 centnatrów z ha.

W rejonie kijaigrodzkim na Ukrainie chłopci odcięli kłosa od snopów, pozostawiając w stertach słomę.

Według doniesień „Tassa”, setki gospodarstw indywidualnych młóca potajemnie zboże i ukrywają je przed władzami.

Miejsca na giełdzie nowojorskiej drożeją

W związku z dużym ożywieniem na giełdzie nowojorskiej, jakie zazna-

czyło się w sierpniu r. b., ceny miejsc na giełdzie znacznie podrożały. W dniu 6 bm. sprzedano miejsce na nowojorskiej giełdzie pieniężnej za 120 tys. dol., podczas gdy jeszcze 26 lipca rb. zapłacono tylko 90 tys. dolarów. Osiągnięta ostatnio cena jest najwyższą od marca r. b.

Przewidywania pogody na środę: Zachmurzenie zmienne i skłonności do burz. Po przelotnym deszczu lekkie ochłodzenie.

Kurs złotego. Dzisiaj rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.91 zł.; w Gdańsku na Warszawę — złotych.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.30 zł., gotówką 209.00 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.46 do 173.72 zł., gotówką 173.12 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 8. 1932 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany. — Pożyczki państwowe były bez wyjątku poszukiwane, mianowicie płacono za 5% Poż. Konwers. 36%, za 4% Premjówki dol. 48, za 4% Poż. inwest. 97.— oraz za 3% Poż. bud. 35½. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 8% listy dol. po 56, natomiast 8% listy dol. amort. handlowano po 52% w transakcjach; 6% listy żytnie bez obrotu i notowania, również i 4% listy zast. konwert. Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 71.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 36% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 56% O.
8% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 1 dol. 52% +.

(Kurs w złotych)
4% Poż. prem. dol. s. III. 5 dol. 48.— P.
4% Prem. Poż. Inwestycyjna 97.— P.
3% Poż. budowlana s. I. 35,25.— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I em. 71.— P.
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 8. 1932 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny orientacyjne	
Zyto nowe, zdrowe suche	14,75— 15,25
Usposobienie spokojne.	
Pszenvca nowa zdrowa sucha	21,00— 22,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 64—66 kg. nowy zdrowy suchy	16,25— 16,75
Jęczmień 68 kg. nowy zdrowy suchy	16,75— 17,75
Usposobienie słabsze.	
Owies nowy zdrowy suchy	14,00— 14,50
Usposobienie słabe.	
Maka żytnia 65% wł. work.	25,50— 26,50
Usposobienie spokojne.	
Maka pszenna 65% wł. work.	36,50— 38,50
Usposobienie spokojne.	
Otreby żytnie	10,25— 10,50
Otreby pszenne	9,75— 10,75
Otreby pszenne (grube)	10,75— 11,75
Rzepak	26,00— 27,00
Rzepak zimowy	30,00— 32,00
Groch Victoria	24,00— 27,00
Groch Folgera	33,00— 35,00
Ogólne usposobienie spokojne.	
Transakcje na odmiennych warunkach: zyla 225 tonn, pszenicy 105 tonn.	

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 8. 32 r.			
	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	Kup.
Gdańsk	173,85	174,28	173,42
Holandja	359,30	360,20	358,40
Londyn	31,12—31,10	31,27	30,95
Nowy Jork	8,921	8,941	8,901
Nowy Jork kabel	8,926	8,946	8,906
Paryż	34,97	35,06	34,88
Praga	26,39	26,45	26,33
Szwajcaria	173,95	174,38	173,52
Włochy	45,62	45,84	45,40
Berlin	212,30		

Tendencja utrzymana.
Papiery wartościowe i obligacje:
4% Poż. inw. 95,75—95,50
5% Poż. konw. 36,50—37,25
4% Poż. dolarowa 49,25
6% Poż. dol. 54,00—53,75
7% Poż. stabil. 51,70—49,75
10 procentowa kolejowa 100,75
Tendencja przeważnie słabsza

Akcje w złotych:
Bank Polski 71,50
Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Poznań, dnia 16. 8. 32 r.
Z powodu przeszkód atmosferycznych, żadnych notowań nie odebraliśmy.

Ze zjazdu legionistów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Gdynia, 14 sierpnia.

Na zjazd legionistów przybyło do Gdyni zgórą 25 000 osób. Mimo doświadczeń, które kolej poczyniła niedawno z okazji „Święta morza”, instytucja pociągów nadzwyczajnych była źle zorganizowana i dużo transportów znacznie się opóźniło. Uczestnicy zjazdu zamiast przyjechać do Gdyni we wczesnych godzinach rannych, przybyli w wielu wypadkach dopiero w południe i samorzutnie rezygnowali z udziału w programowych manifestacjach i defiladach. Uformowane przed dworcem czwórki szybko się rozszarpały i zmęczeni oraz zgrzani ludziska pospieszili przedewszystkiem nad brzeg morza, gdzie nadzwyczaj tłumnie kąpią się do samego wieczora. Podobnie jak kolej, nie dopisało masowe odżywianie „braci legionowej”, zainstalowane w wielkich namiotach na stokach Kamiennej Góry. Z niedołęstwa organizatorów skorzystały wydatnie miejscowe restauracje i prowizoryczne bufety. Ogólnie sarkano na ceny, ale każdy był obsłużony szybko i dobrze.

Zjazd legionowy w Gdyni odbył się w ramach, które pozostały tutaj po „Święcie morza”. Msza polowa na Molo Rybackim przed tym samym ołtarzem, defilada przez ulicę 10 Lutego, te same trybuny, girlandy i efekty świetlne Gmachy publiczne były dekorowane unisono, a na domach prywatnych tylko gdzieś niedługo powiewały sztandary. Wogóle entuzjazm, również ze strony przybyłych, był nadzwyczaj powściągliwy. Powtórzyło się to, co było na „Święcie morza”. Ludzie oglądali miasto, otwierali usta z podziwu, gdy zwiędzali port handlowy i wojenny, cieszyli się ze słońca i pięknych widoków i namiętnie kąpali się w morzu. Ta kąpiel w morzu, które przy plaży gdyńskiej nigdy nie można było nazwać „Morzem Czystym”, była największą atrakcją. Siedemdziesięcioprocentowa zniżka kolejowa w jedną stronę i gratisowy powrót dopełniły reszty. Na takich warunkach (np. Katowice—Gdynia—Katowice pociąg pospieszny z 11) każdy zjazd w Gdyni, obojętnie na cel i hasła zgromadziłby równą ilość uczestników, a może jeszcze większą.

Jak powiedziano wyżej, entuzjazmu nie było. Na oficjalnej akademii wzniesiono kilkakrotnie obowiązkowy okrzyk, ale potem wódz poszedł całkowicie w niepamięć. Dźwięki „Pierwszej Brygady”, znane nawet w Gdyni z racji wszystkich uroczystości, nie zdołały wniesić do zjazdu legionistów charakterystycznych momentów, podobnie skonsygowane większe ilości „Strzelca”. W defiladzie, która trwała wszystkiego trzy kwadransy i nie zgromadziła więcej, jak 6 000 osób, strzelców było razem okrągły tysiąc. Uderzały tylko ich nowiutkie mundury. Poznań reprezentowany był w defiladzie przez grupę liczącą 104 głowy. Z całego Pomorza (szumna nazwa „Okręg Pomorski”) było 120 osób. Znikome cyfry w porównaniu z Warszawą, Radomem, Kielcami, Katowicami, Krakowem, Lwowem i Wilnem.

Defiladę odebrał w imieniu Prezydenta R. P. minister Boerner, otoczony przez „brac legionową”. Biskup Okoniewski umieszczony był w pobliżu, na honorowym miejscu. Na czele pochodu, pod wodzą generała Orlicz-Dreszera, maszerowało 250 wygalowanych i wystrojonych oficerów różnych broni. Byli to dawni legionści, którzy obecnie zajmują wysokie stanowiska w armii lądowej, marynarce wojennej, straży granicznej, K. O. P. i t. d. Moc srebrnych sznurów, gwiazdek, naszywek i orderów. Dalej poza członkami poszczególnych okręgów związku legionistów, było kilka kompanii K. P. W., młodzież demokratyczna, legion młodych, delegacje trzech korporacji akademickich z Wilna, wspomniani już strzelcy, garstka z legji mocarstwowej i P. W. Wogóle umundurowanych organizacji nie było dużo.

Gdy mrok zapadł, podobnie jak na „Święcie morza”, reflektory okrętów wojennych zagrały na ciemnym niebie, a ognie sztuczne stworzyły piękne widowisko. Zabawiano się stosunkowo niewiele i noc minęła spokojnie.

Zast.

Na zjeździe legionistów wysłuchano dwóch przemówień. Pierwsze wygłosił płk. Sławek, drugie gen. Rydz-Smigły, któremu robiono szczególne owacje. Oba przemówienia nie zawierały żadnych wskazań programowych, ani aktualnych motywów. Płk. Sławek powiedział, że „nie chce nikomu

wmawiać ścisłych doktryn i recept myślenia”. Sprawa obrony granic potraktowana była krótko. Płk. Sławek powiedział tylko tyle:

„Gdyby na całość, lub choćby skrawek Rzplitej ktoś targnął się poważnie — spotkamy go gotowi, a honorem naszym będzie rzucić na szalę najwyższy, niezłomny wysiłek”.

Tyle też mniej więcej powiedział gen. Rydz-Smigły.

Płk. Sławek rozwijał poza tem ulubiony swój temat o honorze, przy czym w jego mniemaniu honorem obdarzeni są — zdaje się — tylko pilsudczy, natomiast ich przeciwnicy honoru nie mają. Uderzały takie zdania:

„I dziś aparat państwowy składa się z ogromnej liczby z ludzi tak czułych na lamenty osobiste, a tak mało twardych, gdy chodzi o dobro państwa. Za dobrych i uczynnych uważają się ci, którzy nie ze swojej, ale z państwowej kieszeni chcą być hojni. Ten system deprawuje społeczeństwo”.

„Dopóki elita moralna nie wytworzy twardych zasad opinii publicznej, karzącej nadużycia i wskazującej winnych, dopóki organy przeznaczone w aparacie państwowym do karania przestępstw — będą się chwaliły łagodnością swoich orzeczeń, dopóty to zło będzie się w Polsce panoszyło”.

Kogo miał na myśli p. Sławek, gdy mówił o ludziach „hojnych z kieszeni państwowej” — trudno wiedzieć, ale już w tym wypadku chyba nie opozycję.

Poza tem oba przemówienia były raczej nastrojone na nutę siania otuchy i wytrwania. P. Sławek przypomniał legionistom, że potrafili oni wytrwać ciężkie czasy w czasie wojny, a bodźcem do tego był właśnie honor, a potoczony przez p. Sławka. Znamienne było zdanie p. Sławka, że chęć do wytrwania czerpano wówczas nie tylko z wiary w Pilsudskiego, ale również z poczucia honoru.

„Napewno było tu — mówił p. Sławek — głębokie zaufanie do naszego wodza — Józefa Pilsudskiego, napewno wydobywało ono z nas wartości najlepsze, lecz wielu z pośród nas przypomni i odnajdzie w sobie i to drugie uczucie, jakim była obawa, by w oczach kolegów nie uchodzić za dezertera, nie być tym, który się zaima”.

Czyżby to miało oznaczać, że w razie zabraknięcia Pilsudskiego ma obowiązywać inny rozkaz — rozkaz honoru? Czyżby to była groźba pod adresem możliwości dezercji?

Ten sam motyw podchwycił gen. Rydz-Smigły, mówiąc, że legionści muszą tak postępować, by „ucichły szept, pocieszające się, że już się kończą (pilsudczy), że jest ich kres”.

Rzecz szczególna, że również list min. Pilsudskiego do legionistów w Gdyni nie jest pozbawiony pewnej nuty melancholji. Oto jego dosłowny tekst:

„Drodzy Koledzy i Towarzysze Broni! Nie mogąc przybyć na Wasz Zjazd, muszę choć listownie przesłać Wam serdeczne pozdrowienia. Ile razy biegnę myślą po drogach historii polskiej, tyle razy widzę jasno pokolenia, co „wiosną mieli w życiu”, by zakończyć stałym refrenem, mówiącym „wiek męski, wiek kłęski” — refrenem pełnym goryczy i pełnym smutnych zawodów. Jeżeli my wyciągnęliśmy szczęśliwy los na loterii pokoleń i dowiedliśmy, że nie zawsze słowo „męski” rymuje się ze słowem „kłęski” — to jednak los nie oszczędził nam ani goryczy, ani zawodu. Nie dziwota. Biegliśmy bowiem po drogach i ścieżkach wprost wszystkich dróg Polaków, więc znieść musieliśmy, tyle niespodziewanych i niczem niezastawianych zniecierpliwień, a wypić musieliśmy tyle kielichów goryczy, że doprawdy ubiegłe pokolenia pomimo kłesk tytu

Delikatną, soczystą cerę osiąga się drogą zmiękczenia i usuwania twardego naskórka. Mycie twarzy zimną wodą, naświetlanie słońcem bez osłony kremem sportowym „Ultrasol” sprzyjają rarastaniu zrogowaciałego naskórka. Natomiast zwalcza się grubienie cery, jeśli się przed każdym myciem twarzy gorącą wodą powlecze ją na kwadrans kremem „Ultrasol”. Tlustą cerę winno się powlec mleczkiem „Lityna”, a wymyć gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”. Zaznaczyć wypada, że roślinny puder egzotyczny Dra Lustra ma własność zmiękczenia naskórka, również i Dra Lustra Boraks kosmetyczny. Tw oie

niewiele mają nam do pozadroszczenia.

Co do mnie w owe czasy twierdziłem nieraz, że się obawiam, by synowie w tym kraju nie plułi na groby ojców za ich głupotę, że za Polskę krew swoją lali. Na usunięcie tej goryczy z życia polskiego dałem z siebie dużo najlepszej pracy, zrobiłem wiele w najcięższym wysiłku, straciłem masę swego zdrowia — i nie sądzę, aby ta moja praca poszła na marne. Gdy zaś tak jest, nie radzę — i to mówię w wszelki wypadek — odczuwać jakąś gorycz czy zawód. Życzę więc możliwie pogodnych nastrojów, pozostając z Wami myślą i sercem.

(—) Józef Pilsudski.
Pikiliszki, 12 sierpnia 1932 r.“

Zjazd nie powziął żadnych rezolucyj, ograniczając się do wysłania depesz do nieobecnych na zjeździe p. Prezydenta Rzplitej, p. premiera Prystora i min. Pilsudskiego.

Pilsudski o przeszłości

Szumnie zapowiadany przez „Gazetę Polską” wywiad z min. Józefem Pilsudskim „mierzmiennie ważkiej i zasadniczej treści”, okazał się urywkami rozmowy, prowadzonej z Pilsudskim przez pułk. Laudąńskiego w r. 1924. Są to wspomnienia z pierwszych lat tworzenia legionów i rozpoczęcia się wojny. Pilsudski broni w wywiadzie polityki legionowej przed tymi, którzy ją zwalczyli, i wygłasza opinie, iż polityka jego

10-lecie Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego na Wildzie

Dzielnica wildecka przeżywała w niedzielę, 14 b. m. piękną uroczystość, 10-lecia istnienia Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Rano o 8,15 zebrały się przed lokalem posiadzeń Górna Wilda 75 liczne pokrewne organizacje z sztandarami, poczem długi barwny korowód podążył przy dźwiękach orkiestry ulicami Wildy do kościoła ks. ks. Zmartwychwstańców, gdzie solenne nabożeństwo odprawił ks. prob. Fr. Torbus. Podniosło kazanie wygłosił powstaniec ks. prob. Chilomer, zaś pień religijny wykonał miejscowy I chór parafjalny. Uroczystość kościelna miała przebieg bardzo wzniósł, albowiem jednocześnie dokonano poświęcenia nowego sztandaru, wykonanego w pracowni Zw. Młodych Polek. Aktu tego dokonano w obecności rodziców chrzestnych pp.: dr. sen. Cz. Meissnera, dyr. W. Maczkowiaków, dyr. Al. Grandkowskich, Ludw. Rosta, radnego Zugehoera, pp.: Kruszczyńskich i p. Powickiej.

Po nabożeństwie rozwinął się wspólny pochód, który podążył przez miasto na uroczystościowe zebranie w lokalu „Boulevard”.

Uroczystość zainaugurował zasłużony dla towarzystwa długoletni prezes p. Kruszczyński. Dalsze przewodnictwo oddano w ręce prezesa Związku T. U. Powst. senatora dr. Meissnera — sekretarzowali pp.: Kantecki i Oleksy. Senator Meissner w przemówieniu swem podkreśla, iż w jubileuszu bierze udział 23 organizacje, które od istnienia swego nie zachwiały się w samodzielnności i zrozumiały, że i bez pomocy czynników rządowych zdolne są trwać przy swych świętych ideałach. To są organizacje, które cechuje bujna twórczość, albowiem pragną być niezależnymi w opinii i woli społeczeństwa. Również i wildeckie organizacje dały dowód, że potrafią żyć i ofiarować się dla idei — choć zgóry na organizacje narodowe idzie wielki napór — aby społeczeństwo ujarzmić i upokorzyć. Społeczeństwo czuje się, jakby nie u siebie, ale wszystko przemienie, a duch narodowy i katolicki ostać się musi — naród polski jest masą nierozzerwalną i potrafi odrodzić Polskę nową na podstawach moralnych, wypływających z źródła Kościoła katolickiego. Przemówienie przyjęto burzą oklasków.

Następnie obszernie sprawozdanie ilustrujące żywotną wszechstronną działalność towarzystwa, wygłosił sekretarz p. Wojewoda. Towarzystwo dzięki niestrudzonemu prezesowi Kruszczyńskiemu rozwija się stale. Uczczono też uroczystie pamięć zmarłych członków, a osobna delegacja przy dźwiękach marsza żałobnego wyniosła wieniec, składając go pod krzyżem poległych powstańców na cmentarzu farmym. Przyjeżdżają następnie uroczystości dwóch nowych członków, znanych

opierała się na przekonaniu, że w wojnie światowej osłabnie zarówno Rosja, jak i Niemcy, a Polska „nawet gdyby nie uzyskała niepodległości, to zwycięzca zmuszony będzie dać jej lepsze warunki istnienia”.

Cechą charakterystyczną wywiadu jest nuta niechęci w stosunku do N. K. N., a zwłaszcza do oficerów polskich w armii austriackiej, których nazywa w pewnym miejscu „skończonymi drania”.

Charakterystyczne jest również określenie lepszego stosunku Pilsudskiego do Niemców, niż do Austriaków.

Czytamy w wywiadzie:

„Co do stosunku politycznego i wojkowego względem państw centralnych — stwierdzam, że żaden z nas nie żywił ku nim sympatii. Biliśmy się z Moskolami, będąc z musu w szeregach wojska austriackiego. Lecz wszelkimi siłami broniliśmy się przed próbami austriackimi nas. Żywiliśmy ku nim pogardliwy stosunek. Z Niemcami spotykaliśmy się bardzo rzadko. Z punktu widzenia wojskowego byli oni dobrymi kolegami, traktowali nas jako żołnierzy, czego nie było ze strony austriackiej. Wobec tego ku Niemcom żywiliśmy niechęć z punktu widzenia politycznego, do Austriaków zaś mieliśmy nienawiść żołnierską. Ententa była bardzo daleko.”

Słowem, cały wywiad poświęcony jest przeszłości, oddalającej się z każdym rokiem.

szermierzy na polu pracy społecznej, druhów Jeskego i Paducha.

Następuje występ chóru „Chopin” pod batutą p. Hermana, poczem wygłosił okolicznościowy referat wielki pracownik na niwie społecznej, p. dyr. Grandkowski, który w pięknych słowach rzucił garść wspomnień z walk o niepodległość, przy czem przytoczył szereg ciekawych epizodów z tych zmagañ. Odczytano liczne nadesłane telegramy, m. in. od p. Prezydenta Ratajskiego, dowódcy D. O. K. VII, pułk. Sikorskiego, T. Taborskiej z N. O. K. i wielu organizacji z Poznania i okolicy. Zkolei składają życzenia przedstawiciele Stron. Narodowego, Hallerczyków, Powst. i Wojaków, Zw. Podof. Rez. Z. Z., Komitetu Tow. Dzieln. Wildeckiej, Sokoła i Sokolic, Tow. Przemysłowych, Uczestn. Powstania, S. P. P., Kat. Tow. Robotn., Koła Muzyczne-Kolejarzy, Tow. „Jedność”, „Braterstwo”. Wychodźców pod Białym Oriem, Chór Zmartwychwstania Pańskiego, Stow. Młodzieży i t. d.

Uroczystość zakończył senator dr. Meissner, podnosząc zasługi prezesa Kruszczyńskiego, poczem podkreślił w mocnych słowach raz jeszcze poczucie narodowe i katolickie członków Uczestników Powstania, jak wogóle wszystkich organizacji zdrowo myślących — tworzących szwarty jednolity blok, który zawsze i wszędzie stanie w obronie granic Rzeczypospolitej i Jej honoru. Odśpiewaniem „Roty”, zakończono podniosłą uroczystość. Po wspólnym obiedzie odbył się w ogrodzie koncert, a wieczorem zabawa. (2)

Los robotników polskich w Holandji zagrożony

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł.). — Za przykładem innych państw, rząd holenderski przystępuje do ograniczenia pracy cudzoziemców, wobec silnego wzrostu bezrobocia w Holandji. Liczba bezrobotnych wynosi tam około 170 000 osób, ponadto cały szereg zakładów pracy zapowiada dalsze redukcje. Wśród bezrobotnych, nie pobierających zasiłków, znajduje się kilkanaście tysięcy Polaków.

Wobec braku odpowiednich konwencji między Polską a Holandją, bezrobotni robotnicy polscy uważani są za uciążliwych cudzoziemców i mają być wydalenii.

Cześć poległym pod Warszawą

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł.) W Osawie pod Warszawą odbyła się uroczystość uczczenia poległych w bitwie warszawskiej w roku 1920. Przybyło około 4 tys. osób. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. major Małek. Przemówił następnie mecenas Kiliński, delegat Dowórczyków z Wereszczaka oraz kapitan Olbrycht. (w)

Piękna rewja Sokolstwa poznańskiego

Przemarsz 1200 sokolów i sokolice — Piękne, dwudniowe pokazy ćwiczeń

Złot sokoli okręgu poznańskiego, który się odbył na boisku Sokoła w niedzielę i poniedziałek wczorajszy, był radosnym wydarzeniem w życiu Sokolstwa poznańskiego. Dopisała najcudowniejsza pogoda, a w blaskach sierpniowego słońca kąpały się niejako liczne sztandary, łącząc się harmonią swych barw z amarantową czerwienią mundurów sokolich. Pogoda dnia udzieliła się w całej pełni maszerującym karnie ulicami miasta sokolim szeregiem, wśród których zauważyliśmy licznych rzeźkich senjorów, zasłużonych w długoletniej pracy sokolice i zaprawiającą się do służby sokolej młodzież obojga płci. Powagi i znaczenia nadał Złotowi przyjazd prezesa Związku Sokolstwa Polskiego Adama Zamoyskiego, sterującego od wielu lat statysyczną organizacją Sokoła w Polsce. Potężnej i pełnej wyrazu radosnej dumy rewji Sokoła poznańskiego towarzyszyły tłumy publiczności naszego miasta, manifestujące swe uczucia dla zasłużonej w życiu narodowym organizacji.

W niedzielę od wczesnego rana na boisku przy Drodze Dębińskiej zaplanował ruch ożywiony. Pod kierunkiem naczelników i naczelniczek odbywały się próby ćwiczeń zlotowych. Po trzygodzinnych ćwiczeniach sokoła rzesza obojga płci stanęła w karnych szeregach pod swymi sztandarami na boisku, gotując się do wymarszu na nabożeństwo. Po zdaniu raportu przez naczelnika okręgowego p. Rutkowskiego, na powitanie przedstawiciela władzy dzielnicowej, senjora Wiktora Gładysza, gromkie „Czołem” rozległo się donośnym echem, jakby na znak, że gotowe do wymarszu są sokole szeregi.

Przy różnych dźwiękach czterech orkiestr nastąpił wymarsz do kościoła pobernardyńskiego. W przepełnionej świątyni odprawił nabożeństwo ks. prałat Prądzyński, naczelnik kapelan Sokoła Dzielnicy Wielkopolskiej. W podniosłych słowach wskazał zasłużony kapłan na wielkie zadania i obowiązki sokole, w nawiązaniu do pięknej tradycji, uwieńczoną przeszło półwiekową pracą. Na zakończenie, przy wotrze orkiestry Tow. Muzycznego Kolejarzy pod strop olbrzymiej świątyni popłynęły uroczyste dźwięki hymnu „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie w obliczu zgromadzonych na pl. Bernardyńskim drużyn, raport naczelnika okr. p. Rutkowskiego przyjął prezes Związku Adam Zamoyski i pozdrowił donośnym sokołem „Czołem” 1208 sokolów i sokolice, ustawionych w szeregach. Przy dźwiękach marsza ruszył pochód przez miasto. Na czele kroczyli prezes Zw. Adam Zamoyski w towarzystwie prezesa i naczelnika Okręgu, władze Przewodnictwa Dzielnicy reprezentowane przez senjora W. Gładysza i szereg innych zasłużonych sokolów. Imponujący swą liczebnością pochód, poprzedzany oddziałem kołowników i poczetem licznych sztandarów, przeszedł ulicami: Wielkie Garbary, Wielka, St. Rynek, Nowa, pl. Wolności, Franciszka Ratajczaka i Św. Marcinem przed pomnik Mickiewicza. Delegacja Sokoła złożyła wieniec u stóp pomnika

wieszczki narodowego, poczem odbyła się defilada, którą przyjmował w otoczeniu władz Przewodnictwa Dzielnicy i Okręgu poznańskiego prezes Adam Zamoyski. Defilującym oddziałom towarzyszyły żywiołowe okrzyki i oklaski wznoszone przez publiczność. Przybyła na miejsce grupa Młodych Obozu Wielkiej Polski manifestowała nad wyraz żywiołowo swe sympatie do Sokoła. Po defiladzie ta sama delegacja z prezesem Zamoyskim na czele złożyła wieniec u stóp pomnika patrona Sokolstwa, Tadeusza Kościuszki.

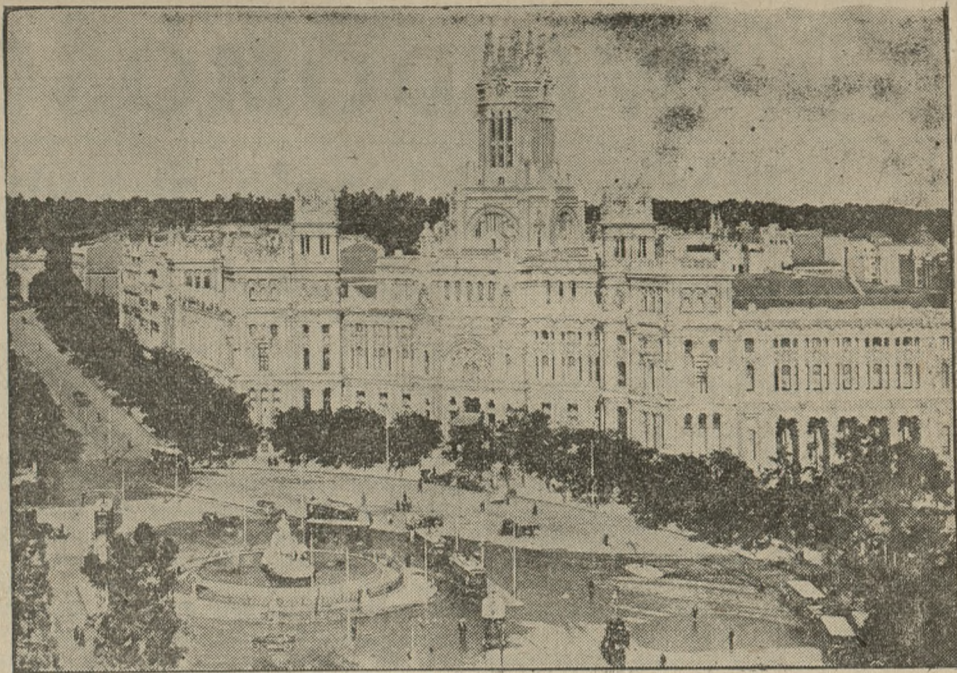
O godz. 16 zapełniły się trybuny na boisku Sokoła, oczekując otwarcia Złotu. Na boisko weszły drużyny ćwiczące. Naczelnik okręgowy Rutkowski zdał raport prezesowi Bol. Kapeli, który w krótkich słowach powitał władze sokole i licznie przybyłych gości, prosząc prezesa związkowego o otwarcie Złotu. Dokonując aktu otwarcia Złotu, prezes Zamoyski donośnym głosem wygłosił następujące przemówienie:

„Sokoli! Okręg Wasz zajmuje stanowisko wielce eksponowane, bowiem siedzibę ma w mieście, na które zwrócone są oczy całej Polski. Społeczeństwo wielkopolskie od lat imponowało reszcie kraju tężyzną i mocą; — w niepodległej Ojczyźnie daje ciągłe dowody patriotyzmu i pracy obywatelskiej. — Wy, Druhowie i Druchny w tem środowisku zwracacie na siebie uwagę ogółu, który znaczenie Sokolstwa pojmuje i docenia. Muszę bezstronnie przyznać tutejszemu Okręgowi, że sprawnością swoją, rzetelnością i pracowitością zajął niepoślednie miejsce w Dzielnicy.

Nie wiadomo, Druhowie i Druchny, czego może od Was, tu, na zachodniej rubież kraju, zażądać Ojczyzna. Wiem jednak, że na Jej zwłoki stanicie karnie w szeregach Jej obrońców, jak to już nieraz bywało. Tymczasem żąda od Was Ojczyzna nieprzerwanej służby obywatelskiej, a Sokolstwo, wierności jego starym ideałom. Ideały te nie tylko się nie przeżyły, ale przeciwnie: wymagają nadal wierności i pracy. Oby rozkwitły pośród Was jeszcze piękniejsze, bogatsze w te podstawowe zasady sokole: miłości Ojczyzny — poświęcenia, karności i poczucia dobrze zrozumianego obowiązku. Witam Złot Wasz staropolskim: „Z Bogiem!” i Sokołem: „Czołem!”

Następnie prezes Zamoyski wniósł entuzjastycznie podjęty okrzyk: Nasza ukochana Ojczyzna, Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!” Orkiestra odegrała hymn narodowy, a na znak otwarcia Złotu wciągnięto na maszt sztandar o barwach narodowych.

Rozpoczęły się pokazy gimnastyczne i ćwiczenia zlotowe. Ogólną uwagę zwracał zastęp sokoli wykonywujący ćwiczenia pokazowe ze Złotu Wszesłowiańskiego w Pradze. Oko przepelniającej trybuny publiczności bawiły najbardziej ćwiczenia zespołowe. Harmonijnie i wdzięcznie ćwiczyły sokolice, sokołatka obojga płci, a liczne kolumny oddziałów męskich zwracały uwagę swą postawą, już przy wejściu na boisko. Dużo emocyj dał bieg sztafetowy gniazd pozamiejscowych o nagrodę firmy Dom Sportowy Więcek, w którym zwyciężyło gniazdo Swarzędz przed Żabikowem, bieg wokół bieżni na 3000 m. (zwycięzca Ziemiński z gniazda Starołęka) i wyścigi kolarzy Kostrzyn — Poznań, w których zwycięzca



Po nieudałym zamachu stanu w Hiszpanji: Gmach ministerjum poczty i telegrafów w Madrycie, który powstańcy usiłowali zdobyć i gdzie rozegrały się największe walki.

był Roszak z sokolego oddziału kolarzy w Poznaniu.

Kierownictwo ćwiczeń młodzieży żeńskiej spoczywało w ręku pp.: Łukasiewiczówny i Frąckowiakówny, młodzieży męskiej kierownika oddz. młodzieży p. Falkiewicz, ćwiczeniami druchen kierowała naczelniczka okręgowa p. Korachówna, a ćwiczeniami druhów członek naczelnictwa okręgu p. St. Weselik. Podczas ćwiczeń przegrywała orkiestra Tow. Muzycznego Kolejarzy pod kierownictwem p. Łuczaka.

Na zakończenie Złotu przemówił prezes okręgu p. Bol. Kapela, a właściciel firmy Dom Sportowy p. Więcek, wręczył fundowaną przez siebie nagrodę zwycięskiej sztafecie z Swarzędza.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, modlitwą wieczorną zakończono imponujący swym przebiegiem Złot. Tłumy przypatrujące się pięknemu widowisku nie tały swego zadowolenia i opuszczały trybuny z uznaniem dla twórczej pracy sokolej.

Wieczorem odbyły się zabawy w ćwiczeni sokolej i w sali restauracji Belweder. Bawiono się ochoczo do późnej nocy.

W drugi dzień Złotu w ogrodzie kawiarni „Grandka” odbył się poranek muzyczny, na którego program złożyły się pieśni słowiańskie. Doborowa orkiestra pod kierunkiem p. Józefa Jhmy, grała piękne pieśni ludowe słowiańskich kompozytorów, a liczni bywalcy lokalu i przybyli sokoli rozkoszowali się dźwiękami swojskiej muzyki.

Po południu w drugi dzień Złotu odbyły się zawody lekkoatletyczne, biegi sztafetowe, występ zespołu praskiego w okazowych ćwiczeniach, występy akrobatyczne kolarzy i wyścigi kolarzkie. Zajmującym ćwiczeniom przypatrywała się liczna publiczność, z zapalem oklaskując piękne i efektowne pokazy.

Należy jeszcze nadmienić, że podczas pochodu przegrywały również dwie orkiestry sokole, mianowicie z Buku i Dobieżyna.

Dwudniowe uroczystości zlotowe okręgu poznańskiego Sokoła, pozostaną uczestnikom na długo w miłej pamięci. (kl.)

Sprawie służ

Wspaniały przebieg zlotu Młodych Polek

Dnia 15 b. m. jako w dniu święta Wniebowzięcia Matki Bożej odbył się w Poznaniu pierwszy zlot podpoznańskiego okręgu Stowarzyszenia Młodych Polek, który — rzec można — wypadł imponująco. Podpoznański okręg istnieje dopiero pół roku, a potrafił na pierwszy swój zlot zgromadzić do Poznania zgórą 1000 druchen zorganizowanych w 38 stowarzyszeniach.

Rano o 8 zgromadziły się wszystkie stowarzyszenia na terenach P. W. K., gdzie naczelniczka okręgu Furmańska złożyła przed władzami okręgu raport, poczem patron ks. prob. Joachimowski dokonał przeglądu. Następnie uformował się długi pochód, barwny licznymi sztandarami i proporczykami, który w karnym szyku udał się na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Michała.

Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta. Przed pomnikiem Kościuszki odbyła się defilada. Druchna sekretarka St. Szczerkowska w asystencji kilku druchen złożyła pod pomnikiem wspaniały wieniec, poczem pochód udał się do wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego na uroczystą zlotową akademję. Na estradzie na tle lasu sztandarów i proporczyków widniała figura Matki Bożej, rześcicie iluminowana. Sala zaledwie zdołała pomieścić liczne zastępy druchen. Akademję zlotową otworzył patron ks. prob. Joachimowski hasłem „Sprawie służ!” „Służyć chcemy” — padły krótko, a doniosłe głosy druchen, poczem ks. patron wyraził radość, że zlot odbywa się pod patronatem Królowej Korony Polskiej, pod której płaszczyk garną się hufce naszej młodzieży. Przewodnictwo powierzono członkowi Rady Zw., ks. radcy Putzowi, który w krótkich lecz głębokich i dobitnych słowach podniósł, że szeregi S. M. P. stale rosną w potęgę — a to dla tego, że są zdrowe i mądre. Młodzież garnąc

się zawsze będzie pod sztandary S. M. P., choćby na nią nie wiadomo jaka spadła burza. Do prezydium powołano m. in. dyr. Grandkowskiego, Długołącką, ks. prob. Stachowiaka z Stęszewa, ks. prob. Dzierżkiewicza z Modrza, p. Wojtkowiakową. Sekretarzowała druchna Sronówna. Doskonale opracowany referat o życiu organizacyjnym wygłosiła delegatka związku, p. Śmierzewska. Jedną z druchen wygłosiła deklamację, poczem nastąpił śpiew „Cichy domku”, Moniuszki, wykonany przez kwartet wokalnolowolowy artystów Opery Poznańskiej. Koncert skrzypcowy „Ave Maria” wykonała z towarzyszeniem fortepianu p. Zandewicz. Po występach solowych artysty p. Ciężyńskiego, kwartet odśpiewał „O ziemio Ojców” — Rutkowskiego, poczem nastąpiły przemówienia władz i delegatów. Między innymi wygłosił gorące przemówienie ks. prob. Dzierżkiewicz, który wyraził podziw dla pracy organizacyjnej podpoznańskiego okręgu. Pięknie przemówił dyr. Grandkowski im. starszego społeczeństwa śledzącego pracę i rozwój Młodych Polek. Odczytano też licznie nadesłane telegramy, m. in. od ks. kan. Schulza i p. Z. Rzepeckiej. Przy końcu wysłano telegramy holdownicze do J. Em. ks. Prymasa i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu ks. radcy Putza, który zaznaczył, iż S. M. P. to dziś w Polsce siła, idąca nieustraszenie jasno wytkniętą drogą. Odśpiewano na zakończenie akademji „Hej do apelu”. Po wspólnym obiedzie odbyła się na placu Marka zabawa. (z)

Trzęsienie ziemi w Argentynie

Buenos Aires, 16. 8. (PAT). Miasta Mendoza i San Juan w Argentynie zachodniej nawiedzone zostały dziś trzęsieniem ziemi. Liczba ofiar nie jest jeszcze dotychczas znana.



Policja wstrzymała w niedzielę pochód sokoli, odbywający się z okazji Złotu okręgowego — dla tego, że w podaniu do starostwa nie zgłoszono — defilady, która miała się odbyć na rynku. Defilada nie odbyła się. Oto moment wstrzymania pochodu, doskonale uchwycony przez jednego z uczestników zlotu.

WIADOMOŚCI POTO CZNE

Warta pochłoneła znowu kilka ofiar

Tragiczne wypadki w Puszczykowie i na Bociance — Przygodni świadkowie nie są zadowoleni z akcji ratowniczej

Kronika ostatnich dni notuje liczne wypadki utonięć. W miejskich kąpieliskach utonął wczoraj 21-letni uczeń piekarski Władysław Szymura (Górna Wilda 34). Zwłoki wyłowiono po dłuższym poszukiwaniu, wszelkie zabiegi ratunkowe były jednak już daremne.

W niedzielę w południe w Puszczykowie na stronie przeciwległej miejscowemu kąpieliskom utonął 18-letni Franciszek Stelmaszewski z Poznania (ul. Kościelna 21). Jako staby pływak, jednak zanadto ufny w swe siły, Stelmaszewski popłynął nieostrożnie na głębie. Zwłok nie zdołano jeszcze wyłowić.

W powiecie jarocińskim utonął w Warcie podczas kąpeli strzelec 70 p. p. w Pleszewie, Franciszek Ziembicki. Zwłok topielca nie wyłowiono.

Z Warty w powiecie śremskim wyłowiono w tych dniach znajdujące się już w rozkładzie zwłoki 73-letniego Adama Noskowiaka z Łęgu w powiecie śremskim. Przyczyny śmierci dotychczas nie ustalono.

W sprawie wypadku na „Bociance” piszą nam z miasta:

W poniedziałek, 15 b. m. utonął w Warcie przy plaży „Bocianka” młody mężczyzna. Stało się to na oczach setek ludzi i plażowych strażników. Topielca wydobyto po blisko półtorej godzinie w odległości 100 metrów od miejsca utonięcia. Akcja ratownicza plażowników, jak i pogotowia ratunkowego nie dały wyniku.

W związku z wypadkiem nasuwają się przygodnemu świadkowi pewne uwagi. Otóż bezwzględnie dużą część winy ponoszą strażnicy rzeczni przy „Bociance”, gdyż nie ujęli odpowiednio akcji ratowniczej. Dowiedzieli się, że „ktoś utonął” i dlatego uważali za wskazane krać łodzią na przestrzeni kilku metrów wokół, może topielec raczy im się ukazać. Tymczasem gdyby zaapelowali o pomoc do wytrawnych pływaków, których na plaży było dziesiątki, gdyby zatrzymali wszystkie przepływające łodzie, kajaki i motorówki, gdyby znaczną część pływaków byli wysiali brzegiem rzeki i następnie ci popłynęli pod prąd, jestem przekonany, że topielec w ciągu kilku minut byłby odnaleziony. Strażnicy jednak po paru okrzykach „zawinęli do portu”. Po wydobyciu topielca (ratunek był spóźniony) przyniesiono z „Miejskich Łazienek” aparat tlenowy, lecz... zepsuty, aparat nie działał samoczynnie, trzeba było mu pomagać, i to rzuca światło, że nie wszystko jest nastawione na poważne ratowanie tonących.

Po wydobyciu topielca z wody, akcją ratowniczą powinien kierować zanim przybędzie pogotowie ratunkowe, dobrze wyszkolony w tym celu strażnik rzeczny. Wczoraj widzieliśmy przy nieszczęśliwym gromadzie ludzi, pracujących chaotycznie i bez ratunkowej logiki. Kto ma powierzona pieczę nad kąpieliskami rzecznicami, niech z powyższego wyciągnie konsekwencje i postara się, aby było lepiej, inaczej przyjmuje znaczną część odpowiedzialności na siebie.

W sprawie wypadku w Puszczykowie piszą nam:

Denat sam zawiął swój tragiczny zgon, płynąc w miejscu zakazanym w

Dwa wypadki zaccadzenia

Ofiarami obydwu wypadków były służące

Wczoraj popołudniu zaccadziła się gazem świetlnym w mieszkaniu przy ul. Szamarzewskiego 11 Zofia Polsterówna, 21-letnia służąca. Na miejsce wypadku przywołano pogotowie ratunkowe. Zaccadzenie było jednak bardzo ciężkie i wszelkie zabiegi ratunkowe okazały się daremnymi. Zgon nastąpił już na kilka godzin przedtem. Okoliczności, w których zaccadzenie nastąpiło, nie zdołano jeszcze wyjaśnić.

W szpitalu miejskim zmarła wczoraj 24-letnia Stanisława Lehmanówna z Poznania, która przed kilku dniami zaccadziła się gazem świetlnym. Przyczyną zaccadzenia była nieostrożność

kierunku łazienek. Tonąc począł tuż przy brzegu, jednak w miejscu bardzo głębokim. Przyglądało się temu tysiące ludzi. Na ratunek pośpieszyli odważni pływacy, łódź „A. Z. S.” oraz łódź dozoru plażowego. Wysilki śpieszących na pomoc okazały się spóźnione wobec wartkiego prądu Warty w danym miejscu (zakręt), który znosił i utrudniał dotarcie do tonącego. Jednak najbliższe stojące łodzie, dozorca plażowy dotarł do miejsca jeszcze w porę, bo tonący wyciągał ręce ponad wodę, mając głowę zanurzoną. Dozorca podawał tonącemu wiosło, lecz to się na nie nie zdało, bo tonący tego nie widział. Tutaj tkwi właśnie istota

całej tragedii, gdyż dozór plażowy na Warcie w Puszczykowie okazał bezradność i nieumiejętność. Zamiast skoczyć do wody do oddalonego za ledwie o 2 metry tonącego, który po raz ostatni wypłynął, dozorca manipulował ciężkim wiosłem. Zamiast po wypadku przystąpić natychmiast do szukania topielca z pomocą odpowiednich przyborów, jak sznury, sieci itp. zdecydowano się na to dopiero w pół godziny później, gdy już było absolutnie pewnym, że topielec nie żyje. Ratownictwo tonących w Puszczykowie jest postawione na fatalnym poziomie i wymaga rychłej i gruntownej reformy.

Dwunasta rocznica Cudu nad Wisłą

W dniu wczorajszym, w dzień Wniebowzięcia N. M. Panny, upłynęło dwanaście lat od zwycięskiego odparcia najeźdy bolszewickiego i obrony stolicy przed wschodnimi barbarzyńcami. Wielką rocznicę wspomnieli kaznodzieje w świątyniach naszych, wskazując na wielkość miłosierdzia Bożego, które podobnie, jak podczas obrony Jasnej

Góry, pobłogosławiło orężowi polskiemu.

Bohaterskie walki z niedawnej przeszłości są jeszcze w żywej pamięci liczących uczestników. Wiekopomny Cud nad Wisłą uratował naszą młodą niepodległość i ocalił od zagłady cywilizację chrześcijańską w Słowiańszczyźnie. (kl)

KALENDARZYK

Wtorek, dnia 16 sierpnia 1932 r.
Słońce: wschód 4,37; — zachód 19,16; długość dnia 14 godzin 39 min.
Księżyc: wschód 19,32; zachód 4,19.
Pełnia.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka 20 st. C. Pogodnie. Wiatr południowo-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 757 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 32 st. C, najniższa 18 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: w niedzielę + 0,37 mtr.; wczoraj plus 0,36 mtr., dziś plus 0,29 mtr.

Kal. rz.-kat.: Roch W.; jutro Anastazy.
Kal. słow.: Donorad; jutro Miron.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.

Wilda: Apteka przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. — Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha 72.

W innych dzielnicach apteki tam się znajdujące.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Z Koła Euchar. Panien, Poznań** — Jeżyce. Nabożeństwo miesięczne Koła odbędzie się w czwartek, 18. bm. o godzinie 19 w kościele pod wezwaniem Najś. Serca Jezusa, poczem zebranie w Ochronce. O liczny udział członkini tak w nabożeństwie jak i zebraniu uprasza Zarząd.

OSOBISTE

Starosta powiatowy p. J. Weingarten rozpoczął z dniem 10. bm. urlop wycieczkowy; zastępuje go p. Sulkowski, zastępca starosty.

— **Dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Poznaniu** p. E. Wardejn wyjechał na urlop wycieczkowy do dnia 1 września r. b.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Koło Seniorów w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 20 w własnych lokalach przy Al. Marcinkowskiego 26. Wykład o ustroju i kompetencji województwa wygłosi p. Feliks Bocian.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Pielgrzymka do Tulec.** Doroczny odpust Matki Boskiej w Tulcach powiatu średzkiego przypada na niedzielę 11 września. Do cudownej figury Matki Boskiej Tuleckiej, koronowanej w r. 1683, przybywają w dniu tym liczne pielgrzymki, które liczyć mogą na przyjęcie tak samo serdeczne jak w latach ubiegłych. Komunikacja dogodna. Dwa specjalne pociągi odchodzą 11 września z Poznania od Bramy Warszawskiej do Tulec, mianowicie o godz. 8,45 i 9,35, a wracają z Tulec do Po-

znania o 15,30 i 16,35. Z Środy wychodzi specjalny pociąg do Tulec z dworca kolei powiatowej o 6,30, a wraca z Tulec do Środy o 15,40. Spodziewać się można, że w dniu 11 września podążą pielgrzymi jak najliczniej do Tulec, by u stóp cudownej Matki Boskiej Tuleckiej uprosić sobie łaski najobfitsze.

— **Stow. Młodzieży Polskiej w Środzie** obchodzi 21. bm. jubileusz 25-lecia istnienia połączony z IV zlotem okręgowym, na który tą drogą wszystkich byłych członków i współpracowników dawniejszego Katolickiego Towarzystwa Terminatorów a pominiętych z powodu braku adresów jak najuprzejmiej zaprasza.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Półroczne zebranie Tow. Uczestników Powstania Łazarz-Górczyn.** W sali „Kasyna Obywatelskiego” przy ul. Marszałka Focha 81 odbyło się półroczne walne zebranie członków Towarzystwa Uczestników Powstania Włpk 1918-19 dzielnic Łazarz-Górczyn. Obrady zagał p. prezes Wacław Anioła, witając prezesa Związku T. U. P. W., p. senatora dr. Czesława Meissnera oraz członków głównego zarządu Związku pp.: kpt. Karłowicza i wiceprezesa Czesława Biukowskiego. Na przewodniczącą obrad powołano komendantką związkową T. U. P. W., kpt. w st. sp. Karłowicza. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań poszczególnych członków zarządu i komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi pokwitowania. W wyniku tajnego głosowania komendantem T. U. P. W. dzielnicy łazarz-górczyńskiej wybrano p. Antoniego Piatkowskiego. Uroczystym momentem zebrania było odznaczenie krzyżem związkowym T. U. P. W. p. postea Teodora Witkowskiego, który następnie przemówił, przyrzekając współpracę dla dobra towarzystwa. (kl)

— **Przeniesienie Hurtowni Kolonjalnej.** Z dniem 10 bm. przeniósł p. Stanisław Langner swą Hurtownię Kolonjalną i skład detaliczny z ul. Grochowej Łąki 4 na Tamę Garbarską 4. Nowe lokale poświęcił ks. radca Putz.

— **Dożynki na Szelagu.** Towarzystwo Śpiewu imienia Ks. Surzyńskiego na Głównej urządziło wczoraj „wieniec żniwny” w Ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szelagu. Impreza zwała na Szelag rzesze publiczności. Przyczyniła się do tego nie tylko zapowiedź pięknych i pomysłowych atrakcyj, ale również pomysłowa żywa reklama na ulicach miasta. Staropolskie dożynki w układzie Stanisława Kwaśnika na zespół czterogłosowy i orkiestrę detę, osnute na tle znanych melodyj ludowych, wykonali członkowie Koła Śpiewackiego im. Ks. Surzyńskiego, pod batutą p. Feliksa Rucińskiego. Efektowne tańce narodowe i cygańskie, których wykonanie przyjęła publiczność z całym uznaniem, ułożył p. Czesław Góralski. Impreza, zakończono historycznym poematem Kurpińskiego „Witaj Królu” z nowym tekstem, w układzie p. Feliksa Rucińskiego. Liczna publiczność bawiła się wymiennie. (kl)

— **Z Kasy Zapomogowej Sokoła.** Na boisku Sokoła odbyło się wczoraj pierwsze walne zebranie członków powstałej w dniu 1 czerwca br. przy poznańskim okręgu sokolim Kasy Zapomogowej Sokoła okręgu poznańskiego. Obradom przewodniczył wiceprezes okręgu p. Maksymilian Byter. Sprawozdanie ze stanu kasy zapomogowej przedłożył współzałożyciel i kierownik tymczasowy p. Wincenty Kapal-

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rządu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. nw 4906

czyński. Pomimo krótkiego okresu istnienia należy do Kasy już około 300 członków. W dwóch wypadkach wypłacono zapomogi pośmierne w sumie 280 zł. Przyjęto uchwałę, aby zapomoga wynosiła narazie 140 zł przy każdym wypadku śmierci i aby wysokość stawki zapomogowej wzrastała automatycznie o 10 złotych przy każdorazowym przyroście o 20 nowych członków. Ściąganie opłat powierzone skarbnikom gniazd. Kierownikiem Kasy wybrano p. W. Kapalczyńskiego, a do komisji rewizyjnej weszli pp.: Skibiński, Chałupka i Borowicz. Czynnikiem nadzorczym kasy jest zarząd okręgu poznańskiego Sokoła. (kl)

— **Odnowienie kościoła Pana Jezusa.** Od kilku tygodni w zabytkowym kościele Pana Jezusa na ul. Żydowskiej przeprowadza się odnowienie. Prace restauracyjne wykonuje artysta malarz p. Stanisław Wróblewski. Będą ukończone już w początkach września. Ponowne otwarcie świątyni przewidziane jest na połowę września br. Według wszelkiego prawdopodobieństwa uroczystość ta będzie połączona z obchodem setnego jubileuszu istnienia stowarzyszenia pod nazwą „Grono Obywateli i przy Kościele Pana Jezusa”, która to organizacja opiekuje się ofiarnie kościołem, nie mającym własnej parafii. Fundusze na odnowienie świątyni nie są jeszcze wystarczające. Dlatego Grono Obywateli przy Kościele Pana Jezusa, urządziło w niedzielę i wczoraj węgę w Ogrodzie Zoologicznym. Publiczność poparła węgę skwapliwie. (kl)

— **W sprawie tragicznego zgonu śp. Bronisława Karpińskiego** donoszą nam, że nie jest ustalone, jakoby przyczyną śmierci było samobójstwo. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że Zmarły był ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Zmarły do samobójstwa nie miał powodu, a cięższy się jak najlepszą opinią.

— **Zażalenie p. Ujejskiego,** wydawcy „Veraxa”, przeciwko zamknięciu go w areszcie śledczym, nie zostało przez sąd uwzględnione, wobec czego p. Ujejski pozostaje nadal w areszcie. (z)

— **Strajk rolny w Pamiętkowie.** W majątności Pamiętkowie w powiecie poznańskim wybuchł strajk robotników rolnych. Robotnicy porzucili pracę z powodu niewypłacenia im zalegających zarobków. (kl)

— **Blaszkarze grasują nadal.** Zwraćaliśmy w naszym piśmie kilkakrotnie uwagę na praktyki t. zw. blaszkarzy na peryferiach miasta. Skutek był ten, że tu i tam policja przegoniła tych oszustów. Cóż z tego jednak, kiedy nadal lupią nawiwnych i to na tych samych miejscach (Kolejowa, Fabryczna). Wszystko jest, jak było przedtem, tylko zmienił się trochę sposób. Otóż stolik przenośny zastępują obecnie kolana, a blaszki zwykłe karty do gry. Policja powinna nadal uważać i wylapywać ich.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Niesamowite wypadki cyklistów.** Dwa niesamowite wypadki wydarzyły się w sobotę popołudniu. Na Placu Wolności, pod jadącym na rowerze 30-letnim Wojciechem Baranowskim (ul. Traugutta 32) pękł rower i cyklista upadł na bruk, raniąc się bardzo ciężko. Rower rozpadł się na dwie części. — Zupełnie podobny wypadek wydarzył się na szosie Obornickiej w pobliżu Winiar. Pod jadącym cyklistą Józefem Okoniewskim z Obornik rower rozpadł się na dwie części. Również p. Okoniewski odniósł poważne obrażenia. Oba poranionych cyklistów opatrzyło pogotowie ratunkowe. Szczególniej ciężki jest stan p. Baranowskiego, którego pogotowie przewieźć musiało do domu. (kl)

— **Koń kopnął chłopca.** Na Drodze Urbanowskiej kopnął koń 5-letniego Józefa Nowaka w czoło. Stosunkowo lekka jak na końskie kopyto ranę, opatrzyło pogotowie ratunkowe. (kl)

— **Brutalny stróż.** Wczoraj popołudniu opatrzyło Pogotowie Lekarskie (tel.

Do Czytelników naszych!

Zdarza się, że ten i ów z Szanownych Czytelników nie otrzymuje regularnie „Kurjera Poznańskiego”, w następstwie czego mógłby zarzucić nam niedbalstwo. Prosimy zatem o powiadomienie nas każdorazowo i jak najspieszniej o wszelkich niepunktualnościach lub innych usterkach w dostawie naszego pisma a postaramy się o ich usunięcie. Wszyscy Czytelnicy nasi otrzymywać winni „Kurjera Poznańskiego” regularnie i punktualnie.

Administracja Kurjera Poznańskiego
Poznań, św. Marcin 70.

55-55) 12-letniego Mieczysława Zawieję, ul. Marszałka Focha 211. Chłopca pobit bardzo brutalnie stróż magistracki Władysław Szwedzicki. Zawieję zajęła się policja. (kl)

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj popołudniu targnął się na życie pięćdziesięciosześcioletni kupiec Kurt N., właściciel fabryki serów na Miasteczku, mieszkający przy ul. Św. Marji Magdaleny 1. Desperat w pewnym kiosku na Miasteczku strzelił do siebie z rewolweru i zranił się ciężko w pierś. Opatrzył go pogotowie ratunkowe i przewiozło w stanie ciężkim do Szpitala Przemienienia Pańskiego. Powód rozpaczyliwego kroku nie jest jeszcze wyjaśniony. (kl)

— **Wypadki samochodowe itp.** Kronika ostatnich dni notuje liczne wypadki komunikacyjne. Na skrzyżowaniu ul. Wóźnej i Wielkich Garbar zderzył się motocykl PZ 42848 z samochodem PZ 11541 (taksówka 165). Przy zderzeniu odniósł lekkie okaleczenia posterunkowy Franciszek Rezulak z Czerniejewa i p. Józef Kowandy z Szamotuł.

Na skrzyżowaniu ul. św. Marcina i Fr. Ratajczaka zderzyły się samochody osobowe PZ 41508 i PZ 40077. Powodem wypadku była nieuważna jazda.

Na skrzyżowaniu ul. Półwiejskiej i Wałów Jagielly zderzył się samochód PZ 11464 z motocyklem PZ 47453. Oba pojazdy zostały uszkodzone. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Na Alei Wielkopolskiej na Sołaczu tramwaj linii 9 najechał p. Marję Rebelkę (bez stałego mieszkania). Z powodu odniesionych kontuzji pogotowie ratunkowe przewiozło p. Rebelkę do szpitala

miejskiego. Wypadek ten p. R. zawińała przez własną nieuwagę. (kl)

— **Pies wyłowił zwłoki.** Pławiący się w Warcie pies wyłowił zwłoki noworodka płci męskiej. Władze wdrożyły dochodzenia w kierunku wyjaśnienia tej tajemniczej sprawy. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— **Podjeźrzany rowerzysta.** Podczas kontroli ulicznej przytrzymał cyklista Władysława Darnosza (ul. Grobla 5). Nie mógł on się wylegitymować kartą rowerową i nie miał też tablicy rejestracyjnej. Szczegóły te nasunęły podejrzenie, iż rower mógł być nabyty nieuczciwie, wskutek czego aż do wyjaśnienia sprawy obłożono kołowrót aresztem. (kl)

— **Włamanie do zboru ewangelickiego.** We Wtelnie w pow. bydgoskim jednej z ostatnich nocy nieznanymi złoczyńcami włamali się do zboru ewangelickiego. Włamywacze skradli różne przedmioty wartości 500 zł. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— **Leon Hałas prosi o pracę.** Jak się dowiadujemy, morderca śp. Jankowiaka Leon Hałas, został umieszczony w t. zw. trójce, czyli ma dwóch współtowarzyszy więziennych. Od pewnego czasu monotone życie więzienne nudziło mu się i zwrócił się do zarządu więziennego o pracę. Zarząd więzienia uwzględni prawdopodobnie jego prośbę. (we)

— **Morderca Ptak w Rawiczu.** Znajdujący się od dłuższego czasu w poznańskim więzieniu sądowym morderca śp. dziekana Robowskiego, Ptak, został przewieziony do więzienia w Rawiczu. (we)

Opera i Operetka w Teatrze Wielkim

Tegoroczny sezon opery i operetki — jak donosi nam kancelarja T. W. rozpocznie się już w pierwszym tygodniu września, pod dyktando zasłużonego na polu teatralnym Poznania dyr. Z. Wojciechowskiego, któremu, jak już donosiliśmy, Magistrat m. Poznania powierzył prowadzenie sezonu teatralnego w Teatrze Wielkim.

Operą uroczystego otwarcia nowego sezonu będzie perla polskiej twórczości, arcydzieło St. Moniuszki "Hrabina" z występami najznakomitszych artystów polskich, z którymi dyr. Z. Wojciechowski pozawierał już umowy na szereg przedstawień.

W pierwszym miesiącu zamierza Dyrekcja wystawić poza tem melodyjną operę Bizeta "Polawiacze Pereł", która u schyłku minionego sezonu spotkała się z tak entuzjastycznym przyjęciem prasy i publiczności.

Następnie odbędzie się prapremjera jednego z najpiękniejszych dzieł U. Giordana "Fedora" z udziałem wybitnych sił artystycznych. Rolę tytu-

lową odtworzy po raz pierwszy w Polsce jedna z najślawniejszych naszych śpiewaczek operowych. Przewidziane jest również wystawienie monumentalnego "Quo Vadis" oraz szeregu innych oper, w Poznaniu jeszcze niegranych, po za wznowieniem t. zw. oper repertuarowych.

W dziale operetki, do którego udało się p. dyr. Z. Wojciechowskiemu pozyskać najbardziej znanych i lubianych artystów scen warszawskich, królować będzie nasz sympatyczny i ulubiony mistrz humoru p. Wł. Bratkiewicz, bez którego Poznań nie uznaje wogóle operetki. Balet i chóry zostały odpowiednio wznowione i zasilone, tak, że tegoroczny sezon zapowiada się pod każdym względem wprost imponująco. Praca przygotowawcza już się rozpoczęła i niebawem opera i operetka w Teatrze Wielkim przedstawia się w nowej szacie spragnionej przedstawień muzycznych publiczności poznańskiej.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **Budzą.** (Brak opieki lekarskiej.) Zamiejscowi chorzy Kasy Chorych żalą się, że zaniedbano ich przez cały miesiąc lipiec, wskutek urlopu wypoczynkowego i wyjazd zagranicę miejscowej lekarki p. dr. Spitzer. Podczas jej nieobecności zastępstwo sprawował p. dr. Rau w Chodzieży, który dojeżdżał 3 razy tygodniowo do Budzyna, lecz zainteresowani nie o tem nie wiedzieli. Chorzy przyjeżdżali z okolicy i musieli wracać z niczem, lub też czekali przez długie godziny przed mieszkaniem lekarki aż do przybycia jej zastępcy. Zalecałoby się, aby w przyszłości przyjąć na okres dłuższej nieobecności miejscowej lekarki nowego stałego lekarza.

— **Duszki.** (Sprostowanie.) Wiadomość podana wczoraj p. t. "Śmierć na pastwisku" wymaga sprostowania. Sp. Anna Mikulska nie pała bydła i nie była wogóle na pastwisku, a zmarła przed domem, w poniedziałek wskutek udaru serca. Pośrednią przyczyną nagłego zgonu był niewątpliwie przestraszczenie z powodu potrącenia przez jedną z bodących się krow, przechodzących koło domu.

— **Gniezno.** (Wycieczka nad morze.) Dnia 10 bm. o godz. 8 rano wyruszyła wycieczka rowerzystów P. W. nad polskie morze. Wycieczka wraz z kierownikiem liczy 20 uczestników. Po 10 dniach, przewidzianych na zwiedzenie całego wybrzeża i kaszubskiej Szwajcarii, wycieczka wróci do Gniezna.

— (Turniej tenisowy.) W dniach 13, 14 i 15 bm. odbędzie się w Gnieźnie turniej tenisowy, zorganizowany przez sekcję tenisową K. S. "Stella" o puchary wędrówne oraz inne cenne nagrody. (br)

— **Jarocin.** (Ruch autobusowy.) Z dniem 7 bm. uruchomił ruch autobusowy na linii Krotoszyn — Koźmin — Jarocin i odwrotnie p. Oczkowski Władysław z Krotoszyna. Autobus wyjeżdża z Krotoszyna o godz. 7,45 i 14,15, przyjeżdża do Jarocina o godz. 9 i 15,30. Odjazd z Jarocina o godz. 10,05 i 20,05, przyjazd do Krotoszyna o godz. 12,16 i 21,16.

— (Osobiste.) Komendant P. W. i W. F. p. por. Soltysiak powrócił z obozu w Sierakowa i objął z dniem 8 bm. urzędowanie.

— (Z „Sokoła“.) Połączony z poświęceniem proporzyczków zlot młodzieży żeńskiej i męskiej „Sokoła“ w Jarocinie, ofiarowanych przez bratni Związek „Sokoła“ Polskiego w Ameryce, odbędzie się w Jarocinie w niedzielę, dnia 14 bm. Na program złożą się o godz. 6 próby na boisku obok bursy gimnazjalnej, o 10 zbiórka, raport i wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła Chrystusa Króla, po nabożeństwie pochód przez miasto, defilada i poświęcenie proporców, o godz. 13 wspólny obiad, o godz. 15 koncert na boisku, otwarcie zlotu i popisy gimnastyczne.

— **Kcynia.** (Z Sokoła.) Tow. gimn. „Sokol“ z okazji 25-letniego istnienia obchodzi w niedzielę, dnia 28-go bm., uroczystość jubileuszową, na którą rodaków z miasta Kcyni i okolicy zaprasza.

— **Szamotuły.** (Powst. i Woj.) Apel X Okręgu Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę, 14 bm. we Wronkach. Na apel przybędzie prezes związku p. dr. Celichowski.

— (Cud nad Wisłą.) Komitet zjednoczonych towarzystw uchwalili na swem ostatnim posiedzeniu obchód dnia „Cudu nad Wisłą“. Obchód rozpocznie się pochodem wszystkich towarzystw na nabożeństwo i pod pomnik Powstańca. Przemówieniem na rynku zakończy się uroczystość.

— (Z klubu sportowego.) W niedzielę, 14 bm. urządza tutejszy klub sportowy swe doroczne święto sportowe. Po za różnymi zawodami na boisku odbędzie się bieg cyklistów o puchar wędrowny. Puchar zdobył już dwa razy z rzędu p. Lange z „H. C. P.“ (Poznań).

— **Wronki.** (Okradzenie składu.) — Niewyśledzeni złoczyńcy włamali się do składu odzieży męskiej Reginy Cohn przy ulicy Poznańskiej i zabrali 19 ubrań, 8 płaszczy, 60 koszul, 18 kapeluszy, 50 krawatek, 9 spodni oraz różne inne przedmioty, ogólnej wartości 1560 zł. (sc)



Czoło pochodu Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego Poznań-Wilda na akademję, urządzoną 14 bm. w lokalu „Boulevard“ z okazji 10-lecia istnienia Towarzystwa.

Z Pomorza

— **Grudziądz.** (Walka byków.) Wobec panującego kryzysu w kraju i drogich paszportów zagranicznych, grudziądzkie towarzystwo sportowe „Olimpia“ urządziło w niedzielę na swem boisku „walkę byków“. Imprezę przygotowano i zareklamowano odpowiednio. Na boisku znęcano się nad jakimś słabym bydlęciem, w końcu, po powaleniu go na „łopatki“, zaprowadzono je do rzeźni. Na barbarzyńskie to widowisko przybyły tłumy publiczności, sprzedano około 7000 biletów. Widać, że zabawy niekulturalne mają w Grudziądzu powodzenie.

Z Kaliskiego

— **Konin.** (Gdzie Żydom lepiej niż w Polsce?) Pod Koninem w lesie p. Bronikowskiego, Żydzi urządzili sobie letnisko. Przyjeżdżają i odjeżdżają drabinami wozami, zaśmiecają las w niemożliwy sposób, zachowują się bardzo hałaśliwie. Nie dość na tem, nagabują w arogancki sposób miejscowych obywateli. Miejscowe władze powiatowe nadomiar ziego zezwoliły żydostwu na urządzenie kwesty ulicznej na pokrycie kosztów letniska. Kweściarze posunęli się do tego stopnia, że zaczęli o datki polskich przechodniów, a nawet wchodzili do składów chrześcijańskich kupców. Widać więc, że Żydzi są w Polsce aż nadto swobodni.

— **Koło.** (SMP.) W odbytych we Włocławku okręgowych zawodach sportowych o mistrzostwo Włocławskiego Związku Okr. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej zespół zawodników S. M. P. z Koła w ogólnej klasyfikacji zajął drugie miejsce za Włocławkiem, a przed Brześciem Kujawskim. Występ zawodników S. M. P. uważać należy za bardzo udany, gdy weźmiemy pod uwagę to, że sekcja sportowa przy S. M. P. istnieje za ledwie od dwóch miesięcy.

— (Z rady miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu rada miejska uchwaliła przekazanie placu przy al. Sienkiewicza Kolskiemu T-wu Wioślarskiemu pod budowę nowej przystani. Radni Żydzi wystąpili z zapytaniem, czy w nowym domu znajdą pomieszczenie sportowe organizacje żydowskie, gdyż w myśl projektu prezesa K. T. W. p. Pankowskiego dom ma mieścić lokale dla wszystkich stowarzyszeń sportowych. P. Pankowski wyjaśnił, że o ile Żydzi należąć będą do P. W. to nie napotkają trudności w uzyskaniu dla siebie lokalu. Zapewnienie p. Pankowskiego dobitnie dowodzi, że nowy dom będzie w głównej mierze przeznaczony dla organizacji P. W., a właściwie dla „Strzelców“. To jest myśl przewodnia zamysłów p. Pankowskiego. Opowiadanie zatem o skomasowaniu w jedną całość „wszystkich“ organizacji sportowych byłoby czcze. Pod pokrywką K. T. W. stanie dom dla „Strzelca“. Dotąd nie wiadomo jeszcze, jakie organizacje sportowe przystąpiły do „spółki“. Jak wiadomo tow. sportowych w Kole poza K. T. W. jest nie wiele (a i sportowość K. T. W. jest mocno problematyczna), bo klub piłki nożnej „Olimpia“ niezbyt poważny, który funduszami nie rozporządza, P. W. harcerskie i S. M. P.

Śmierć w jeziorze powidzkim

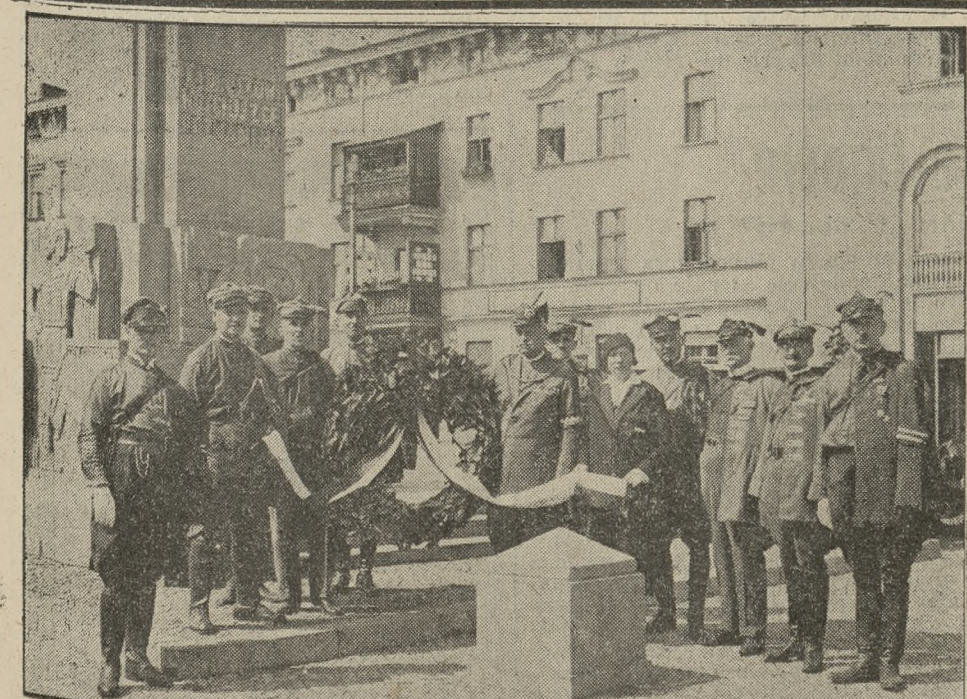
Wczoraj 15 bm. popołudniu podczas kąpeli w jeziorze powidzkim utonął na oczach wielu wycieczkowców 20-letni Godurkiewicz Marjan z Witkowa, zamieszkały przy ul. Warszawskiej nr. 13. Wszelka udzielona topielcowi pomoc nie dosięgła go niestety. Do dzisiejszego dnia południa zwłok nie odszukano jeszcze. Śp. Godurkiewicz utonął prawdopodobnie wskutek udaru serca. (mc)

Krwawy dramat miłosny

Kapral zastrzelił narzeczoną i siebie

Z Torunia donosi (wd):
W sobotę 13 bm. około południa w domu nr. 6 przy ul. Żeglarskiej rozegrała się krwawa tragedia. W sieni domu dwoma wystrzałami z rewolweru kapral Bronisław Piszczka z dywizjonu pomiarów artylerji, zamordował swoją narzeczoną, 19-letnią Annę

Zduńską, bufetową, poczem odebrał sobie samemu życie postrzałem w skroń. Przywołany lekarz pogotowia zastał już tylko ostygie zwłoki obojga narzeczonych. Na miejsce przybyła policja i żandarmerja, która prowadzi śledztwo. Przyczyną tragedji była, jak mówią, zazdrość



Podczas zlotu „Sokoła“ okręgu poznańskiego delegacja sokoła złożyła wieniec u stóp pomnika patrona Sokolstwa polskiego, Tadeusza Kościuszki. (kl)

(Foto-Ekspress, Poznań)

3-dniowa ogólnopolska rewja sportów wodnych

Mistrzostwa wioślarskie w Bydgoszczy — W ogólnej punktacji prowadzi niespodziewanie T. W. „Wisła” — Warszawa

Tegoroczne regaty o mistrzostwo Polski, rozegrane w niedzielę i w poniedziałek w Brdyjściu, nie wykazały tak wiele zgłoszeń do biegów mistrzowskich, jak inne lata. — do czego przyczyniły się niewątpliwie kryzysy gospodarcze, — to też odbyło się bez przedbiegów. W pierwszym dniu regat, w niedzielę, rozegrano jedynie biegi drugiej klasy, osiągając następujące wyniki:

Bieg I, czwórki półwioślarskie pań: 1. „Warszawski Klub Wioślarek” w. o. (czasu nie notowano) Bieg II, czwórki półwioślarskie dla klubów i sekcji wojskowych: 1. „BTW” wojskowa sekcja wioślarska w. o. w czasie 7:24.8. Bieg III, czwórki drugiej klasy: 1. „Kaliskie T. W.” 6:08.2, 2. „Tryton” Poznań 6:28. Osada zwycięska w żadnej chwili nie była zagrożona, prowadząc zdecydowanie od startu do mety. Bieg IV, czwórki dla klubów lub sekcji wojskowych: 1. „BTW” (wojskowa sekcja wiośl.) w. o. w czasie 6:50.5. Bieg V, czwórki półwioślarskie: 1. „Tow. W. Włocławek” 6:52.2, 2. „K. W. „Syrena” Warszawa 6:54.2, 3. „K. W. Toruń” 6:56.8. Bieg VI, czwórki wagi lekkiej: 1. P. T. W. „Tryton” Poznań w czasie 6:27 w składzie: A. Pawłowski, Cz. Ziółkowski, A. Ludwig, Z. Kowalski, Jakowiak, zwyciężając pięknym finiszem przed „Kaliskim Tow. Wioślarskim” 6:27.2, 3. „Wisła” Warszawa 6:29.4, 4. „BTW” 5. „Wisła” Grudziądz. Bieg VII, czwórki półwioślarskie: 1. Kol. K. W. Bydgoszcz 7:02.4, 2. „K. W. 31. Kalisz” 7:04.3, 3. „K. W. Bydgoszcz. Bieg VIII, jedynki 2 klasy: 1. Władysław Wesoła K. W. „Toruń” (czasu nie notowano), 2. J. Merunowicz („AZS” Kraków), 3. Teodorowicz T. W. Włocławek, 4. Schleifer (BTW), 5. Dudziński („Polonia”). Bieg IX, ósemki 2 klasy: 1. K. W. „Wisła” Warszawa 5:58.4, 2. „BTW” 6:04.

Wponiedziałek prócz biegów o mistrzostwo Polski odbyły się również biegi w niższych klasach, przynosząc następujące wyniki: W biegu ósemek nowicjuszy zwyciężyła osada warszawska „Wisła” w czasie 5:34.4, przed warszawską „Syreną” 5:48. W biegu czwórek młodszych zwyciężyło „Kaliskie Tow. Wioślarskie” w czasie 6:26.6 przed P. T. W. „Tryton” Poznań 6:34. W biegu czwórek nowicjuszy: 1. „Kaliskie T. W.” 6:23.6, 2. „Polonia” Poznań 6:26.6, 3. P. T. W. „Tryton”, 4. „BTW”, 5. „Wisła” Warszawa. Jedynki nowicjuszy: 1. Merunowicz (AZS — Kraków) 7:06.2, 2. Dudziński („Polonia — Poznań) 7:14.2, 3. Schleifer (BTW) 4. Teodorowicz (T. W. Włocławek). Ósemki młodszych: 1. „Wisła” Warszawa 5:45.6, 2. „Syrena” Warszawa 5:47.8, 3. „BTW”. Jedynki młodszych: 1. Merunowicz (AZS — Kraków) 6:50.2, 2. Wesoła (K. W. Toruń) 6:52, 3. Dudziński („Polonia — Poznań).

Biegi o mistrzostwo przyniosły częściowo bardzo zacięte walki i w rezultacie pewne przesunięcia w układzie sił. Biegi w konkurencji męskiej odbywały się na torze długości 1700 m, w konkurencji żeńskiej — 1200 m. Pogoda bezwzględnie woda gładka, jednakże bardzo parno, co przyczyniło się niewątpliwie do osiągnięcia słabszych czasów. Dla porównania przypominamy zwycięzców w poszczególnych konkurencjach mistrzowskich w roku ubiegłym. Czwórki — „K. W. 04”. Dwojki bez stern. — „K. W. 04”. Jedynki — Verey „AZS” — Kraków. Dwojki — „T. W. Włocławek”. Czwórki bez stern. „K. W. 04”. Dwojki podwójne — „K. W. 04”. Ósemki — „K. W. 04”.

Bieg czwórek pań. 1. „BTW” w składzie: Świetlikówna, C. Zarembianka, Z. Zarembianka, L. Kaczmarekówna, I. Mołska w czasie 4:57, 2. „WTW” 4:57.2. Jedynki pań: 1. Grabicka „Warsz. Kl. Wioślarek” 5:36, 2. Kiesiewiczówna „K. W. Grodno”, 3. Teodorowiczowa „T. W. Włocławek”.

Czwórki: 1. „K. W. 04” w składzie: St. Jurkowski, W. Leporowski, M. Tuliszka, Wł. Tuliszka — M. Bacler w czasie 6:11, 2. „BTW” 6:17.9, 3. „Wisła” Grudziądz 6:19, 4. „T. W. Włocławek”. Do 500 m prowadził Włocławek, potem doszedł go „K. W. 04”, zwyciężając pewnie. Dwojki bez sternika: 1. „T. W. Płock” w składzie J. Kawiecki i S. Łukaszewski w czasie 6:54.2, 2. „K. W. 04” 7:16.8.

Jedynki: 1. Wł. Verey („AZS” Kraków) 6:47.2, 2. Witkowski (3 baon sap. Wilno). Dwojki ze stern. 1. „T. W. Włocławek” w składzie: H. Grabowski, W. Szlagowski — H. Kawalec w czasie 7:06, 2. „AZS” Warszawa 7:14.

Czwórki bez stern. 1. „BTW” w składzie: B. Ormanowski, F. Krause, J. Łaszewicz, E. Ciesielski, 2. „K. W. 04”. Czasów nie dotowano, gdyż na torze doszło do kolizji z winy „K. W. 04”. Do 500 m prowadził „B. T. W.” o pół długości, na 100 m lekko prowadził „04”, lecz zajechał tor „BTW”. Mimo trzykrotnego ostrzeżenia Poznaniacy jechali w tym kierunku dalej i na 1600 m doszło do zdarzenia. Biegu nie powtórzono, przyznając zwycięstwo „BTW”.

Dwojki podwójne: 1. „AZS” Kraków w składzie: Verey i Ustupski w czasie 6:06.3, 2. „Wisła” 6:06.5.

Ósemki: Po zaciętej walce zwyciężył „K. W. 04”. Do 500 m prowadził „BTW” półmetek przepłynęły łodzie równo, potem wysunął się „K. W. 04”, utrzymując swą przewagę mimo ostrego finiszu Bydgoszczan, 1. „K. W. 04” w czasie 5:30.5,

w składzie: Jurkowski, Leporowski, Rataj, Kasprzak, M. Tuliszka, Wł. Tuliszka, M. Jakubowski, Br. Lange — M. Bacler, 2. „BTW” 5:33.5, 3. „AZS” Warszawa. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła „Wisła” Warszawa 126 pkt., 2. „K. W. 04” — 95 pkt., 3. Kaliskie Tow. Wioślarskie 80 pkt., 4. „BTW” 60 p.

Mistrzostwa pływackie zniwem rekordów

Tegoroczne pływackie mistrzostwa Polski wbrew przewidywaniom przyniosły bardzo dobre wyniki, mimo braku Bocheńskiego w konkurencjach indywidualnych i Nowakówny. W rezultacie padło kilkanaście rekordów Polski. Na czoło wśród wszystkich pływaków wybił się Karliczek, który sam zdobył pięć tytułów mistrzowskich. Wśród pań jeszcze więcej niedoścignioną jest Kratochwilówna, o całą klasę lepsza od wszystkich swoich rywali. Słaby wynik osiągnięto jedynie w biegu 200 m kl. pań. Doskonały wynik natomiast przyniósł bieg 100 m stylem klasycznym pań, po raz pierwszy wprowadzony do mistrzostw. Tutaj rekord Polski padł kilkakrotnie. Na czoło w punktacji klubowej wybił się Giszowiec, który dość łatwo uporął się z „AZS”. Pogoda wspaniała, organizacja dobra, publiczności bardzo wiele.

Pierwszy dzień zawodów

Mistrzostwa Polski przyniosły w pierwszym dniu następujące wyniki: panie: 100 m klas. 1. Jarkuliszówna (Gisz.) 1:35.8 (rek. Polski), 2. Michalczykówna (Siem.) 1:38, 3. Fietzówna I (G.) 1:39.3, 4. Fritschówna (G.), 5. Antkowiakówna (W) 1:40.6, 6. Grallówna (G.); 100 m wzn.: 1. Morawska (Delf.) 1:40.5 (minimum mistrzostwa nieuzyskane), 2. Fietzówna (G) 1:45, 3. Szoenfeldówna (M. Kr.) 1:46.4, 4. Szczerbówna (Pog.), 5. Reicherówna (Hak.), 6. Kaiserówna (G.); skoki wieżowe: 1. Kokalji - Kowalewska (AZS) 32.16 p., 2. Lindnerówna (G) 24.00 p.; 1500 m dow.: 1. Kratochwilówna (AZS) 29:14, 2. Antkowiakówna (W) 31:02.2, 3. Fietzówna I (G) 31:21.5, 4. Fietzówna II (G), 5. Wallachówna (G.). Panowie: 100 m wznak: 1. Karliczek I (E. K. S.) 1:19.2, 2. Pawlik (G) 1:24.5, 3. Malanowicz (A. Z. S.) 1:27.7, 4. Szrajbman I (Z. A. S. S.), 5. Jastrzębski (AZS), 6. Tramer (H); 400 m dow.: 1. Karliczek I (E.) 5:34.6, 2. Kot (Cr.) 5:42, 3. Ruppert (Cr.) 5:44, 4. Kratochwila (AZS), 5. Karliczek II, 6. Szwanowski (AZS); 3x100 m zm.: 1. „AZS I” 4:00 (Malanowicz, Kratochwila, Bocheński), 2. „E. K. S.” 4:04.2, 3. „T. P. Giszowiec” 4:06.8, 4. „Cracovia” 5. „AZS II”, 6. „AZS III”. Klasa I b panie: 100 m dow.: 1. Blumelówna (U) 1:32 (rek. okr. pozn. pobity), 2. Horówna (Pog.) 1:35.4, 3. Słotówna (G.) 1:36; panowie: 400 m dow.: 1. Meglicz (Crac.) 6:23.5, 2. Kozłowski (Z. U. K.) 7:10.8; 100 m klas.: 1. Choina (L.) 1:27, 2. Karwasser (M. W.) 1:29.8.

Klasa II panie: 100 m dow. 1. Horówna (Pog.) 1:36.8, 2. Medresówna (M. W.) 1:39.3, 3. Jastrzębska (AZS) 1:45.

Niedziela — drugi dzień mistrzostw

Wyniki drugiego dnia były następujące: Panie: 100 m dow.: 1. Kratochwilówna (AZS) 1:19.4 (rek. Polski), 2. Sandberżanka (M. Kr.) 1:30.6, 3. Raszdorfówna (G.) 1:32.4, 4. Blumelówna (U) 1:33.6, 5. Szczerbówna (Pog.), 6. Słotówna (G.); 200 m klas.: 1. Jarkuliszówna (G.) 3:26 (rek. Polski), 2. Michalczykówna (Siem.) 3:33.5, 3. Fritschówna (G.) 3:35.8, 4. Fietzówna I (G.), 5. Antkowiakówna (W) 3:41.7, 6. Reicherówna (H); 4x100 m dow.: 1. „T. P. Giszowiec” 6:28.9 (rek. Polski) w składzie: Jarkuliszówna, Słotówna, Fietzówna II, Raszdorfówna, 2. „AZS” 6:47.8, 3. „T. P. G. II” 6:54, 4. „T. P. G. III” Panowie: 200 m dow.: 1. Karliczek I (E.) 2:30, 2. Kot (Cr) 2:36.1, 3. Ruppert (Cr) 2:36.8, 4. Szrajbman I (Z.), 5. Szwanowski (AZS), 6. Anders (G.); 100 m klas.: 1. Pollak (H) 1:25 (rek. Polski), 2. Kaputek (G) 1:25, 3. Kaniewski (P. T. P.)

Niedzielne boje ligowe

Nieoczekiwana porażka „Cracovii”

Niedzielną porażką „Cracovii” z „Ruchem” ostabiła nieco szanse „biało-czerwonych” na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Równocześnie zwycięstwo „Pogoni” nad stołeczną „Polonią” umocniło Lwówian na drugim miejscu w tabeli z różnicą zaledwie dwu punktów, przy równej ilości straconych.

„Ruch” — „Cracovia” 3:1 (1:1)

Wielkie Hajduki (tel. wł.) Słazacy mając swój najlepszy dzień, zwyciężyli zaśniętym przeciwnika wykazującego w tym dniu słabą formę. Już w pierwszej części gry przeważają gospodarze, stwarzając kilka niebezpiecznych sytuacji podbramkowych. Mimo tego „Cracovia” uzyskuje prowadzenie w 32 min. przez Ciszeńskiego z centry Kubińskiego. Już w dwie minuty później wyrównuje „Ruch” po rzucie różnym ze strzału Włodarza.

Po przerwie, już w pierwszej minucie pada druga bramka Urban z podania

„AZS” 57 p., Bydgoski Klub Wioślarek 34 p., Warszawski Klub Wioślarek 28 p., Tow. Wiośl. Włocławek 25 p., T. W. Płock, 21 p., PTW „Tryton” 20 p., Kol. K. W. Bydgoszcz 14 p., Tow. Wiośl. Toruń 12 p., T. W. „Polonia” Poznań 10 p., „Syrena” Warszawa 7 p. (Tel. wł. — mł.)

1:26.5, 4. Szrajbman II (L.) 1:28.5, 5. Wesołowski (U) 1:28.5, 6. Stanek (U) 1:29; 4x200 m dow.: 1. „AZS I” 10:42.6 (rek. Polski) w składzie: Karpiński, Szwanowski, Kratochwila, Bocheński, 2. „E. K. S.” 10:53.9, 3. „Cracovia” 11:09.2, 4. „T. P. Gisz.” 5. „AZS II”, 6. „AZS III”; trampolina: 1. Maerz (G.) 140.44 p., 2. Bregula (G.) 128.26 p., 3. Ziaja (Siem.) 125.66, 4. Pietrzykowski (AZS), 5. Matuszewski (W) 103.74, 6. Smoderek (L.).

Klasa I b panie: 200 m klas.: 1. Urbańska J. (U) 4:05, 2. Makówna (M. Kr.) 4:17; panowie: 1. Choina (L.) 3:08.2, 2. Tramer (H.) 3:22.8; 100 m dow.: 1. Scholz (E.) 1:10.6, 2. Hallor (E) 1:15, 3. Englert (Pog.) 1:16.24, 4. Richter (U).

II klasa pań: 400 m dow.: 1. Kot II (Pog.) 6:36, 2. Kiak (Z. U. K.) 6:51.2; 100 m klas.: 1. Gałkowski (AZS) 1:32, 2. Guenter (L. K. S.) 1:32.5.

Trzeci i ostatni dzień

W poniedziałek osiągnięto w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: Panowie: 100 m dow.: 1. Karliczek 1:04.5 (rek. okr.), 2. Szrajbman 1:07.2, 3. Ruppert 1:09, 4. Walter (Siem) 1:10, 5. Szwanowski (AZS) 1:11.1, 6. Roter (EKS) 1:11.3. 200 m kl.: 1. Szrajbman II 3:07.2 (minimum nie uzyskane), 2. Kaputek 3:08.2, 3. Polak 3:10.2, 4. Kaniewski (PTP) 3:11.2, 5. Wesołowski (Unja) 3:14.9, 6. Stanek (Unja) 3:19. 1500 m: 1. Karliczek 22:25.9 (rek. Polski pobity o 45 sek.), 2. Kot 23:23.5, 3. Rupert 23:39.2, 4. Kratochwila 24:02.9, 5. Szrajbman 24:20.4, 6. Meglicz (Crac) 25:27.8. Do 600 m toczyła się ostra walka pomiędzy Karliczkiem i Kotem, którzy płynęli równo, stopniowo jednak Karliczek ucieka i zwycięża o przeszło długość toru. W skokach z wieży, w których startowało tylko 4 zawodników, rozegrała się bardzo ostra walka pomiędzy Marzem i Ziają oraz Matuszewskim (Warta) i Kuźnią. Zwyciężył Maerz zdobywając 96.56 p., 2. Ziaja (Siem) 90.58, 3. Matuszewski (Warta) 63.52 p., 4. Kuźnia (G) 61.02 p.

Panie: 400 m dow.: 1. Kratochwilówna 6:46.6 (rek. Polski pobity o 29 sek.), 2. Jarkuliszówna 7:25.2, 3. Antkowiakówna (Warta) 7:41.6, 4. Landberżanka 7:44.3, 5. Blumelówna (Unja) 7:55.6, 6. Słotówna (Gisz) 8:19. 3x100 m: 1. Giszowiec w składzie: Fietzówna II, Jarkuliszówna i Raszdorfówna w czasie 4:56.8 (rek. polski), 2. „AZS” 4:59 (również lepszy od rekordu), 3. Giszowiec II 5:15.5, 4. „Legia” 5:21, 5. Giszowiec III 5:23.2, 6. Makkabi 5:23.4.

Panowie: 100 m wznak II klasa: 1. Kot II (Pogoń) 1:34, 2. Pawelek (Crac) 1:32.5, 3. Dobrzański (Delfin) 1:33.2, Antoniewicz (Unja — Poznań) 1:44.1, zajął szóste miejsce. 200 m dow. I b: 1. Karliczek II 2:48.6, 2. Barisz (EKS) 2:51.1, 3. Englert (Pogoń) 3:04, 100 m wznak I b: 1. Lewinger (Hakoah) 1:31.6, 2. Pawelek 1:35, 3. Selinger 1:38. Panie: 100 m klas. II kl.: 1. Hofmanówna (Zass) 1:52, 2. Urbańska (Unja Poznań) 1:54.3, 3. Tabakmanówna (Zass) 1:56.

„Warta” 6-ta, „Unja” 12-ta, „PTP” 13-ta W ogólnej punktacji: 1. „Giszowiec” 239 punktów, 2. „AZS” Warszawa 172 p., 3. „EKS” 99 p., 4. „Cracovia” 61 p., 5. „Siemianowice” 43 p., 6. „Warta” 24 p., 7. „Legia” 23 p., 8. „Hakoah” Bielsko 21 p., 9. „Makkabi” 18 p., 10. „Zass” 16 p., 11. „Delfin” 13 p., 12. „Unja” 11 p., 13. „PTP” 8 p., 14. „Pogoń” Lwów 5 p.

W powyższej punktacji nie uwzględniamy długodystansowych mistrzostw i piłki wodnej.

„Garbarnia” — „Legia” 1:1 (0:1)

Wynik odpowiada przebiegowi gry. W obu drużynach wyróżniły się obrony, zawiody natomiast ataki, nie umiejące wykorzystać nawet dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramkę dla „Legii” strzelił Latosiński, dla „Garbarni” Pazurek. Drużyny widząc beznadziejność swoich wysiłków, rozpoczęły grę ostrą, której ofiarą padł Konkiewicz. Dobrą grą wyróżnili się Nawrot i Cebulak w „Legii” oraz Pazurek w „Garbarni”. Sędziował p. Rettig. Publiczności 3000 osób.

„Wisła” — „ŁKS” 2:1 (1:1)

Kraków (telefon własny). Gospodarze uzyskali tylko tak nikie zwycięstwo mimo przewagi, wskutek świetnej gry Frymarkiewicza. Prowadzenie zdobył już w 2 minucie Balcer. Wyrównał Król, zaś decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Artur po przerwie. Wyróżnili się Koźmin, Kotlarczyk i Balcer w „Wisła”, oraz Frymarkiewicz, Gałęcki i Król w drużynie gości. Sędziował p. Krukowski. Widzów 3000 osób. (Tel. wł. — ts)

„Sokół” — Leszno — Stella 4:1

„Sokół” leszczyński pokonał w spotkaniu o mistrzostwo klasy A gnieźnieńską „Stellę” 4:1 (0:1). Do paury przewagę miała „Stella”. Po przerwie goście opadli wskutek upału na siłach i ambitny i ofiarnie grający „Sokół” uzyskuje trzy bramki z zamieszania. Jedną była samobójcza z winy obrońcy gości Andrzejczaka. Sędziował p. Obst.

Lekka atletyka

Rekord polski w pięcioboju ustalili na zawodach o mistrz. okręgu Węgrzy zwyciężając 3:823,77 pkt. Wynik ten jest lepszy od rekordu polskiego Cejzika o przeszło 200 punktów. W poszczególnych konkurencjach Węgrzy osiągnęli następujące wyniki: w skoku w dal 7.05, w oszczepie 48.87, w dysku 40.55, w biegu na 200 metrów 23.4, wreszcie na 1500 metrów 4:52.6.

„Warta” B „Dyskobolja” Grodzisk 58½:55½ pkt. W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: 100 m — 1. Stryczyński (W) 11.8, 2. Sychała (W), 3. Jezierski (D); 400 m: — 1. Rauer (D) 55.8, 2. Szajowski (W), 3. Sychała (W); 3000 m: — 1. Olszewski (W) 9:40, 2. Klekotta (W), 3. Górczak (D); 4x100 m: — 1. „Dyskobolja” 48.3, 2. „Warta”; sztafeta olimp. — „Dyskobolja” 3:49.6, 2. „Warta”; kula — 1. Sobkiewicz (W) 10.33, 2. Wosiński (D) 10.10, 3. Turkowski (D) 9.78; dysk — 1. Turkowski (W) 35.14, 2. Sobkiewicz (W) 32.01, 3. Wosiński 31.45 (D); oszczep — 1. Klimczak (W) 42.49, 2. Rauer (D) 38.98, 3. Jezierski (W) 37.89; skok w dal — 1. Szukalski (W) 6.04, 2. Borowczyk 5.97; w wż — 1. Szukalski (W) 1.63; o tyczce — 1. Klimczak (W) 3:12, 2. Gronostaj (D) 2.92, 3. Rauer (D) 2.82.

„Attila” — „Warta”

Już jutro w środę, o godz. 18 wystąpi w Poznaniu na boisku „Warty” znana drużyna zawodowców węgierskich „Attila” w swym najsilniejszym składzie: Alberti, Vadász, Danko, Szabo, Sos, Burassy, Pacolai, Simonyi, Egri, Rudas, Szidor. Wypada nadmienić, że są to wszyscy silni i młodzi gracze w wieku od 18 do 25 lat, to też mecz zapowiada się interesująco. Przeprowadź biletów dziś od godz. 16 do 19, w środę od 10 do 14 w sekretariacie klubu, oraz na boisku przy kasie począwszy od godz. 16.

„Attila” — „Warszawianka” 5:1 (2:0). Zastąpione zwycięstwo odnieśli goście węgierscy, którzy jak wiadomo rozegrają jutro w środę mecz z „Wartą”. Węgrzy zaprezentowali się bardzo dobrze, jako drużyna wyrównana we wszystkich linjach. Bramki zdobyli Egry, Sidor i Simony; dla „Warszawianki” Polak.

Łódź. „Attila” i „Turyści — Hakoah” (komb.) 3:1 (1:1). Gra ciekawa i bardzo ładna ze strony gości. (tel. wł. — ts)

WĘGRZY
w Poznaniu

Jutro, środa, dnia 17 b. m.
godzina 18
na boisku „WARTY”
międzynarodowe zawody
piłki nożnej

Attila-Miskolcz **Warta lig.**

Węgry Poznań
dw 890

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Hitler ante portas

Rezultat ostatnich wyborów do Reichstagu uzasadnił rewizję podstaw, na których opiera się rząd niemiecki. Jak wiadomo, Hitler zażądał dla siebie teki kanclerskiej oraz ministerstwa spraw wewnętrznych, pracy i gospodarki. Hitler ante portas.

W tych warunkach konieczną jest rzeczą zastanowić się, jaki przewrót nastąpiłby w dziedzinie gospodarczej w razie objęcia rządów przez narodowych socjalistów. Przedtem jednak trzeba uświadomić sobie, jaką jest doktryna ekonomiczna i socjalna hitlerizmu i jaką jest geneza idei faszyzmu niemieckiego.

W tym celu należy podejść do ideologii hitlerowskiej od jej strony negatywnej, wyrażającej się w hasle bojowym „Gegen den Marxismus!”

Skąd wzięła się owa nienawiść do socjalizmu markowskiego? Na to pytanie udziela trafnej — zdaniem naszym — odpowiedzi Henryk de Man, wnikliwy obserwator niemieckiej współczesności. Uważa on, że kadry z pod znaku swastyki zapelnili nie robotnicy, lecz sproletaryzowani przedstawiciele inteligencji pracującej i stanu średniego. Dla tych olbrzymich rzesz, stale rosnących wskutek postępującego ubożenia oraz wskutek rozwoju technicznego, wymagającego raczej pracowników biurowych, zamiast robotników, — otóż, dla tych zastępów „sztywnych kołnierzyków” raj markowski jest dnem własnego upadku. Wytlumaczmy to jaśniej:

Istnieje znaczna różnica psychologiczna między pracownikami fizycznymi z jednej strony i umysłowymi z drugiej strony. Marx różnicę tę nie dostrzegł, wróżąc, że rozwój gospodarczy świata zniweluje społeczeństwo, zlewając je w bezkształtną masę proletariatu. Tymczasem — jak rzeczywistość wykazała — większość pracowników umysłowych — tem skwapliwiej przyswajają sobie oznaki stanu burżuazyjnego, im gwałtowniej ewolucja gospodarcza spycha je w szeregi proletariatu. Buntuje się ona przeciwko procesowi ubożenia, ponieważ widzi w nim degradację. Im dotkliwiej dają się jej we znaki kleszcze nędzy, tem głośniej, tem gwałtowniej protestuje przeciwko jakiegokolwiek łączności z proletariatem. Wynudziła inteligencja pracująca odrzuca ze wstrętem ideał markowski solidaryzmu klasowego.

Dlatego socjalizm markowski stał się zgorą przesładowczą dla tych rzesz „sztywnych kołnierzyków”. Dlatego hitlerizm wypisał na swym sztandarze hasło walki z markizmem. Nie ma to, oczywiście, oznaczać jakiejś reakcji pro-burżuazyjnej! Ruch „nazi” korzysta ze środka napędowego, równie silnego, jak nienawiść do markizmu: jest nim nienawiść do ludzi sytych i możnych. Znalazła ona wyraz w doktrynach ekonomicznych (o ile tak wolno nazwać mętne hasła) hitlerowskiego faszyzmu. Pomówimy o nich za następnym razem.

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma belgijska poszukuje przedstawiciela na Poznańskie na aparaty i elektrody do spawania łukiem elektrycznym.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzania:

spis firm niemieckich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi,

spis firm niemieckich, importujących nasiona seradeli,

raport Poselstwa R. P. w Madrycie w sprawie eksportu drzewa do Hiszpanji,

raport Konsulatu Generalnego R. P. w Berlinie w sprawie warunków zbytu na makuchy Iniane do Niemiec,

raport Poselstwa R. P. w Kairze w sprawie eksportu drzewa do Egiptu,

raport konsulatu w Meksyku w sprawie spadku waluty meksykańskiej,

raport i warunki udziału w Targach Próbek w Sao Paulo,

wykaz artykułów, importowanych do kolonii francuskich w Afryce Północnej, adresy importerów spirytualij w Guatemali.

Jesienne Targi Lipskie w bieżącym roku odbędą się od 28 sierpnia do 1 września. Bliższych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Firma krajowa poszukuje przedstawiciela na patentowane drzewiczki wentylacyjne, które mogą być wpuszczone do przewodów dymowych oraz na piece systemu „Termos”, które utrzymują temperaturę przez 24 godziny.

Francja w walce z kryzysem

Finanse publiczne — Umowy kompensacyjne — Elektryfikacja kolei

Zapasy złota Banku Francuskiego wzrastają bez przerwy i przekroczyły 80 miliardów franków, gdy od szeregu miesięcy ilość banknotów w obiegu nie zwiększyła się wcale. Najpoważniejszą jednak troską Francji pozostaje sprawa finansów publicznych. Poważna redukcja wydatków i zmniejszenie amortyzacji długów wydają się nieuniknione. Spadek bezrobocia ma charakter czysto sezonowy, wzmożony jeszcze odpiływem robotników cudzoziemskich. Zresztą coraz bardziej „przyjmuje się” forma częściowego bezrobocia.

Wpływy z podatku obrotowego są niższe od przewidzianych o jedną trzecią, liczba wagonów naładowanych spadła o 22 proc. zwłaszcza w prowincjach przemysłowych. W porównaniu z rokiem 1930 import francuski zmniejszył się o 38 proc., a wywóz o 55 proc. Zapewne spadek cen światowych, ograniczenia dewizowe i niewypłacalność większych krajów współdziałały z tym stanem rzeczy. Tem niemniej objawy są nader znamienne.

Rząd stosuje do walki z kryzysem różne środki. Praktykuje się coraz szerzej, ku zadowoleniu eksporterów francuskich, system umów kompensacyjnych z innymi państwami, oraz

kontyngentów na ważniejsze artykuły przywozu. Dla zaradzenia kryzysowi francuskich kopalń węgla (wiele z nich jest nieczynnych przez 7—10 dni w miesiącu) zredukowano kontyngent węgla zagranicznego. Przywóz węgla do Francji ma być zredukowany z 32 do 18 milionów ton, z czego 12 milionów ton przypada na gatunki niewydobywane w kraju.

Jeśli chodzi o przemysł włókienniczy, to na ostatnim posiedzeniu naczelnej rady ekonomicznej postanowiono dążyć do intensywniejszego rozwoju hodowli owiec, produkcji wełny i bardziej praktycznej organizacji jej sprzedaży.

Program narodowy rozbudowy ekonomicznej, uchwalony przez parlament zaczyna wywierać już pewien wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego. Na pierwszy ogień pójdzie elektryfikacja 3000 km. kolei żelaznych. Techniczna strona tego przedsięwzięcia jest gotowa, ale brak środków co do opłacalności i amortyzacji nowych linii kolejowych hamuje, jak dotąd, wykonanie projektu. Sprawa ta będzie załatwiona dopiero na jesiennej sesji parlamentu wraz z rewizją i usprawnieniem regulaminu eksploatacji linii dawnych. W. R.

KRONIKA GOSPODARCZA

Przemysł i handel obuwia.

Jak Główny Urząd Statystyczny wykazuje, było w czerwcu roku b. czynnych tylko 19 fabryk mechanicznego obuwia, zatrudniających 1020 robotników wobec 14 fabryk nieczynnych. Oznacza to 20 proc. pogorszenia stanu zatrudnienia z czerwca ub. roku. Przedsiębiorstwa pracujące były jednak naogół względnie zadowolone z przebiegu sezonu letniego, w którym sprzedały ilościowo niemniej obuwia letniego niż w roku ub., aczkolwiek przy znacznie niższych cenach. Również handel nie pogorszył swego położenia w tym roku, głównie dzięki temu, że zakupywał ostrożnie towar we fabrykach w mniejszych partjach.

Ekspansja czeskiego przedsiębiorstwa, które obejmuje dobrze rozbudowaną własną sieć punktów handlowych, nie powiększyła się ostatnio, a część zamówień oddawana jest przez to przedsiębiorstwo krajowym fabrykom. Stoi to w związku z niepełnym wykonaniem własnej fabryki i z zakazami przywozu na zwykłe obuwie nieluksusowe. W tych dniach odbyła się konferencja porozumiewawcza pomiędzy przedstawicielami Związku krajowych rodzimych fabrykantów obuwia mechanicznego i Bata, która jednak nie dała wyniku.

Rozmiary przywozu obuwia ze zagranicy, to jest prawie wyłącznie z Czechosłowacji, zmniejszają się nieco w pierwszym półroczu 1932 wobec tego samego okresu roku ub., jednak raczej tylko pod względem wartościowym. Wydatniej obniżył się tylko przywóz lżejszego obuwia poniżej 600 gram. Natomiast przywóz obuwia skórzanego powyżej 600 gram. zwiększył się nawet pod względem ilościowym z 524 q. do 644 q., a przywóz obuwia z aksamitu i innych tkanin zwiększył się również z 635 q. do 677 q. Łączna wartość przywozu obuwia w pierwszych 6 miesiącach roku b. wynosi 4 500 000 złotych. (1)

Z KRAJU

(k) Z Banku Polskiego: odpływ złota i skurczenie obrotu pieniężnego. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę sierpnia wykazuje zapas złota 475 milj. 614 tys. zł. tj. o 4 milj. 462 tys. zł. mniej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zwiększyły się o 5 milj. 35 tys. zł. do sumy 45 milj. 225 tys. zł., niezaliczone do pokrycia zmalały o 3 milj. 376 tys. zł. do sumy 101 milj. 634 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 23 milj. 216 tys. zł. i wynosi 659 milj. 95 tys. zł., stan pożyczek zastawowych wzrósł o 974 tys. zł. do kwoty 121 milj. 674 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 134 milj. 806 tys. zł. tj. o 9 milj. 530 tys. zł. mniejszą niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 7 milj. 977 tys. zł. (163 milj. 304 tys. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 20 milj. 346 tys. zł. (1.068 milj. 324 tys. zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,62 proc. (3,62 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcem — walutowe 42,29 proc. (2,29 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 44,52 proc.

(k) Orientacyjna wystawa próbek tegorocznego jęczmienia. Celem najrychlejszego poznania kupiectwa zbożowego i przemysłu piwowarskiego z jakością tegorocznego zbioru jęczmienia i ułatwienia w nawiązywaniu kontaktu z producentami, o-

twarta została przez Związek wytwórców jęczmienia browarnego Zach. Polski w dn. 12 sierpnia br. narazie na okres do 1 września br. wystawa orientacyjna próbek jęczmienia. Wystawa odbywa się w małej sali ce Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Poznań, ul. Mickiewicza nr. 33 I. ptr. Zwiedzać można codziennie z wyjątkiem niedziel i od 10 rano do 3 po poł. Na wystawie, która przeznaczona jest wyłącznie dla kupiectwa zbożowego i browarów, znajduje się narazie kilkadziesiąt próbek jęczmienia dostarczonych przez członków Związku, a pobranych bądź z pierwszych, bądź z próbnych omłotów. Próbki w większości wypadków pobrana były wprost z pod młocarni i z tego względu mają one charakter wyłącznie orientacyjny bez zobowiązania. Wystawa orientacyjna próbek jęczmienia, nie ma nic wspólnego z targami publicznymi na kwalifikowany jęczmień browarny, które Związek zamierza urządzić w drugiej połowie września br. w Poznaniu.

(k) Koszty żywności w miastach polskich. W ostatnich latach nastąpił w stosunku do okresu 1927 i 1928 bardzo poważny spadek cen żywności. Niższa ta zaznaczyła się szczególnie silnie we wschodniej Małopolsce. Różnica cen między okresem „prosperity” a obecnym okresem ciężkiego kryzysu uwydatniła się najbardziej w miastach zagłębia naftowego, w których środki żywności w swoim czasie były bardzo drogie. Wskaźniki kosztów żywności w większych miastach polskich przedstawiały się w czerwcu r. b. biorąc za podstawę rok 1927 = 100, według danych G. U. S. następująco: Warszawa: 68,1, Płock, 66,1, Łódź 63,4, Kalisz 63,5, Pabjanice 60,8, Częstochowa 64,6, Radom 70,3, Sosnowiec 64,8, Lublin 66,5, Białystok 66,2, Wilno 64,8, Baranowice 61,8, Luck 71,7, Poznań 63,2, Bydgoszcz 64,4, Gniezno 61,5, Inowrocław 67,1, Toruń 66,7, Grudziądz 63,3, Katowice 68,8, Królewska Huta 64,5, Kraków 71,0, Lwów 65,5, Borysław 61,5, Drohobycz 60,1.

(k) Ś. p. Antoni Kleniewski. Dnia 10 sierpnia zmarł w Warszawie Antoni Kleniewski, prezes Zarządu Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie i wiceprezes Unji Związków Spółdzielczych w Polsce. Urodzony 12 marca 1885 r. w Gzowie w pow. pułtuskim, ukończył gimnazjum w Warszawie, studia prawnicze i ekonomiczne na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i poświęca się pracy spółdzielczej, szczególnie w b. Królestwie Kongresowym. Współpracuje w komisji spółdzielczej, w związku rewizyjnym spółdzielni kredytowych, oraz zostaje prezesem związku spółdzielni polskich w Warszawie. Jest współzałożycielem unji związków spółdzielczych, wchodzi w skład rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz jest członkiem rady nadzorczej przy min. skarbu. Ruchowi spółdzielczemu ubywa jeden z najczynniejszych kierowników i pracowników. Cześć Jego pamięci!

Z ZAGRANICY

(z) Trudności płatnicze największego domu towarowego w Niemczech. Największy niemiecki dom towarowy Rudolf Karstadt A. G. z siedzibą w Hamburgu i Berlinie, który od dłuższego czasu znajduje się w trudnościach płatniczych, otrzymał ma za pośrednictwem Akzeptbank A. G. w Berlinie kredyt w wysokości 25 milj. Rmk. Kredyt ten, który częściowo uzyskany będzie w Ameryce, służyć ma do spłaty uciążliwych bieżących zobowiązań.

300-lecie Cechu piekarzy leszczyńskich

Leszno, 15 sierpnia.

W dniu wczorajszym obchodził tułtejszy Cech piekarzy swój 300-letni jubileusz wraz z uroczystością poświęcenia nowego cechowego sztandaru. Wczesnym rankiem już poczęli się gromadzić b. licznie przybyli delegaci bratnich cechów całej prawie Wielkopolski, z sztandarem Cechu piekarzy poznańskiego na czele. Na uroczystość przybyła również ze sztandarem delegacja Cechu warszawskiego w składzie 6 osób. W delegacji uczestniczył m. in. prezes Centralnego Związku piekarzy p. Karol Wendt oraz prezes Związku Izb Rzemieślniczych.

O godz. 10 ruszył z boiska „Sokoła” okazały pochód z 22 sztandarami przy dźwiękach orkiestry 55 p. p. na uroczyste nabożeństwo. Przed poświęceniem sztandaru przemówił od ołtarza w podniosłych słowach miejscowy ks. proboszcz Jankiewicz, podkreślając specjalne znaczenie dla społeczeństwa pracy piekarskiej oraz szczerą rdzennie polski i katolicki, bardziej niż kiedykolwiek w ciągu 300 lat jego istnienia, charakter Cechu. Uroczystość poświęcenia w przepelnionej świątyni zakończono wspólnym śpiewem: Boże coś Polskę, poczem powrócono pochodem na boisko „Sokoła”.

Na wielkiej sali „Sokoła”, która z trudem pomieściła wszystkich uczestników, podejmował następnie Cech, wierny tradycji cechowej, gościnnie przybyłych gości i delegatów śniadaniem, po którym zagaił jubileuszowe obrady starszy Cechu, lubian i ceniony także na innych polach pracy społecznej mistrz Jan Nowaczyński, witając obecnego p. Starostę Zenktelea, p. burmistrza Kowalskiego, przedstawiciela władzy duchownej ks. Paczkowskiego, przedstawicieli pułku oraz wszystkich b. licznie zgromadzonych delegatów. Mówca podkreślił znaczenie uroczystości oraz nawiązując do odbywających się właśnie wielkich dni na Jasnej Górze, przeniósł wszystkich myślą do naczelnych celów, jakim od wieków służą Cechy rzemieślnicze, wznosząc okrzyk, gromko podjęty przez całe zgromadzenie, na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Znaczenie Cechów dla rozwoju rzemiosła, dla budzenia ducha narodowego i obywatelskiego, w przeszłości i obecnie, było następnie tematem szeregu przemówień zapoczątkowanych przez przedstawicieli władz: p. starostę Zenktelea, p. burm. Kowalskiego, ks. Paczkowskiego i in.

Sprawozdanie z przeszłości Cechu wygłosił w godzinnym referacie sekretarz Cechu p. Aleksander Quoos, trzymając przez cały czas uwagę słuchaczy na uwieży. Po sprawozdaniu nastąpił dalszy ciąg przemówień okolicznościowych oraz wręczenie gwoździ pamiątkowych do sztandaru przez delegatów: Warszawy, Poznania, Międzychodu, Krobi, Bydgoszczy, Wolsztyna, Nakła n. Notecią, Szamotuł, Rawicza, Ostrowa, Inowrocławia, Kościana, Rakoniewic, Śmigła, Krotoszy, Gniezna, Bojanowa, Zbąszynia i in. Poza tem gwoździe pamiątkowe wręczone zostały od magistratu m. Leszna, Tow. Ch. Kupców Samodzielnych m. Leszna, od pani Kowalskiej, od wszystkich Cechów miejscowych oraz Tow. Czeladzi piekarskiej; poza tem szereg osób i organizacji nadesłało telegramy gratulacyjne. Z uroczystości wysłane zostały telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Prymasa Polski, dr. Aug. Hlonda, na których cześć wzniesiono gromkie trzykrotne okrzyki.

Na tem zakończyła się główna oficjalna część uroczystości. Wspólny obiad o godz. 5-tej oraz wieczorem zabawa taneczna zaproszonych gości, do białego rana, zakończyła ten wielki dzień Cechu piekarzy leszczyńskich, który był zarazem odświętnym dniem Leszna i w pełnym tego słowa znaczeniu piękną i podniosłą uroczystością mieszczańską. A. K. R.

Pretensje spadkobierców gen. Sowińskiego

Po Łodzi rozeszły się pogłoski, że spadkobiercy generała Sowińskiego zamierzają wystąpić do sądu przeciw skarbowi Państwa o zwrot majątku Księży Młyn pod Łodzią. Majątek ten, który został skonfiskowany po powstaniu przez rząd rosyjski, znajduje się obecnie w posiadaniu fabrykanta Scheiblera i przedstawia wartość kilku milionów złotych.

Pogoń za bandytami chińskimi

Korespondent pisma wiedeńskiego, A. Thayer, spotkawszy w Hankau swego koleżkę z czasów wojennych, b. oficera marynarki austriackiej, który pełni obecnie w Chinach funkcję dowódcy statku strażniczego na Jangtsekiangu, udaje się wraz z nim na nocną wyprawę po rzece. Statki strażnicze rządowe, pozostające przeważnie pod dowództwem byłych oficerów marynarki austriackiej i niemieckiej, mają za zadanie patrolować wielkie rzeki w środkowych Chinach i wylawiać barki i bandytów, którzy napadają i grabią dżonki kupców chińskich.

Thayer opisuje swoją wyprawę i przygody nocne na Jangtsekiangu.

„Statek, na pokład którego wywinowałem się, był krótki a szeroki, płaskodenny. W ostanających jego boki płytach stalowych powycinane były strzelnice, a na przednim pokładzie sterczała groźnie lufa armaty szybkostrzelnej. Wśród personelu oficerskiego zauważyłem mechanika — Czecha z Pragi, drugiego porucznika — Włocha z Florencji. Obsługa armaty oraz żandarmi na statku — Chińczycy. Podoficerowie żandarmerji, t. zw. makaje, zwerbowani byli, jak się później dowiedziałem, z pośród byłych piratów i bandytów. Używają ich tutaj dla ich znajomości rzemiosła bandyckiego i kryjówek pirackich u brzegów Jangtsekiangu Międzynarodową załogę dopełniał pilot — rodem Chorwat z Zagrzebia.

Na pokładzie, pod pokładem, we wszystkich kątach stały karabiny, skrzynki z nabojami, pudełka z whisky i papierosami. Słońce wzeszło i ruszyliśmy wdół rzeki. Każdy napotkany po drodze statek zatrzymywaliśmy dla dokonania rewizji. Tak przeszły dwa dni w zupełnym spokoju, bez żadnych przygód.

Trzeciego dnia, gdy zapadła ciemna, bezgwiazdka noc, rozpoczęto przygotowania bojowe na pokładzie statku. Z armaty zdjęto pokrowce, skrzynie z granatami ustawiono obok, przy strzelnicach stanęli strzelcy z karabinami w garści. Zabłysły światła naszego reflektora i biały promień zaczął wędrować

po tafli rzecznej, przeszukując wybrzeża swymi mackami.

Wtem... światło na środku rzeki. Podpływamy zwolna i ostrożnie. Zakotwiczony statek. Dwaj oficerowie chińscy, ja i kilku żołnierzy wchodzimy na pokład tajemniczego statku. Zapalamy nasze latarki elektryczne. W ich świetle dostrzegamy wiszącą nieruchomo postać na mostku kapitańskim. Trup. Powieszony sternik. Już gotujemy się do zejścia po drabince, gdy wtem z naszego statku rozlega się sygnał — alarm! Tłoczmy się jeden przez drugiego, schodząc — ja zostaję.

Świecąc sobie latarką, kręcę się po zamartym w bezruchu i ciszy statku. Pod mostkiem kapitańskim leżą trzy trupy — żołnierze z ranami postrzałowymi.

Strzały. Z naszego statku. Wyjmuję rewolwer i strzelam w powietrze. Kierując się słuchem skacze z prawej burty w wodę i w minutę później siedzę już w szalupie, którą wysłano na moje poszukiwanie. Kierujemy się w stronę naszego statku, gdy wtem między szalupę a statek wsuwa się bezgłośnie jakaś ciemna masa — łódź piratów.

Motor naszej szalupy warczy z całą siłą. Gnamy pełnym gazem. Ale tuż za nami pędzi już pogoń — motorówka piracka. Jasne — chcą nam odciąć odwrot. Nasz sternik wpada na myśl szaloną — skręca w bok, zawraca i całym rozpędem kieruje naszą łódź na motorówkę piracką. Zderzyć się z nimi i zatopić ich. Jeszcze minuta a dziób naszej łodzi wernie się w tamtą motorówkę. Krzyk i w ostatniej sekundzie sternik pirackiej motorówki skręca w bok, zostawia nam drogę wolną.

Teraz załała nas fala oślepiająca z reflektora. Grzmot, błysk — strzela nasza armata. Plusk, wybuch granatu. Pękł o kilka metrów zaledwie od motorówki pirackiej. Drugi strzał. Motorówka staje. Dopędzamy ją — karabiny wycelowane w załogę. Sześciu piratów i sternik zakuci w kajdany wędrują na pokład statku strażniczego. Nad ranem przybijamy do przystani Kiangczau i posyłamy jeńców do miasta, do więzienia.

Z kursów gospodarstwa domowego w Żninie



Siostry Służebniczki Marji z swymi uczennicami



Fragment z wystawy robótek

Genjusz i choroba

Z tajników twórczości znakomitych artystów.

Kiedy przeglądamy życiorysy sławnych ludzi, genialnych artystów, odczuwamy jakby wielką pretensję do natury, że jednostki wybitne obciążała nieraz strasznie chorobami, które przedwcześnie przerywały pasmo twórczego życia. Dziwne nam się wyda wobec tego to, co o tem mówi nauka. Znakomity lekarz włoski prof. August Murri, wspominając o przedwczesnej śmierci Fryderyka Schillera, powiada, że gdyby go umieszczono w sanatorium nowoczesnie urządzone i leczono według dzisiejszych wymagań, to możeby dłużej żył, lecz napewno by nie stworzył tak cudownych dzieł. Jak okrutnie brzmią te słowa! Cóż to za straszne fatum każe genialnym artystom z bólu własnego i nieszczęścia zerpać natchnienia! A że tak jest naprawdę, stwierdza to Fryderyk Nietzsche, który tak powiada o sobie: „Co się tyczy mojej długiej choroby, to czyż nie zawdzięczam jej więcej niż zdrowiu? Zawdzięczam jej wyższy stopień zdrowia... zawdzięczam jej swą filozofję”. Dziwnym zrzędzeniem losu najcięższe

choroby i największe katusze fizyczne przechodzili słynni muzycy: Chopin, Beethoven, Mozart, Schumann. Cała też ich muzyka nosi wybitne piętno cierpienia. Chopin cierpiał od wczesnej młodości na gruźlicę płuc, której w końcu uległ w kwiecie wieku. Chorobliwe stany duszy, właściwe gruźlikom, nie oszczędziły króla tonów. Odzwierciedliły się też w jego kompozycjach. Smutek, niepokój, ból i halucynacja — oto właśnie to, co nas najwięcej wzrusza w muzyce szopenowskiej i co jej nadaje swoisty charakter. Cierpienia głuchego Beethovena były również źródłem jego twórczej fantazji. Wydaje się rzeczą okrutną, że wspaniałe arcydzieła tego tytana muzyki, zrodziły ból i cierpienie. Cóż za gorzka ironja tkwi w tem, że gdyby twardy los nie pozabawił go na zawsze słuchu, nigdybyśmy nie usłyszeli cudownego „Hymnu do radości”, w którym czarodziejsko przekuł na tony wszystkie swe męczarnie wpływające z głuchoty. Także i Schumann wznosił się na najwyższe szczyty natchnienia w okresie największej rozterki duchowej. Od dzieciństwa bowiem cierpiał na przypadłość nerwowe, które nieraz potęgowały się do granicy prawdziwego szału. Zwierza się Schumann, że był wtedy bliski samobójstwa. Te właśnie momenty były źródłem jego twórczości.

Dziwna i okrutna jest zaiste natura.

S. F.

Odnawianie organizmu

Jest rzeczą wiadomą, że organizm ludzki pod wpływem odżywiania ulega dość poważnym przeobrażeniom. Lecz i niezależnie od wpływów odżywiania organizm podlega pewnym zmianom a raczej przeobrażeniom i to w jego poszczególnych organach. Doświadczenia na wielką skalę przeprowadzono w tej mierze w bogato wyposażonym Instytucie Rockefellerowskim w Ameryce. Poddano tam badaniom anatomicznym kilka tysięcy zwierząt, by stwierdzić relacje całości organizmu i jego części, przyczem stwierdzono wahania relacji poszczególnych organów w stosunku do całości. Gruczoły, owe nadzwyczaj ważne organa ludzkie, w różnych porach roku różne mają rozmiary. Stąd wynika, że działanie ich w rozmaitych czasach zmienia się z przyczyn dotąd nieznanych. Uwagi godnym jest, że zmiany te powtarzają się periodycznie z wyraźną regularnością. Serce, wątroba, nerki i mózg osiągnają największą działalność w czerwcu, najmniejszą w listopadzie. Gruczoły rozwijają najintensywniejszą działalność w lipcu i sierpniu, najniższą w listopadzie. Także krew zmienia swoje części składowe. Największa zawartość wapna w krwi daje się stwierdzić w październiku, najmniejsza w lipcu.

Wahania periodyczne w poszczególnych porach roku najsilniej występują u zwierząt, żyjących w wolności i pozostają

prawdopodobnie w związku z intensywnością światła słonecznego.

Nie ulega wątpliwości, że zjawiskom tym podlega także człowiek. WiP.

Kopalnia złota w Roliden

Kopalnia złota w Boliden (w Szwecji) jest już o tyle zaawansowana w przygotowaniu, że eksploatacja jej rozpocznie się jeszcze w tym roku. Kopalnia ta dawać będzie narazie 300 do 350 000 tonn rudy, która zostanie przesłana i przetopiona.

Aczkolwiek w rudzie, wydobywanej w Boliden znajduje się spory procent miedzi, to jednak ze względu na bardzo niską cenę miedzi na rynkach światowych, towarzystwo eksploatujące kopalnię wydobywać będzie tylko złoto.

Przeciętna ilość złota w rudzie w Boliden sięga 19 gramów na jedną tonnę rudy.

Kolonizacja Europy Wschodniej przez Wikingów

Ostatnie poszukiwania dokonane w archiwach szwedzkich przez uczonego S. Curmana, stwierdziły, iż Wikingowie przed tysiącem lat działali świadomie jako kolonizatorzy północno-wschodniej Europy i dążyli do utworzenia tam państwa nad brzegami Bałtyku. Obsadzali oni z początku wszystkie najważniejsze punkty strategiczne, jako to oba Bełty i ujścia rzek, skąd wykonywali kontrolę nad ruchem handlowym na morzu. Najnowsze wykopaliska w Grolein na Łotwie dowiodły, że Wikingowie mieli i tu swoje osady.

W ostatnich czasach zmieniły się poglądy na rolę Wikingów jako piratów morskich i zdobywców o tyle, że znaleziono namacalne dowody ich działalności jako kupców i kolonizatorów. Na swoich okrętach docierali oni aż do portów na morzu Śródziemnym i Czarnem i prowadzili ożywiony handel.

Nieobyčajność w Stanach Zjednoczonych

w świetle katolickiego czasopisma

(KAP) „La Cité Chrétienne” z 20. 5. 32 podaje następujące cyfry: W r. 1929 zawarto w Stanach Zjednoczonych 1.162.497 małżeństw w stosunku do 1.201.503 w r. 1928. Pomimo tego cofnięcia się liczby zawartych małżeństw wzrosła liczba rozwodów o 2 proc. i dosięgnęła cyfry 195.939. Podczas gdy w r. 1887 wypadła 1 rozwód na 17 małżeństw, w r. 1929 wypadła już 1 na 6. Najgorzej stoją rzeczy w stanie Nevada, gdzie jeden rozwód przypada już na 2 małżeństwa. Stan Verment uchwalił ustawę, która

dopuszcza sterylizację słabowitych zbrodniarzy za poświadczeniem 2 lekarzy. Senator Gillet przedłożył senatowi waszyngtońskiemu projekt prawa, które upoważnia przywóz literatury i środków antykonceptualistycznych. Dotychczas handel temi środkami był w Ameryce uważany za sprzeciwiający się porządkowi publicznemu.

Korona św. Stefana

Korona św. Stefana przechowywana jest jako najcenniejsza relikwia madziarska w osobnej komnacie w Burgu budapestzskim, a drzwi do niej otwierają dwa klucze złote, które znajdują się w posiadaniu strażnika korony. Ostatnim strażnikiem korony św. Stefana był hr. Emil Szechenyi. Dzień i noc trzymają wartość honorową przy komnacie, zawierającej relikwię narodową, podoficerowie, wyznaczeni przez ministra wojny. Hr. Szechenyi przed objęciem swych obowiązków strażnika korony św. Stefana wygłosił rok temu mowę, w której zapowiadał, że bliski jest już dzień, w którym ten symbol władzy spocznie na głowie prawowitego króla Węgier.

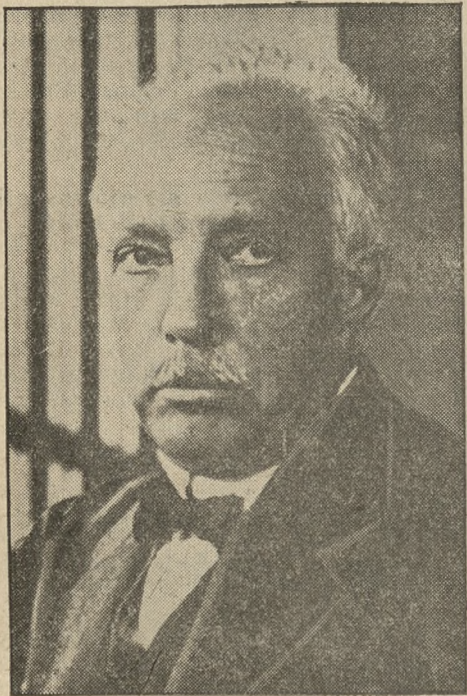
Zakonnik otrzymał nagrodę Związku Architektów Francuskich

Tegoroczna nagroda Centralnego Stowarzyszenia Architektów Francji przypadła w udziale Benedyktynowi, ojcu Pellet, znanemu z rozlicznych swych prac architektonicznych, między innymi z budowy opactwa w Quarr (Francja). Don Pellet, przewany „Poeta cegły”, jest twórcą wielu pomników we Francji, Holandji i Anglii. Obecnie prowadzi budowy kilku większych kościołów we Francji.

Okolo 6 milj. niewolników na świecie

Angielski dziennik katolicki „The Universe” donosi o przygotowaniach, które już się rozpoczęły w Anglii, do uroczystego obchodu stoletniego jubileuszu zniesienia niewolnictwa na terytorjach Imperjum Brytyjskiego. W związku z powyższą rocznicą należy przewidywać rozszerzenie akcji dla zniesienia niewolnictwa w całym świecie. Jak wiadomo, decyzja w tej sprawie zapadła 6 lat temu w Lidze Narodów. Obecnie ogólna liczba niewolników na całej kuli ziemskiej waha się pomiędzy czterema a sześcioma milionami.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Ryszard Strauss, słynny kompozytor niemiecki otrzymał tegoroczny wielki medal amerykański dla muzyków, szczególnie zasłużonych w dziedzinie międzynarodowej sztuki muzycznej.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Kłeska powodzi w Bielskiem

Wskutek długotrwałych opadów atmosferycznych wystąpiły z brzegów wody Wisły i jej dopływu Ilownicy w pow. Bielskim, zalewając częściowo gminy Zarzecze, Bronów, i Ligota. Stan wody na Wiśle podniósł się w pewnych miejscach do 6 metrów ponad poziom normalny. Kolonie Brandys i Rykalec, liczące 25 domostw, otoczone zostały zupełnie wodą i odcięte od reszty powiatu. Komunikacja w dwóch miejscach przerwana. Starostwo zarządziło pogotowie oddziałów policji i ochotniczej straży pożarnej, które prowadzą akcję ratunkową.

Ujęcie morderców dwojga dzieci

Donosiliśmy swego czasu o zamordowaniu dwojga dzieci przy ul. Towarowej w Warszawie. We wspomnianym domu kupił sobie mieszkanie robotnik Józef Witkowski, który wraz z żoną Janiną pracował cały dzień w fabryce. W mieszkaniu pozostawał 4-letni synek Witkowskich, Jerzy, pod dozorem siostry matki jego, 11-letniej Jadwigi Kwiatkowskiej. Pewnego dnia w lutym r. b. znaleziono dzieci zamordowane w straszliwy sposób. Oboje mieli głęboko poderżnięte gardła. Zbrodnia miała tło rabunkowe. Mordercy spodziewali się znaleźć większą sumę pieniędzy u Witkowskich, o których wiedzieli, że razem zarabiają i prowadzą oszczędny tryb życia. Lupem zbrodniarzy padło jednak zaledwie kilkadziesiąt złotych, uzbieranych przez Witkowską w skarbnice. Już na wstępie śledztwa urząd śledczy wpadł na trop zbrańcy. Powstała jednak trudność z zebraniem dostatecznych materiałów dowodowych. Przy sekcji zwłok ujawniono w ranie zamordowanego chłopczyka maleńki skrawek skórzanego paska. Skrawek ten morderca oderwał od swego paska, zarzynając dziecko na kolanie i odnalezienie tego paska mogło stanowić niezbitą dowód winy. Tymczasem jednak część prasy warszawskiej przedwcześnie ujawniła ten szczegół i zbrodniarz wyżył się tego zawodu, a tem samem wysiłki władz śledczych zostały znieważone. Nie zrezygnowano jednak z dalszych dociekań, przyczem przed kilku tygodniami rozwieszono na murach miasta obwieszczenie o nagrodzie za przyczynienie się do wykrycia sprawców bestjałkiej zbrodni. I oto długotrwałe wysiłki uwiecznione zostały pomyślnym wynikiem. Zbrodniarz został onegdaj aresztowany i przekazany sądziemu śledczemu. Jest to niejaki Henryk Żółtowski, znajomy Witkowskich, którego dzieci znany i dlatego wpuścił do mieszkania. Próbował on ratować się przez podanie alibi, które jednak okazało się kłamliwe. Wraz z Żółtowskim aresztowano również jego żonę, która współdziałała w morderstwie. W dniu dzisiejszym zaś aresztowano spółnika Żółtowskiego, który w czasie dokonywania zbrodni stał na czatach. Jak wykazało śledztwo, zbrodnia była uplanowana i mordercy szykowali się do niej przez kilka dni. Wiadomość o wykryciu i aresztowaniu bestjałskich morderców dwojga małych niewinnych dzieci, wywołała w Warszawie wielkie poruszenie.

Mamy 22 żubry w Polsce

Dyrekcja zarządu lasów państwowych w Białowieży zwiększyła obszar zagrody żubrów w Białowieży z 30 ha na 50 ha. W zagrodzie oczekiwane są trzy sztuki przychowka; na ziemiach polskich przyszło dotychczas na świat tylko 7 żubrów. Ogółem będziemy mieli w Polsce 22 żubry.

Ogólnopolski „Dzień Rekolacyjny” w Katowicach

Na ostatnim ogólnopolskim „Dniu Rekolacyjnym”, który odbył się ubiegłego roku w Trzebinii uchwalono urządzić następny „Dzień Rekolacyjny” na terenie diecezji śląskiej. W myśl tej uchwały odbędzie się dnia 4 września r. b. w Katowicach „Trzeci Dzień Rekolacyjny” celem spopularyzowania rekolacji zamkniętych. Celem przygotowania tego „Dnia” odbyło się 5 sierpnia w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach zebranie komitetu organizacyjnego. Ks. radca Otręba, mianowany przez JE. ks. biskupa Adamskiego przewodniczącym komitetu, w zagajeniu podniósł, że dzień 4 września winien się stać potężną manifestacją katolicką Śląska. Zjazdowi jako cel przyswiecać będzie spopularyzowanie myśli rekolacyjnej w całej Polsce, zwłaszcza zaś na Śląsku. W zjeździe przyrzekli swój udział Nuncjusz Apostolski JE. ks. arcybiskup Marmaggi i szereg Biskupów.

Po przedłożeniu programu „Dnia” ustalono, że zjazd rozpocznie się o godz. 10 sumą pontyfikalną, w razie pogody na jednym z boisk, w razie niepogody w dużej hali wystawowej w Parku Kościuski. Dla niemieckich katolików nabożeństwo pontyfikalne odprawione będzie w tym samym czasie, w razie pogody w dużej hali wystawowej, w razie niepogody w małej hali wystawowej w Parku Kościuski. Kazania wygłosi ks. ks. biskupi. Po nabożeństwach przerwa obiadowa. O godzinie 1,30 odbędzie się referaty, poczem ulicami miasta ruszy pochód. Uroczystość zakończy uroczyste „Te Deum” i błogosławieństwo.

Wybrano jeszcze poszczególne komisje i ustalono ich główny skład. Utworzono komisje: propagandowa, ruchu, techniczna, liturgiczno-dekoracyjna, porządkowa, sanitarna, kwatrurowa i finansowa.

Zebrania komitetu organizacyjnego odbywać się będą co piątek, o godz. 5. Niezależnie od tego poszczególne komisje od-

bywać będą swe posiedzenia, zwolnione przez przewodniczącego komisji.

Apelem do wyjątkowej pracy dla tak zubożonego dzieła przewodniczący zakończył zebranie.

Proces „Szpicbródki”

Swego czasu narobiło wiele wrzawy zlikwidowanie przez warszawski urząd śledczy wielkiej i niebezpiecznej bandy kasiarzy, którzy przygotowywali podkop pod filię Banku Polskiego w Częstochowie. Na czele tej bandy stał „król kasiarzy”, Stanisław Cichocki, organizator głośnego przed kilku laty podkopu pod państwowe zakłady graficzne, używający przydomka „szpicbródki”. Cichocki wraz z współpracownikami wynajął mieszkanie przy ul. Panny Marji w kamienicy przyległej do Banku Polskiego i przez 11 miesięcy prowadził przygotowania, celem dokonania włamania do Banku, w którego skarbcu znajdowało się w czasie udaremnienia zamachu 2 miliony zł. Przepadkowo aresztowano Cichockiego, w związku z włamaniem do składu jubilerskiego Jagodzińskiego w Warszawie i znalezione przy nim plany sygnalizacji alarmowej Banku Polskiego naprowadził urząd śledczy na ślad podkopu, powodując likwidację bandy. Jubiler Jagodziński, którego banda „Szpicbródki” dwukrotnie obrabowała, popełnił w następstwie tego samobójstwo, skacząc z czwartego piętra.

Na dzień 5 września br. sąd okr. w Warszawie wyznaczył sprawę Szpicbródki wraz z pozostałymi jego współpracownikami, którzy zasiadają na ławie oskarżonych w liczbie 14. Między oskarżonymi znajduje się również głośny niegdyś kasiarz Stempel, który swe-

próby generalnej z komedji „Gorączka nafty”.

W czwartek premiera najświetniejszej współczesnej komedji amerykańskiej „Gorączka nafty”, która odniosła ogromne sukcesy na wszystkich większych scenach.

Z Teatru Letniego

Dziś i dni następnych doskonała krotoczwila w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Ulani Księcia Józefa”, która wstępnym bojem zjednała sobie kolosalne powodzenie doskonałą obsadą ról, wspaniałe dekoracje i pomysłów tańce składają się na przemianą całość. Bilety w cenie od 1 zł. do 2 zł. wcześniej nabywać można w firmie Szejnbrowski.

Scena letnia w Sołacz

W środę, 17 bm. odegrana zostanie o godzinie 8 wieczorem komedjo-opera „Skalmierzanki” na scenie letniej w Sołacz, która staje się z każdym dniem coraz bardziej popularnym ośrodkiem życia artystycznego Poznania. Tłumy publiczności, spieszące na każde przedstawienie, zachwycają się pięknosciami sceny i jej tła, jakim jest czarowny park Sołacki. Wystawiona na tej scenie komedjo-opera „Skalmierzanki” zdobyła sobie fantastyczne powodzenie.

Teatr świetlny „SŁOŃCE”

Dziś, we wtorek, dnia 16 sierpnia rb. Wielka Premjera:

Głośnie arcydzieło filmowe

Człowiek, który zabił...

Przepiękny dramat miłosny według słynnej powieści Claude Farrera.

W rolach głównych:

P w 3 867/33.2

Marja Bell — Edyta Mera — Jean Angelo

Gabriel Gabrio.

Niezwykle interesująca treść! Originalny konflikt dramatyczny! Efektowne sceny! Koncert gry aktorskiej! Impończy przepych! Cudowne widoki Konstancynopola!

Sala specjalnie chłodzona!

Ceny biletów najniższe: już od 50 gr.

„Słońce” dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca”!!!

go czasu po kilku udanych włamaniach był właścicielem teatru w Warszawie. Do sprawy wezwano 100 świadków. Cichocki po osadzeniu go w więzieniu zdołał zmylić czujność i zbiegł z więzienia przebrany w fartuch fryzjerski. Po kilkumiesięcznym poszukiwaniu został ujęty przez specjalnie delegowanych wywiadowców na Śląsku. Drugi kasiarz Sołowiej, który również zbiegł z więzienia, zdołał przedostać się do Brazylii. Proces Szpicbródki i jego bandy budzi wielkie zainteresowanie.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Robert Boelke, doskonały artysta scen warszawskich, dziś żegna Poznań występując po raz ostatni w doskonałej swej roli Aleksandra Czernego w efektywnej sztuce Lengyela „Katarzyna II”, która ustępuje po dzisiejszym przedstawieniu całkowicie z afisza. Kulturalna publiczność oczekuje z wyjątkowym zainteresowaniem zapowiedzianej na środę 17 bm. premjery arcydzieła, rewelacyjnej pod względem walorów scenicznych i literackich komedji Jules Romain'a „Triumf medycyny”, która jest niewątpliwie jednym z najciekawszych zjawisk do by ostatnich.

Satyryczne ujęcie kwestji przenikania medycyny w organizm społeczeństwa, stanowiące temat zasadniczy premjery, zapewniały jej wszędzie olbrzymie powodzenie. W Paryżu teatr „Des Champs Elysée” grał „Triumf medycyny” przeszło 300 razy z rzędu, z niesłabnącym powodzeniem. Wyreżyserowana przez dyr. Szczurkiewicza sztuka otrzymała doborową obsadę.

W piątek i sobotę wystąpi w Teatrze Polskim nierównany zespół „Revelersów Polskich”. Wyjątkową atrakcją wieczoru będzie występ króla komików polskich Leona Wyrwicza.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj, we wtorek 16 bm., z powodów od dyrekcji niezależnych — przedstawienie warszawskiego Teatru St. Zeromskiego nie odbędzie się. Zostanie odegrana jeszcze raz najweselsza farsa sezonu „Mażeński urlop”, której przedstawienia cieszą się stale ogromnym powodzeniem. Główne role odtwarzają z niebywałym humorem pp. Czarnecka, Górowski i Kaden.

W środę teatr nieczynny z powodu

RADJO

Programy radiofonijne:

Środa, dnia 17 sierpnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 12.10 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy; godz. 17.00 (W); godzina 18.00 (W); godz. 18.20 (W); godzina 19.35 (W); godz. 19.45 płyty gramof.; godz. 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 koncert muzyki lekkiej; wyk: Orkiestra 57 p. p. pod batutą por. Antoniego Szalkowskiego, Helena Majchrzak - Busiakiewiczowa, art. op. (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton); godz. 21.50 (W); godz. 21.55 sygnał czasu i komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1412 m) godz. 9.10 uroczysta inauguracja Komunikacji Warszawa - Tallin w obecności p. Prezydenta Rzplitej; godz. 12.45 płyty gramof.; godz. 13.45 płyty gramof.; godz. 15.00 kom. gospodarczy; godzina 15.10 płyty gramof.; godz. 15.40 opowiadanie dla dzieci starszych „O listku herbaty” — wygl. dr. M. Stępowski; godz. 15.53 feljton pt. „Niezwykle przygody w Himalajach”; godz. 16.05 płyty gramof.; godz. 16.40 „Skrzynka pocztowa” — dr. M. Stępowski; godz. 17.00 fantazja operowa w wyk. Ork.; godz. 18.00 „Zwycięstwo pod Warszawą” — wygl. p. Borkiewicz; godz. 18.20 muzyka lekka tr. z Ciechocinka; godz. 19.35 pras. dziennik radiowy; godz. 19.45 skrzynka rolnicza — inż. W. Kołodziejewski; godz. 20.00 koncert ork. ludowej A. Stromberga; godz. 21.00 kwadrans literacki pt. „Jest w domu” — wygl. p. M. Kunczewiczowa; godz. 21.15 duety w wyk. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej (sopran) i J. Paszkowskiej (alt); godz. 22.00 muzyka taneczna z danc. „Oaza”; godz. 22.25 odczyt ze Lwowa; godz. 22.40 wiadomości sportowe; godz. 22.50 muzyka taneczna z dancingu. „Oaza”.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Antonina Tadrowska 10 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 360 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”. Półroczne walne zebranie odbędzie się w środę 17. bm. o godz. 19 w sali Domu Królowej Jadwigi.

— Koło Muzyczno-Sceniczne „Dzwon”. Plenarne zebranie odbędzie się 17. bm. o godz. 20 w sali p. Jasyka przy ul. Kraszewskiego. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Na porządku obrad ważne sprawy.

— Tow. śpiewu im. F. Nowowiejskiego. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 17. bm. o godz. 20 w lokalu p. Dusika, ul. Marszałka Focha 62.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

SENSACJA LOTERYJNA

Reorganizacja 26-go planu Polskiej Państwowej Loterii Klasowej zasadza się na precyzyjnie obmyślanych zmianach, albowiem tak znakomicie przeprowadzonego planu nie może wykazać żadna loteria zagraniczna.

Bezsprzecznie miłą siurprizą dla graczy loteryjnych jest niebywały w żadnej loterii fakt, iż zakupiony przez nich los nie będzie wycofany z „kół szczęścia”, choćby nawet w jednej z pięciu klas padła rań najwyższa wygrana. Przez wszystkie pięć klas zatrzymuje on swą wartość, czyli nie traci prawa do nowej wygranej.

Przytem, celem większej zachęty do gry loteryjnej, główne wygrane w poszczególnych klasach osiągają ogromnych kwot. I tak: w I-szej klasie wynosi najwyższa wygrana 100 tysięcy zł., w II-giej — 150 tysięcy zł., w III-ciej — 200 tys. zł., w IV-tej — 250 tys. zł., a w V-tej milion zł., czyli, jak na dzisiejsze czasy kolosalnego kryzysu gospodarczego, stanowi ona istic bająca sumę pieniężną.

Mimo tak wysokich głównych wygranych, pomysły reorganizacji planu loteryjnego nie zapomnial wcale o premjach, które w I-szej klasie wynoszą ogólną sumę 40 tys. zł., w II-giej — 50 tys. złotych, w III-ciej — 70 tys. zł., w IV-tej — 100 tys. złotych, a w V-tej — 400 tys. zł.

Godne też zaznaczenia, iż stosunek losów wygrywających do zakupionych pozostał w 26-tym planie loteryjnym bez zmiany, to jest 9,2 wygranych na każde 20 losów.

Już w napisanej przez siebie broszurze p. t.: „Znaczenie społeczne Loterii Państwowej” wypowiedziałem zdanie, iż monopol loteryjny daje pełną rękojmię, iż dochód uzyskany od graczy na loterii państwowej obywateli, zostanie zużyty przez Skarb Państwa na cele ogólnop. państwowe, a nie utonie w kieszeni prywatnego przedsiębiorcy. Równocześnie wykazałem, iż dyrekcja loteryjna bardzo ściśle stosuje we wszystkich działach loterii kontrolę, czyli że działalność jej absolutnie przepaja jawność pracy.

Oto przebieg prac przygotowawczych i ciągnięcia samego.

Paczki z losami sprawdza się bardzo skrupulatnie. Wszystkie braki i defekty notowane są na paczkach. Aby zaś w każdej chwili było możliwe odnalezienie i sprawdzenie dowolnego numeru, robi się zwitki i oprawia się je w pierścienie. Zwitki składa się następnie w kasztach, z których każda posiada 20 rzędów po 25 przegródek, czyli razem 500. Każda zaś przegródka w kaszcie ściśle odpowiada numerowi zwitka. Wszystkie wypisane na kartkach losy, zwinięte w ruloniki i zapakowane w pierścienie, a umieszczone według kolejnych numerów, rozłożone są na stołach sali loteryjnej.

Również wkładanie zwitków z numerami losów oraz wygranych do t. zw. dwóch „kół szczęścia”, — to jest do dwóch wielkich oszklonych walców o poziomej osi, obracanej korba, — odbywa się pod skrupulatną kontrolą komisji, złożonej z 6-ciu przedstawicieli dyrekcji loteryjnej, tudzież z 2-ch zaproszonych ad hoc obywateli Warszawy.

Szklane drzewiczki walców, których wszystkie spojenia, jak nity i t. d., znajdują się wewnątrz kół, — zamyka i pieczętuje komisja lakowa pieczęcią dyrekcji loterii oraz taką samą jednego z przedstawicieli stolicy. Przed każdorazowym ciągnięciem komisja bada pieczęcie i zdejmuje je wobec zgromadzonych na sali widzów. Po ciągnięciu zaś komisja pieczętuje oba koła na nowo. Tak numery losów jak i wygranych, to jest zwitków, oznaczonych wysokością kwoty, — wyciągają z obu kół równocześnie dwie dziewczynki-sieroty, o obnażonych po łokcie rękach, które po wyciągnięciu każdej setki numerów pokazują obecnym widzom celem kontroli.

Każdy wyciągnięty z koła numer dziewczynka podaje jednemu z członków komisji, który wyjęty z pierścienia rulonik odczytuje wspólnie z innymi członkami komisji oraz z obecnymi przedstawicielami Warszawy.

Naprzód ogłoszony jest numer losu, a następnie wygrana. Poczem wręczone przewodniczącemu, są one równocześnie protokółowane przez dwóch protokolantów.

Po wyciągnięciu każdej setki losów i tyłu wygranych następuje kilkuminutowa przerwa. Podczas niej sznurek z nawleczonemi nań zwitkami plombuje komisja i z odpowiednim protokołem odsyła do czterokrotnej kontroli, złożonej z czterech zespołów po 3 osoby.

Tabele wygranych wydaje zwykle dyrekcja jeszcze tego samego dnia.

Kto więc z nieufnością odnosi się do dyrekcji Loterii Państwowej, mimo, iż odznacza się ona zawsze absolutną jawnością pracy, do której jaknajściślej stosuje kontrolę, popelnia czyn niepatriotyczny. Odciąga bowiem zwolenników gry od kupna losów i bezwiednie wtrąca ich w czeluść hazardu, na którego szaleństwa — jak to starałem się wykazać w swej rozdawanej bezpłatnie broszurze, — najskuteczniejszym antidotum jest właśnie gra na Klasowej Loterii Państwowej.

Stefan CENTOWSKI.



Dnia 14 b. m. o godzinie 11 przed poł., 18 miesięcy po śmierci naszego najukochańszego ojca, zmarła po długich, ciężkich a cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza i nigdy niezapomniana matka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 53, ś. p.

z Calków

Marja Sarnowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 b. m., o godz. 18 z domu żałoby, ul. Górna Wilda 100, na cmentarz Bożego Ciała. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 6,45 w kościele parafjalnym O. O. Zmartwychwstańców.

W ciężkim, nieutulonym żalu pogrążeni
dzieci i rodzina.

zw 15 538

Dnia 14 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Marja Sarnowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 b. m., o godz. 6-tej, z domu żałoby Górna Wilda 100, na cmentarz parafj. Bożego Ciała. zw 15 536/7

O liczny udział w pogrzebie prosi
Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Matki Boskiej Wypadek 224.



W niedzielę, dnia 14 sierpnia 1932 r., zasnęła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 61 roku życia, moja najdroższa i najukochańsza żona i nasza kochana ciocia, ś. p.

z Średzinkich

Elżbieta Lassocińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 b. m., o godzinie 17-tej, z kaplicy cmentarza w Dębcu. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godzinie 6.30 w kościele Bożego Ciała.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną.

zw 15 528/9

Dnia 14 sierpnia 1932 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy ojeciec, ś. p.

Stanisław Górnicki

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 b. m., o godz. 16.30, z domu żałoby ul. Wierzbicice nr. 57 na cmentarz Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim żalu pogrążeni
córki, synowie i rodzina.

zw 15 530

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 17 b. m., o godz. 12.30, komornik sądowy Daroszewski w swoim biurze przy ul. Szamarszewskiego 36, sprzedawać będzie najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą:

dw 891
radjoaparat z akumulatorem i głośnikami. WIERZYCIEL.

Dnia 15 sierpnia r. b. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Juliusz Wojtowicz

em. starszy inspektor Kolei Państwowych

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 b. m., o godz 5 po południu, z kaplicy wojskowej przy Włach Jana III na cmentarz Jeżycki.

Nabożeństwo żałobne za spójność duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie nazajutrz, w piątek, o godz. 7.30 rano, w kościele parafjalnym na Jeżycach, o czym zawiadamiają

zw 15 535
w ciężkim bólu stroskani
żona, córka, syn, zięciowie i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

OSTRZEŻENIE

Ostrzegam stanowczo przed nabywaniem weksli z moim blanco-akceptem w odcinkach wekslowych po 1.000 zł od rolnika p. Kazimierza Zawadzkiego z Lubicza, p. Lipno, lub od innych, lub od dalszych żyrantów czy indosantów, gdyż weksle te są nieważne i zapłacone przezemnie nie będą.

Właściwe kroki u odnośnych władz zostały już przezemnie wdrożone,

jak również istnieje już zarządzenie Sądu Okręgowego w Toruniu pod akt. I. 4. Q 46/32, zakazujące dyspozycji temi weksłami i nakazujące wydanie ich komornikowi sądowemu.

dw 889

Bronisław Hozakowski
właściciel Firmy „B. Hozakowski” w Toruniu.

KASJERKA

znająca dokładnie ksiązkowość Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz zestawiania bilansu i sprawy podatkowe, uczciwa, moralna, mogąca się wykazać dłuższym pobytom w jednym miejscu, potrzebna zaraz na majątek 1500 morg. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków proszę nadesłać do Kurjera Poznańskiego pod zw 15 534

KOPALNIA ZŁOTA

Świetna lokata kapitału. Niebywała okazja.

Pierwszorządna staro-zaprowadzona Kawiarnia i Restauracja z dużym ogrodem, cały rok świetnie prosperująca, w własnym domu, bez hipotek, jedyny bezkonkurencyjny interes na miejscu, duże obroty, z pełną koncepcją i dużymi zapasami towaru, z domem lub bez, na sprzedaż. Oferowany czynsz roczny 24 000 zł, ewentualnie zamienię na dom czyszowy w Poznaniu lub Bydgoszczy, obiekt 100 000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 15 527

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811

1 t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Parcela budowlana

ca 430 m. kw. na Soleczu 2 min. od przystanku tramwajowego przy ulicy uregulowanej do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 905

Skład

kolonialny 2 pokoje kuchnia sprzedam z powodu objęcia rzemieślnictwa. Osiński, Wrzesnia, Poznańska. zdw 87 782

Okucia

budowlane meblowe najtaniej Stanisław Wewiór — Poznań, św. Marcin 34. Specjalny skład okuć. telefon 34-31. dw 542/3

Cukiernicze Zakłady

centrum miasta, obszerne ubikacje, mieszkanie, sprzedam na dogodnych warunkach. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia Kaczmarekiewicz, Inowrocław, Dworcowa 4a. zdw 87 836

Gospodarstwo

9 morg zaraz na sprzedaż: zabudowanie maszynowe, 2 piętrowe. Ugody na miejscu. Jakób Hecek, Sarnowa, powiat Rawicz, rynek. zdw 87 764

Sypialnie

sprzedaje najtaniej — Stolarnia Rybaki 15. dw 4 147/8

Skład narożnikowy

wódek, tytoni, centrum sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdw 87 599

Maszynę

do pisania Underwood tanto. Jasielski, pl. Wolności 3. zdw 86 865

Skład rzeźniczy

położony w bezkonkurencyjnym punkcie miasta Gdmi, bardzo do brzeza prowadzony. Nowoczesne urządzenie i maszyny, samochód sprzedam przy wpłacie 8-10 000 zł. Oferty pod „Okazja”. Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 4 895

Kasa National

w bardzo dobrym stanie na 4 kelnierów odda okazjynie Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. Pw 3 846.32.59

Gramofony

mechanizmy najtaniej Płyty nowe od 95 groszy. F. Bałof, Woźna 12. Pw 3 552.30.74

Futra

meskie i damskie w wielkim wyborze. Przetrasowanie i na miarę wykonuje tamto pod gwarancją W. Sulicki, Nowa 7. zdw 86 805

„Antyki”

meble używane sprzedaje kupuje Wielkie Garbary 3. Pw 3567-56.200

Skład kolonialny

istniejący od 30 lat, nadający się na skład masła i jaj przy ulicy Marsz. Pocha sprzedam. Pisemne oferty Kurjer Poznański zdw 87 589

Śliczny skład

kolonialny, centrum Gniezna, towarem, koncesją tytoniową przyległym czteropokojowym mieszkaniem, dający utrzymanie, powodni wyjazdu sprzedam tamto. Handlowa 3 500. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 307

Biuorka

dwa czarne sprzedam tamto. Zarembe, Fredry 2. /zdw 88 233

Skład

rzeźniczy korzystnie 900 sprzedam, Górna Wilda 147. zdw 87 302

Duży

wygodny hotel i wózek dla chorego sprzeda Wolmiewiczowa Nowy Rynek 13. I. /zdw 88 297

Bakłażany

dereń do smażenia, sliwki węgierki 8 złotych, miód kuracyjny 15 złotych pięciokulowe paczki franco pobranem. S. Horowitz, Zaleszczyki. /zdw 88 347

Nowy

Dom Komisowy Woźna 16 — sprzedaje i kupuje meble używane garderobe, różne inne przedmioty. Pw 3511-56.69

Willa

mosywna, ładna i sucha, duże parkietowe pokoje garaż, w Koszanie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 118

Maszyny do pisania

dobre okazjynie z gwarancją od zł 80 nowe od zł 550, również zamiane naprawe oraz części oferuje Skóra i Ska. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. Pw 3 562-31.47

Fabryka octu

dobrze prosperująca korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański dw 829

Obrazy

oryginalne znanego art.: pejzaże, akwarele rodzajowe okazjynie sprzedam. Ratajczaka 13 mieszkamie 13. /zdw 85 201

Maszynę

Singera gwarancja. Plac Nowomiński 1 a, parter. /zdw 88 140

Ejektorka

Kruppa najlepsze lufy kaliber 12. Zgłoszenia Kurjer Poznański /zdw 88 141

Pensjonat

w Zaleszczykach, całkowicie urządzony z wyrobioną firmą do odstąpienia. Oferty do: Melanja Czyżewska, ul. Sobieskiego. Tp 257

Nieruchomość

w Polajewie w najlepszym miejscu przy kościele, nadająca się na wszelką branżę sprzedam zaraz. Informacje Jezuicka 3. /zdw 88 295

Skład

rzeźniczy na ruchliwej ulicy sprzedam korzystnie zaraz. Informacje Jezuicka 3. /zdw 88 294

Skład

cukierków z cukierkami poważnemu reflektantowi sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer zdw 88 327

Sprzedam

kompletny męski pokój, sypialnie i jadalnie, meble nowe. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 282.

Domek

morga ogrodu owocowego przy Poznaniu 8 000, wpłaty 6 000 złotych. Bloch, Poznań, Długa 5. /zdw 88 289

Sprzedam

5 morg roli, 8 laki, 2 000 wpłaty, reszta miesięczna raty 9 klm, od Poznania. Piekary 22/23, mieszkamie 14, front, lewo, /zdw 88 129

Regaly i bufety

tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 123

Domek

piętrowy amortyzacja korzystnie (Górczyn). Oferty Kurjer Poznański zdw 88 194

Na polskim Górnym Śląsku

w miejscowości przemysłowej ca. 16 000 mieszkańców na sprzedaż rzeźnictwo z warsztatem, zapadem elektrycznym oraz rzeźnią, izbą dla ozeladzi, stacją i mieszkaniem 2 pokojowem z kuchnią i meblami za 14 000 zł tylko szybko zdecydowanemu reflektantowi na sprzedaż. Przeciobiorstwo egzystuje 30 lat. Michał Schitek, Kochłowice powiat Katowice, ul. Farska 2. /zdw 88 046

Gospodarstwo

prywatne przy Poznaniu 27 morg pszenno-buraczanej sprzeda za 14 000. Oferty Kurjer Poznański /zdw 88 076

2

16ka stolikami sprzedam. Rybaki 20 a, m 8. /zdw 88 276

Gospodarstwo

130 morg pszennej ziemi. żywo, martwe inwentarze. Cena 26 000. wpłata 15 000. Jaskiewicz, Poznań, Fredry 6. /zdw 88 317

Rower
męski sprzedam. Strzelecka 13, zdw 88 292 m. 31.

Motor
4-kołowy leżący na benzynie, sprzedam lub zamienie na motocykl. Oferty Kurjer Poznański nr 4 910

Parcela
1 000 m: lub 2 000 pod budowę za tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 224

Wulkanizacyjny warsztat
kompletny warsztat w powiatowym mieście bezkonkurencyjny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 219

Skład
kolonialno spożywczy wina, piwa magiel, od 30 lat dobrze zaprowadzony, centrum, duże mieszkanie sprzedam za gotówkę, adres Probiernia, Szewska 3, zdw 88 213

Koguty
francuski sprzedam lub zamienie na kury karkulki, Poznań, Omen-tarz języcki, zdw 88 173

Maszynę do prania białizny
z motorem, wyrzyczałka, tanio sprzedam. Pralnia Piekary 3, zdw 88 167/8

Maszyna
damska, Singera tanio. Słowackiego 48, mieszkanie 6, jw 1341

Rower
używany tanio. Słowackiego 48, mieszkanie 6, jw 1340

Wille
6 pokoi, chlewy, dwie morgi ziemi, dobre położenie, 10 minut od Starego Rynku tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański, r.w. 2640.

Sprzedam
konia uprzęda, wóz kryty. Restauracja Chwałiszewo 69, r.w. 2 637

Od 50 groszy
mtr. parcele Ławica i inne podmiejskie, pożyczka budowlana. Bank Komunalny „Budowa”, biuro budowlano - parcelacyjne, Św. Marcina 64, m. 25, Tel. 12-72. Pw 3866/56.223

Fisharmonjum
Manborg prawie nowa na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 88 373.

Fiat 514
mało używany (9000 km.) tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 374.

Sprzedam
lub zamienie wiatrak z domem i ogrodem w dobrej okolicy, z pewnym przemiałem na domek z rola blisko Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 206

Willa
8 pokojowa, cała wolna na sprzedaż. Debiec, Lipowa 17, zdw 88 231

5 KUPNA

Ładną wille
lub porządny dom, przynajmniej 6 pokoi, ogrodem owocowym kupie. Wpłata 12 000. Oferty Kurjer zdw 88 254/5

Kupuję
stare zużyte nożyki do golienia riletki w dobrym stanie. Nowa 6 m. 6, zdw 88 177

Hipoteki
I miejsce kupię; podać warunki ostateczne i bliższe dane do Kurjera Poznańskiego zdw 87 288

Dom
z przyłączem polem lub sadem 2-3 ha, przy wielkim mieście kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego dw 875

Wille
ogrodem najchętniej na Solaczu kupię. Wpłata 25 000. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 545

Poszukuję
kupna mało używanego motocykla marki Sarolea lub Ariel 500ccm Zgłoszenia do firmy Wacław Górra, Ostrzeszów, zdw 87 835

Drogerijne
urządzenie kompletne lub częściowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 182

Kupię
dom lub gospodarstwo przy wpłacie 10-45 tys. zł. Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 288.

Wózek
roczny kupię. Drogerja, Półwiejska 4, zdw 88 133

Kupię
używaną sypialnię jadalnię, gabinet. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 88 083

Gospodarstwo
prywatne, 75-150 morgów dobrej ziemi (woda) blisko Poznania kupię. Oferty Kurjer Poznański r.w. 2639.

Za
domek blisko Poznania wpłaty 8 000 zł i 4 pokojowe komfortowe mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 298

6 KAMIENICE

Kamienice
wartości 40 000 w Krotoszynie, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, obecnie skład i fabryka lub obuwia zamienie w Poznaniu lub sprzedam. Piotrowski, Koźmin, Klasztorna 14, zdw 88 136

Kamienica
nowa komfortowa, dochód 12 000, cena 50 000, kamienica Jeżyce, dochód 18 500, cena 120 000 sprzedam spieszenie. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 077

Kamienicę - wille
nowa, wolna od podatku 12 000 dochód, sprzedam lub zamienie na jednomieszkaniową z dopłatą. Oferty Kurjer Poznański, zdw 87 156

Puszczykówko
willa, szybko decydującym za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 272.

Kamienica
3 sypialni, roczny dochód 8 000 zł. Cena 48 000, wpłata ugodą. Jaskiewicz, Poznań, Fredry 6, zdw 88 316

Zamienie
wille nowa - pięćmieszkaniowa 7 200, dochód bez podatków 10 tysięcy hipoteki przy najpiękniejszej ulicy na jednomieszkaniową ładną. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 209

Kamienicę
piękny gmach czteropiętrowy na rożnik, mieszkanie komfortowe, dochód 25 000, sprzedam 185 000. Czarnecki, Marcina 62, II, zdw 88 302

Wille
dwa - mieszkaniowa przy 10 000 wpłaty sprzedam Popielski, Pielkary 18, I, zdw 88 370

Dom
składem roczny dochód 5 160 za 27 000 wpłaty 18 000 sprzedam Popielski, Piekary 18, I, zdw 88 371

7 PIENIĄDZ

20 tysięcy
poszukuje na I hipotekę domu, wartości 80 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 630

Wspólnika
gotówka 6-8 000 poszukuje dobrane zaprowadzone przedsiębiorstwo Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański r.w. 2 611

2 - 5 000.
poszukuje na I hipotekę domu. Oferty Kurjer Poznański, zdw 88 158

5 - 7 000
dam na I hipotekę kamienicy. Chętnie przejmę mieszkanie dwupokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 106

Wypożyczę
30 000 pod zastaw biżuterji. Zgłoszenia Kurjer Poznański, zdw 88 326

20 000
poszukuje się na I hipotekę nieruchomości na prowincji. Wszelkie gwarancje, procent 12. Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 884

6 000 zł
poszukuje na ukończenie budowy. Gwarancja I. hipoteka. Zwrot 7 500 czerwiec 1933. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 218

Cichego wspólnika
z kapitałem 2 000 zł szukam do powiększenia już od kilku lat dobrze prosperującej hodowli kur rasowych, jedynie - jeszcze dziś bardzo dobrze rentującą się przedsiębiorstwą. Zgłoszenia do Kurj. Pozn. pod zw 88 294

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
pokój, kuchnia za dzierżawę wskazuje Poznań, Wrocławska 19 mieszkanie 1, zdw 88 333

Do
wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, czynsz trzyletni. Zgłoszenia Działalności 8, Tokarski, zdw 88 171

8 pokojowe
mieszkanie komfortowe ul. Matejki, II piętro, 3 balkony od 1. 9. 32 korzystnie do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 884

5
pokój z hollem 1 września wynajmie gospodarz Łazarz, ulica Spokojna, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 074

Ładny
pokój z meblami, urządzeniem kuchennym, osobnym wejściem, centrum, oddam zaraz za zgodą gospodarza Wielkie Garbary 47 m. 6 od 4-8, zdw 88 178

2
duże pokoje, kuchnia, II. całkowicie meblami, słoneczne, mieszkanie 30, cena 900 zł. Adres wskazuje Kurjer Poznański, zdw 88 291.

Trzypokojowe
balkon, łazienka, wygodny zwrot kosztów. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 88 154

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia, meblami, zgodą gospodarza, sprzedam zaraz. Piekary 22/23, mieszcz. 14, front, lewo, zdw 88 130

2 pokoje
kuchnia czynsz zgóry, Polna 5, zdw 88 025

5 pokojowe
ewentl. z meblami, odnowione. I piętro, gospodarz, Długa 3 m. 9, zdw 88 321

3
pokoje przynależnościami z meblami bardzo tanio. Adres Kurjer Poznański zdw 88 225

Oddam
do dyspozycji za wynagrodzeniem zgóry umebłowany pokój z kuchnią w centrum na czas wyjazdu najchętniej w osobie dwóch samotnych stanszych solidnych urzędników. Adres Kurjer Poznański zdw 88 402

Trzypokojowe
wolne, Czarnecki, Marcina 62, II, zdw 88 301

Jedno-
dwupokojowe wynajmę. Górczynska 7, zdw 88 303

Sześciopokojowe
naprzeciw sądu, balkon, elegancko odnowione słoneczne, 250 mieszkanie, Zgłoszenia Młyńska 15, stróż, zdw 88 357

Trzypokojowe
mieszkanie częściowo umebłowane odstąpię. Ogrodowa 2, mieszkanie 7, I. piętro, zdw 88 221

9 SZUKA MIESZK.

Dwupokojowego
mieszkania z łazienką i kuchnią w lepszym domu, ewentualnie w wili przystępna cena. - Oferty Kurjer Poznański zdw 87 479

Trzypokojowe
poszukuje kupię. Place rok zgóry dzierżawę. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 283.

Poszukuję
pokojów wprost od gospodarza. - Oferty Kurjer Poznański, zdw 88 138

Dwupokojowe
komfort do I. piętra przedmieście tramwaj zaraz wprost od gospodarza, czynsz miesięczny ewtl. zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 192

6-7
pokojowego mieszkania słonecznego nie wyżej II. piętra, okolica Mickiewicza, Zamku, poszukuje od 1 października lub wcześniej solidny płatnik, urzędnik państwowy. Oferty tylko od gospodarza Kurjer Poznański, zdw 88 184

2
lub 3 pokojowe mieszkanie poszukuje urzędnik bezdzietny. - Czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 324

Małżeństwo
szuka stróżostwa mieszkaniem za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 315

Wprost
od gospodarza poszukuje pewny lokator 4-5 pokoi 1. 10, najwyżej II p. piec, bliż. śródm. Zgłoszenia Kurjer Poznański, jw 1339.

Dwa
pokoje kuchnia, centrum od gospodarza poszukuje, czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 88 377.

3-5
pokojowe, wyższy urzędnik, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 259

Atrykańskie
upały nadchodzi, okulary od słoica 95 groszy. Skład Korali Stary Rynek naprzeciw Woźnej, Koronowski, zdw 88 239

Mieszkania
1-2 pokojowe kuchnie w śródmieściu zaraz od gospodarza, stała posada państwowa, czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 88 242

Małżeństwo
poszukuje dużego próżnego pokój w wielkim pokoju kuchnia od gospodarza, najchętniej Głównie. Oferty Kurjer Poznański, zdw. 88 355

11 POKOJE UMEBL.

Centrum
2 pokoje łącznie umebłowane. Cieszkowskiego 1, m. 5, zdw 86 862

Pokój
czysty, dla jednej osoby. Przystanek tramwajowy. Długolecka, Półwiejska 28, zdw 86 276

Dla uczennic szkół
tanio pensjonat Aleje Marcinkowskiego 19, m. 7, zdw 86 279

Stancja
Uczennice szkół średnich znajdują troskliwą opiekę pod względem nauki i wychowania, Ul. Kochanowskiego 17, m. 6, zdw 87 081

Pokój
słoneczny panu, Kwiatowa 4, m. 6, zdw 87 320

Frontowy
dwuosobowy, Skarbowska 2 m. 7, zdw 88 182

Strzelecka
23 a. parter, lewo, zdw 88 179

Do
wynajęcia pokój frontowy, Działalności 8, III, m. 7, zdw 88 172

Półwiejska
2 m. 6 także przyjeżdżam, zdw 88 296

Frontowy
duży, elektryczność łazienka, telefon. Półwiejska 17, m. 9, zdw 88 235

Pokoje
elektryczne, fortepian, ogródek, obiady, Wierzbiciele 18 m. 29, parter, zdw 88 286

Mickiewicza
11, III, prawo, zdw 88 162

Pokoik
wynajmę, Łąkowa 9 m. 10, zdw 88 160

Dwuosobowy
u starszej pani, Małeckiego 57 m. 8, zdw 88 151

Elegancki
niekrepujący, słoneczny elektryczność, inteligentnym, Młyńska 12 a, III. piętro, zdw 88 144

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 6, mieszkanie 5, zdw 88 193

Szkolna
7/8, mieszcz. 8, panu, zdw 88 186

Elegancki
Cieszkowskiego 8, mieszkanie 9, zdw 88 095

Młodzieży
kwalitacyjnie dobre odżywianie opieką, pomoc nauca pianino, Góderska, Półwiejska 2, zdw 88 089

Grobla
19, mieszkanie 8, zdw 88 090

Pokój
ładnie umebłowany wynajmę panu, Św. Czesława 10 a mieszkanie 16, zdw 8 075

Tanio
panience zaraz, Kautka 8, mieszkanie 7, zdw 88 081

Słoneczne
dwuosobowy - jednoosobowy, - Działalności 2, m. 7, zdw 88 102

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 6, Nowak zdw 88 278

Pokój
niekrepujący, Rybaków 20 a, m. 8, zdw 88 277

Niekrepujący
balkonowy, elegancki, wygodami zaraz, Różana 4 m. 6, zdw 88 275

Panu
Łąkowa 19, I. prawo, zdw 8 273

Pokój
Wielka 17, m. 14 II, zdw 88 270

Pokój
frontowy z biurkiem do wynajęcia, Jackowskiego 39 m. 6, jw 1343

Pokój
Kreta 6 mieszkanie 11, zdw 88 339

Pokój
zaraz, Wierzbiciele 16 m. 7, zdw 88 320

2
pokoje wille, jeden zaraz, drugi od 1. 9, Cicha 19 róg Wały Leszczyńskiego, zdw 88 262

Umebłowany
pokój, Półwiejska 4 m. 10 parter, zdw 88 267

Ładny
inteligentnemu spokojnemu panu na stanowisku, Woźna 13 m. 17, zdw 88 266

Pokój
umebłowany mały do wynajęcia, Gwama 12, mieszkanie 11, zdw 88 216

Pokój
27 Grudnia 5, m. 8, zdw 88 210

Pokój
pani 20 zł, Adres Kurjer Poznański zdw 88 312

Pokój
elegancki zaraz, Rafałczaka 11 a, 7 wejście I. p. tr. m. 103, jw 1342

Lepsze
pokoje wolne, Słowackiego 25, parter lewo, jw 1338

Dwuosobowe
kuchnia, Matejki 45 m. 4, zdw 88 372

Dwuosobowy
skromny umebłowany lub próżny, Wierzbiciele 31 a m. 8, zdw 88 261

Pana
na wspólny pokój, elektryczność, Piekary 13 b m. 18, zdw 88 257

Wytworny
osobnym wejściem, Patschowska, Podgórna 13, zdw 88 258

Rzeczypospolitej
2, Chudzińska, zdw 88 246

Pokój
Ogrodowa 12 m. 11, zdw 88 251

Korzystnie
niekrepujący utrzymaniem bez inteligentowi, Rafałczaka 9 m. 8, zdw 88 252

Pokój
panienkom tanio, Liszkowska, Stawna 12, zdw 88 306

Pokój
duży słoneczny utrzymanie 1-2 osoby tanio. Wydaje prywatne obiady 80 gr, Św. Wojciech 31, mieszkanie 9, zdw 88 299

Pokój
Strzelecka 5 m. 8, zdw 88 382

Dobrze
umebłowany u samotnej, Piekary 8 a, mieszkanie 34, zdw 88 333

Panienkę
na wspólny pokój, Chwałiszewo 20/21, mieszkanie 1, zdw 88 353

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje dobre umebłowany 1-2 pokoi z centralnym ogrzewaniem (okolica Matejki). Oferty Kurjer zdw 88 336

Centrum
elegancki używaniem łazienki, telefonem zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 223

Pokoju
do 25 zł czystego poszukuje pan zaraz, okolica kościół lazarski. Oferty Kurjer Poznański, zdw 88 310

Klatki
pokoiu śródmieście tanio. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 344.

2
próżne jako wspólne, centrum. - Oferty Kurjer Poznański, zdw 88 260

Pokoju
na ciche biuro z sypialnią do 70 zł śródmieście obwód I, VI, możliwy telefonem od pierwszego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 337

Pokoju
słonecznego na Solaczu na miesiąc poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 391

13 LOKALE

Ubikacje
9x6, nadające się na każde przedsiębiorstwo lub na mieszkanie na koszt wynajmującego (bardzo małe koszty) wydzierżawia, Olszewski, Umieńskiego 25, zdw 88 355/6

Cztery
mniejsze ubikacje biurowe oraz trzy większe ubikacje, nadające się na biura i składnice, Ratajczaka 16, przy Apollo wynajmie H. Cegielski, Sp. Akc. Zgłoszenia Górna Włda 153 tel. 70-56, zdw 88 771

Skład
składający się z 3 wielkich pokoi kuchni i 2 zapasowych w Bydgoszczy, ul. Warszawska, istn. 15 lat, restaur., nadające się również na biura do wynajęcia. Zgł. Kurjer Poznański zdw 87 883

Skład
z mieszkaniem na handel, rzemiosło, fabryczkę, od gospodarza. - Oferty Kurjer Poznański, zdw 88 153

Skład
wolny, gospodarz, Długa 3 m. 9, zdw 88 322

Skład
magazynami w centrum, rochliwa ulica, niski czynsz, szybko decydującym zaraz od odstąpienia. Informacje Koźla 4 m. 4, zdw 88 753

3
pokoje na biuro lub mieszkanie wolne, Nowy Rynek 5, I, zdw 88 256

Warsztat
na samochody, ślusarnie etc. Dabrowskiego 13, stróż, zdw 88 401

14 DZIERŻAWY

100 - 150 morgowe
gospodarstwo w promieniu do 20 km. Poznania poszukuje celem dzierżawy. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 87 600

Piekarnia
do wydzierżawienia w mieście powiatowym. Cena podług umowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański nr 4 903

Interes zbożowy
bezkonkurencyjny, dobrze prosperujący na prowincji wydzierżawie lub przyjmie współczynnika (ka) z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 139

Magazynu
wielkością 60-70 m dla wymiany małą w mieście prowincjonalnym dobra bogata okolica z mieszkaniem 2-3 pokojowym, względnie bez poszukuje zaraz. Zgłoszenia podaniem ceny Kurjer Poznański zdw 8 203

Młyna
celem dzierżawy poszukuje zaraz. Opis i cenę uprasza St. Metalowski, Jasień pow. Kościan, zdw 86 614 15

Dobra dzierżawa
50 morgów ziemia buraczana, 2 konie, 6 sztuk bydła, na 10 lat, z morgi 150 funtów, do objęcia 2 500 złotych. Netter, Września, Gnieźnieńska 7, Pw 3 864.56 222

Panna
brunetka, lat średnich, inteligentna, z majątkiem 30 000 zł, szuka pana dobrze sytuowanego w wieku około lat 35. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią do Kurjera Pozn. zdw 88 067

Dentystka
panna lat 43, posiadająca własny zakład dentystyczny, materialnie niezależna szuka znajomości poważnego, inteligentnego pana od lat 48, na stanowisku z prawem emerytury najchętniej wdowca. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią proszę skierować: Kurjer Poznański zdw 87 334.

Kawaler
lat 42, posiadający 14 000 i częściowo umebłowanie na posiadzie etatowej 500, poszukuje panny lub wdowy przystojnej, zdrowej, wysokiej, dobrze zagospodarowanej, może być z realnością celem ożenku. Oferty możliwie z fotografią Kurjer Poznański zdw 88 134

Dobrze sytuowany
na wysokim stanowisku, poważny, bez wad charakteru, pragnie w celu matrymonialnym pania do lat 40, rozumna, wykształcona, subtelna oraz ujmującej powściągliwością i zamoczną. Własnoręcznie skreślone propozycje narazie bez dołączenia fotografii pod zdw 88 145 Kurjer Poznański.

Panienska
lub wdówka bezdzietna do lat 25, przystojna, inteligentna, posiadająca 7 000 gotówki, może przystąpić do spółki dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Cel matrymonialny. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 108

Wdowa
przystojna, miłego usposobienia, lat 47, posiadająca 5 tys. wydzia zamąż za wyższego urzędnika emeryt. do 60 lat. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 325

Kawaler
lat 30, rzemieślnik na posiadzie, pragnie poznać panie w celu matrymonialnym. Oferty poważnie posiadającego posagu Kurjer Poznański zdw 88 366

24 NAUKA
Kursy
księgowości, korespondencji stenografii, pisania maszyna po cenach zniżonych. Wpisy codziennie. Postępowanie Plac Sapieżyński 2 a. zdw 84 216/7

Kursy handlowe
Czaporowskiego - jednoczesne i półroczne rozpoczynają się 5 września. Zgłoszenia Postępowanie Plac Sapieżyński 2 a. zdw 87 111/2

Gimnazjastów (ki)
przyjmie na pensje zarczając dozor i opiekę Kolska, Zielona 3 II zdw 86 963

Kursy Kroju
rozpoczynam 1 września. Kazubowska, Światokrzyski 3. zdw 88 190

TEATRY
Teatr Polski: Dziś - „Katarzyna II.” Ostatni występ Roberta Boelkego.
Środa, 17. 8. - „Triumf medycyny”, premjera.
Czwartek, 18. 8. - „Triumf medycyny”.
Piątek, 19. 8. - Leon Wyrwicz - Rewellersi polscy.
Sobota, 20. 8. - Leon Wyrwicz - Rewellersi polscy, (dwa gościnne występy).
Teatr Nowy: Dziś - „Małżeński urlop”.
Środa, 17. 8. - Teatr niezyczny z powodu próby generalnej.
Czwartek, 18. 8. - „Gorączka nafty”, premjera.
Piątek, 19. 8. - „Gorączka nafty”.
(Letnia scena w Solaczu)
Środa, 17. 8. - „Skalmierzanki”, komedjo-opera.

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Wszystko dla dziewczyny”.
Aurora: „Djabeł z Arizony”.
Corso: „Tarzan władca dżungli”.
Colosseum: „Kapitan Briggs”.
Metropolis: „Zwycięstwo”.
Muza: „Szlakiem haraby”.
Odeon: „Adjutant Cara”.
Orzeł: „Auto pancerne” i Pat i Patachon w Lunaparku.
Roxy: Pat i Patachon.
Sfinks: „Madra żona” oraz „Wesołe wakacje Lupino Lana”.
Stożce: „Człowiek, który zabił”.
Tęcza: „Skrzydłata Flota”.
Wilsona: „Rapsodia Rumuńska”.

Na stancje
przyjme gimnazjastów, zapewniając troskliwą opiekę pod względem nauki, zdrowia i wychowania. Aptekarzowa Wichrowska, Nowy Rynek 5 m. 3. zdw 86 130

Prof. ginn.
przyjme na stancje uczniów lub uczennice gimnazjum, ewentualnie pomoc w nauce - fortepian. Poznań, ul. Wierzbiciele 58, m. 8. zdw 87 736

Doktoraty
i studia akademickie droga specjalnych kursów. Dyplomy przy ukończeniu studiów. Sekretariat. Accademico. Etablissement Iris, 22 rue St. Augustin Paris (2-e), France, dw 800

Kursy
kroju, szycia damskiego. Nowak Wroclawska 33. dw 778

Poznańskie Kursy Budownictwa
(Szkoła Przygotowawcza) Kraszewskiego 17, mieszkanie 15. Pw 3 568-56,201

Gimnazjastów
stancja troskliwa pomoc nauce. Magdaleny 1 mieszka 5 12-6. zdw 87 445

Tańczyć
modnie uczy Ola Antoszevska, Zielona 3. Pw 3 558-31,42

Gimnazjastki
utrzymaniem, pomocą w lekcjach przyjmie Matuszewska, Matejki 56. zdw 88 163

Niemieckiego
lekcyj i kwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 300.

Młodzież
kształcąca się przyjmie na stancje, Litwińska, Ogrodowa 10. zdw 88 204

Od
września przyjmie na stancje 2 panienki zapewniając najtroskliwszą opiekę, także kilkoro dzieci na półpensjonat z obiadami lub bez. Halina Szuman, długoletnia nauczycielka. Poznań, Mostowa 39 m. 11. zdw 88 376

Poszukuje
się starszego ucznia lub studenta celem pomocy w matematyce na kl. VI. Śniadeckich 32 m. 2. zdw 88 378

Studentka
udzieli tania korepetycji. Specjalność: francuski. Kwiatowa 9 m. 8. zdw 88 282

25 MUZYKA
Duet
pianistka śpiewem wolni. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 451

26 ROZRYWKA
Kino „Orzeł”
„Auto pancerne” Carlo Aldini, „Pat i Patachon” w Lunaparku. zdw 88 338

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Inżynier
elektryk, z praktyką poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 398

Nauczycielka
domowa z pozwoleniem i świadectwami dwuletnimi poszukuje posady. Przygotowanie, języki, konserwatorium. Poczta Toruń Miasto Poste Restante A. J. zdw 87 279

Polecam
bardzo zdolnego, energicznego doświadczonego ogrodnika do wielkich ogrodów pałacowych lub mniejszych jako ogrodnika-szofera. A. Mańkowski, właśc. maj. Winnagóra, pow. Środa. Zgłosz. Wróblewski ogrodnik w Winnej górze. zdw 87 262

Nauczycielka
wychowawczynią z pozwoleniem nauczania bardzo dobrą referencjami szuka posady od września. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 86 759

Urzędnik
gospodarczy, lat 21, przyjmie posadę żonatego lub samotny - Skromne wymagania. Zgłoszenia Stachula Jan, Wołczyń. Wlkp. zdw 86 935

Kupiec księgowy-bilansista
biegły w sprawach podatkowych ze znajomością księgowości handl. przemysłowej, samorządowej, gazowni, elektrowni, przyjmie zaraz posadę. Kaucja. Oferty do Kurjera Poznańskiego dw 876

Urzędnik skarbowy
emerytowany, dobry rachmistrz ze znajomością księgowości bankowej, handlowej i gospodarczej poszukuje odpowiedniej posady lub zastępstwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 87 837

Cholewki
do szycia, tuzinami domówki i bambosze przyjmuje Grobla 6, mieszkanie 28. zdw 87 683

Bona
wychowawczynią, muzyka, uczyła referencje długoletnie świadectwa poszukuje posady od 1. 9. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 121

Poszukuje
pracy murarskiej, wykonuje wszelkie reparacje po cenach niskich. Zgłoszenia Kurjer Pozn. rw 2 612

Pracznka
uczciwa szuka prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 88 174

Pracznka
akuratna, bardzo sumienna szuka prania. Oferty Kurjer zdw 88 165

Pracznka
czysto pierze. Strzałowa 7 m. 11. zdw 88 293

Gospodyni kucharka
w średnim wieku przyjmie posadę od 1. 9. najchętniej 1 osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 280.

Gospodyni
poszukuje posady 1. 9. Zna wykwintną kuchnię, zaprawę, wypiekanie ciast, chów drobin. - Oferty Szymkowiakówna, Gniezno, Wrzesińska 51, Hybzoza. zdw 88 159

Służąca
czysta, pracowita, kochająca dzieci, z gotowaniem do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer zdw 88 157

Narzędziarz
precyzyjny samodzielny poszukuje pracy poważnym przedsiębiorstwie, zna dokładnie wszelkiego rodzaju narzędzia - przykroje (sznyty), maszyny pomocnicze, także parowe, przeszło 20 lat praktyki, uczciwy, sumienny. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 495

Pracznka
poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 189

Poszukuje
posady na wsi w zamian za utrzymanie, udzieli konwersacji niemieckiej, praca biurowa. - Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 185

Dziewczyna
uczciwa, poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 268.

Panienska
po ukończeniu 2-letniego kursu gospodarczego obejmie posadę do dzieci lub zastępczyni pami domu. Zgłoszenia Kórnik Szkoła Gospodarcza. zdw 88 335

Nauczycielka
wieloletnia praktyka w szkołach i internatach, konwersacja francuska, niemiecka, muzyka (fortepian) poszukuje posady w mieście, na wsi. Wiadomość: ulica Bukowska 9 m. 4, piętro II, Osobiście od 9 do 10 rano. zdw 88 340

Pani
lat 32 przyjmie posadę u samotnej lub dwóch osób. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 334

Służąca
z dobrymi świadectwami szuka posady do wszystkiego zaraz. - Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 350

Szukam
miejsca pokojowej z szyciem, prasowaniem, szywej bielizny. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 323

Młynarz
z kilkoletnią praktyką poszukuje stałej posady w młynie. Jest również obeznan z obsługą motorów ssących i Diesla. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 265

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem, czysta, uczciwa i pracowita zaraz lub od 1. 9. szuka posady. - Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 187/88

Niańka
szuka posady. Dłuletnia praktyka szpitalu, Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 201

Dziewczyna
do lektkich prac domowych oraz do wyrezenia panij w składzie za srommem wynagrodzeniem poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 88 198

Bufetowa
działa szuka posady z obsługą gości, najchętniej na prowincji, ewentl. kaucja. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 311

Piekarz - cukiernik
działni fachowcy, dobry piecowy poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 119/20

Chłopak
poszukuje posady do posyłek, lub do rozwożenia towarów. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 313/4.

Postługaczka
poszukuje posługi lub sprzątaną. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 202

Ogrodnik
kawaler szuka posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 308/9.

Drogerzysta
lat 26, na samodzielnej posiadzie, zmieni, również na samodzielna - zastępstwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 2636.

Dziewczyna
starsza, dobrą gotowaniem, zaprawianiem, szuka posady zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 343.

Dzielnj majster kowalski
w starszym wieku, samotny, egzaminowany w podkuwaniu koni szuka miejsca na stałe zatrudnienie na majątku lub eż w innym przedsiębiorstwie zaraz lub za 3 tygodnie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 88 346.

5 000
pożycz kupiec za posadę za zabezpieczeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 379.

Pracznka
zawodowa akuratna, sumienna przyjmuje prania. M. Focha 51 m. 10. zdw 88 248

Dziewczyna
młoda, zdrowa, z prowincji poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej bez gotowania od 1 września. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 241

Służąca
samodzielną gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 88 245

Dziewczyna
początki z gotowaniem z długoletnimi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 88 234

Gospośnia
szuka posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 88 228

Aptekarz
dyplom, ze znajomością języka niemieckiego, bardzo dobrze polecony, poszukuje posady lub zarządu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 88 349

Szukam
posady dobrą gotowaniem, pfaniem 6-letnie świadectwa, młodszy dom, Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 88 380

Bona
zna szycie i robotki oraz gry dla zajęcia dzieci poszukuje posady od 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 331

Kasjerka
ksiązkowa, pisze na maszynie, 3-letnia praca w kancelarii adwokackiej, uczciwa i sumienna szuka posady, złoży 500 zł kaucji. Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 345

Postługaczka
młodsza z gotowaniem poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 360

28 WOLNE MIEJSCA
Kucharka
bardzo dobrze gotująca, znająca się na chowie drobiu która się podejmie wykonywać prace w zakresie gospodarstwa domowego wchodzące potrzebna od 1. 9. 32. Własna pościel. Odpisy świadectw Kurjer Pozn. zdw 88 348.
Fabryka Papy Dachowej
poszukuje fachowego, obeznanego z klientalą podróżującego. - Oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 87 144

Ksiązkowa
maszynistka polecona samodzielnie. Oferty pisemnie, podanie pensji Kurjer Poznański zdw 87 094

Prowizje
zarobisz przez sprzedaż parcel budowlanych podmiejskich. Zgłoszenia: Kościński Czartoria 1. Pw 3823/32,42

Kierownika
(czki) drogerji z kaucją do 5 tysięcy poszukuje Zgłoszenia z podaniem warunków, referencji - Kurjer Poznański zdw 85 181

Starsza
dziewczyna lub wdowa z 1 dzieckiem potrzebna zaraz do prowadzenia gospodarstwa domowego do gospodarza. Jaridm. Pearce. poczta Pniewy. nw 4 907

Służąca
potrzebna od zaraz. Cuklerm. Ogórkiewicz, Św. Marcin 31. zdw 88 287

Dziewczyna
potrzebna. Kraszewskiego 9 b. rzeźnictwo. zdw 88 280

Piekarz
samodzielny, znający częściowo cukiernictwo, polecony odpowiedni na chleb, bułki, bajtowy, piecowy zaraz. Jakubowska, Pobiezdzińska. zdw 88 227

Na stancje przyjme gimnazjastów
zapewniając troskliwą opiekę pod względem nauki, zdrowia i wychowania.
Aptekarzowa Iza Wichrowska,
Nowy Rynek 5, m. 3. zdw 15458

Apteka
Poznań, poszukuje magistra - wzgl. asystenta, niemieckie wymagane. Zgłoszenia z podaniem pensji „Par” Alje Marcinkowskiego 11, pod 56,205. Pw 3 852 56,205

Ucznia
z niekończoną nauką przyjmie Mikołajski, mistrz malarski. Długa 14. zdw 88 166

Potrzebna
zaraz pokojowa ze szyciem. Plac Działowy 11, mieszkanie 13. zdw 88 304

Szofer
z kaucją potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 388

Służąca
czysta uczciwa samodzielnie gotowaniem Cieszkowskiego 7, mieszkanie 11. zdw 88 389

Krawiec
z własną maszyną potrzebny. Św. Marcin 27, mieszkanie 9. zdw 88 390

Dziewczyna
która dobrze gotuje możliwie własna pościel potrzebna zaraz. Piekarnia, Górna Wilda 51. zdw 88 392

Zdolna
ekspedjentka-marszantka potrzebna do hurtowni kapeluszy Stary Rynek 40. zdw 88 393

Nauczyciel
wychowawca, ukończone seminarium, muzyka potrzebny do 9-letniego chłopca. Dojazd autobusem, Oferty Kurjer Poznański zdw 88 361

Hafciarki
na standardy poszukuje. Różana 6. zdw 88 362

Służąca
z gotowaniem potrzebna od 1. 9. 32 na prowincje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 88 107

Stebnerka
stała praca. Galbut Gołębia 6. zdw 88 078

Dziewczyna
panienka, młoda, miła, tyczliwe, potrzebne do lektkich prac. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 88 074

Szewski
pomocnik potrzebny. Przemyslowa 3. zdw 88 269

Służąca
młodsza, ze wsi potrzebna. Baranowska, Poznańska 7. zdw 88 181

Potrzebna
służąca z gotowaniem. Rzeszowskiego 25 m. 4. zdw 88 152

Bufetowa
rutynowana do obsługi gości potrzebna. Adres Kurjer Poznański zdw 88 337

Prasowaczka
działa potrzebna. Mostowa 37. prasownia. zdw 88 328

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem, praniem potrzebna zaraz z dobrymi poleceniami do lepszego domu. Zgłoszenia w środe od 11 do 2 Marszałka Focha 41 II p. Smoleń. dw 885

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Panjkiewicz, Wielkie Garbary 42. zdw 88 244

Kwartet
z podaniem instrumentów pensji utrzymaniem bez pokoju od zaraz. Kawiarnia Rawicz (Poznań), Rynek 8. Pw 3 868 56,224

Dam
stała posadę panu lub pani na prowincji za wypożyczeniem 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 226

Ucznia
inteligentnego chłopca przyjmie do mej slusarni. Kotliński, Św. Marcin 13. zdw 88 249



(Matin, Paryż). S. F.

Przedpłata
na wrzesień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnym do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych silą wyższą, przeszkód w wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowej milim. Ogłoszenia ekompilowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego drobne” do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10: większe dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. - P. K. O. Poznań nr. 200 149.